



*38 1/2026

STARE
NOWE

MŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



omnia
mutantur



MIŁO INIERT





MŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,

w ostatnim słowie wstępnym adresowanym do czytelników „Młodej Palestry” informowano Państwa o opracowaniu przez Komisję Aplikacji Adwokackiej (KAA) planu pracy na 2026 rok. Plan ten został przyjęty przez Naczelną Radę Adwokacką i od tego czasu pozostaje konsekwentnie realizowany.

Za nami kolejna, piąta edycja Ogólnopolskich Repetytoriów Przedegzaminacyjnych, podczas których Aplikanci i Aplikantki z całej Polski odbyli zajęcia z bloku prawa karnego, cywilnego, administracyjnego, gospodarczego oraz z zakresu etyki adwokackiej, mogli przystąpić do dodatkowej (ponad ogólnopolski egzamin próbny) symulacji egzaminu (każdej z części) oraz wziąć udział w dedykowanych sesjach Q&A, podczas których mieli szansę na rozwiewanie ostatnich, przedegzaminacyjnych wątpliwości. Niniejsze słowo wstępne powstaje już po tegorocznym egzaminie adwokackim i w czasie, gdy publikowane są już pierwsze jego wyniki. Serdecznie gratulujemy wszystkim, którzy pomyślnie ukończyli egzamin! To niewątpliwie efekt wielu miesięcy intensywnej pracy i nauki oraz powód do dumy. Osobom, którym tym razem się nie powiodło, życzymy natomiast wytrwałości i powodzenia w przyszłym roku.

Za nami również kolejne, trzecie Forum Aplikantów Adwokackich, które tym razem odbyło się w Płocku. Przedstawiciele wszystkich izb po dwudniowych obradach na temat przebiegu aplikacji adwokackiej mieli szansę wypracować kolejne postulaty i rozwiązania oraz przedstawić je bezpośrednio Przewodniczącej Komisji Aplikacji Adwokackiej oraz Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej. To wydarzenie niezmiernie dowodzi poczucia współodpowiedzialności za kształt aplikacji adwokackiej, ale też zaangażowania Aplikantów i Aplikantek w życie samorządowe. Gratulując owocnych obrad, gratulujemy także wyboru kolejnego Prezydium Ogólnopolskiego Samorządu Aplikantów Adwokackich w składzie:

apl. adw. Patryk Regliński – Przewodniczący OSAA (Pomorska Izba Adwokacka)
apl. adw. Patrycja Ryżek – Zastępca Przewodniczącego OSAA (Izba Adwokacka w Toruniu)
oraz **apl. adw. Anna Bielawna** – Sekretarz OSAA (Wielkopolska Izba Adwokacka).

Gdy idzie o zakres szkolenia, zwracamy Państwa uwagę na zmianę dokumentu pn. Założenia Programowe Aplikacji Adwokackiej. Ramowy Program Szkolenia, dokonaną mocą uchwały nr 24/2025 Naczelnej Rady Adwokackiej z dn. 22.11.2025 r. Za niezbędne elementy szkolenia uznano m.in. zajęcia dotyczące prawnych i etycznych wymagań obowiązujących Adwokatów i Aplikantów w zakresie wykorzystywania sztucznej inteligencji oraz omówienie i praktyczne szkolenia z zakresu wykorzystywania narzędzi LegalTech w codziennej pracy, w tym także w kontekście RODO oraz szeroko pojętego cyberbezpieczeństwa. Plan szkolenia wzbogacono także o zagadnienia dotyczące procedur AML (Anti-Money Laundering) i CFT (Countering the Financing of Terrorism) w zakresie dotyczącym świadczenia pomocy prawnej. W bieżącym roku również Komisja zamierza zorganizować dla Państwa ogólnopolskie zajęcia poświęcone ww. zagadnieniom, o czym oczywiście będziemy Państwa na bieżąco informowali.

Na zakończenie trudno nie wspomnieć, że za nami istotna data w cyfrowej transformacji sądownictwa powszechnego. Już 1.03.2026 r. znany nam dotychczas Portal Informacyjny Sądów Powszechnych został zastąpiony nową jego wersją, która niesie za sobą szereg udogodnień dla profesjonalnych pełnomocników, w tym zwłaszcza co do możliwości składania wybranych pism za jego pośrednictwem. Nowe funkcjonalności i zasady to również nowe regulacje w obszarze procedury cywilnej i karnej, a w konsekwencji także nowe obowiązki, stąd wszystkich Państwa zachęcamy do udziału w szkoleniach i zapoznawania się z materiałami publikowanymi na e-Palestrze.

Z życzeniami przyjemnej lektury najnowszego numeru „Młodej Palestry”,

łączmy koleżeńskie pozdrowienia

Adwokat Przemysław Rosati
Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej

Adwokat dr Marcin Zięba
Wiceprzewodniczący Komisji Aplikacji Adwokackiej



**Drogie Koleżanki,
Drodzy Koledzy,
Szanowni Czytelnicy,**

z wielką radością w Wasze ręce oddaję kolejny numer Czasopisma Aplikantów Adwokackich „Młoda Palestra”.

W aktualnym numerze Czasopisma znalazły się artykuły z zakresu prawa cywilnego, karnego, gospodarczego oraz etyki. W publikacji poruszone zostały m.in.: problematyka modyfikacji granicy wieku odpowiedzialności karnej, odpowiedzialności karnej członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za przestępstwa przeciwko wierzycielom, standardów ochrony małoletnich, przesłanek unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego i umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W aktualnym numerze znalazło się także opracowanie dotyczące historii i sylwetek kobiecej adwokatury w Polsce i na świecie oraz uwag na tle immunitetu adwokackiego. Na Czytelników czeka także sprawozdanie z symulacji sądowej zorganizowanej w Szkole Podstawowej w Zbludowicach w ramach Dnia Edukacji Prawnej – ogólnopolskiej inicjatywy współorganizowanej przez Naczelną Radę Adwokacką, Ministerstwo Sprawiedliwości oraz środowiska prawnicze.

Niniejszy numer jest ostatnim wydawanym przez obecny skład Redakcji „Młodej Palestry”. Wspólna inicjatywa naukowa jest niewątpliwie częścią dłuższej opowieści, której zakończyć w jednym numerze byłoby nie sposób. To wszystko, co dzięki wspólnemu zaangażowaniu powstało – trwać będzie dalej w działaniach przede wszystkim tych, którzy podejmą trud kontynuowania tej myśli. W tym przeciez wyraża się istotna wartość każdej inicjatywy naukowej.

Pragnę złożyć więc wyrazy podziękowania wszystkim Redaktorkom i Redaktorom za ich sumiennosc i zaangażowanie w rozwój Czasopisma. Wyrazy wdzięczności składam Panu Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Przemysławowi Rosatiemu, a także Panu Mecenasowi dr. Marcinowi Ziębie za wszelką pomoc i wsparcie. Podziękowania kieruję także w stronę Autorów oraz Recenzentów za ich gorliwą pracę związaną z wydawaniem kolejnych numerów Czasopisma. Wszystkim Redaktorkom i Redaktorom wybranym w skład kolejnej Redakcji Czasopisma życzę przede wszystkim wytrwałości w pracy nad Czasopismem.

Jednocześnie pragnę zachęcić Was, Koleżanki oraz Koledzy, do współtworzenia Czasopisma poprzez publikowanie artykułów oraz głos w „Młodej Palestrze”. Wytyczne dla Autorów możecie znaleźć na stronie internetowej mlodapalestra.pl/wytyczne-dla-autorow. Prace wysyłajcie na adres e-mail: mloda.palestra@nra.pl. Zachęcam również do odwiedzania naszej strony internetowej: mlodapalestra.pl oraz profilu Czasopisma na facebooku.

Życzę udanej lektury!

apl. adw. Urszula Anna Zdanowicz

Redaktor Naczelny „Młodej Palestry – Czasopisma Aplikantów Adwokackich”

Nº 38
1/2026

Co w numerze:

Karne



12 Modyfikacja granicy wieku odpowiedzialności karnej. Uwagi na tle art. 10 § 2a k.k.

36 *Ratio legis* art. 135 § 2 Kodeksu karnego

56 Odpowiedzialność karna członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za przestępstwa przeciwko wierzycielom (art. 300–302 k.k.)

76 Standardy ochrony małoletnich jako narzędzie wzmacniające prawny system ochrony dzieci przed przemocą



Cywilne

+Afisz ¹⁶⁶

96 Wybrane, modyfikowalne rozwiązania w umowie spółki z o.o.

138 Historia i sylwetki kobiecej advokatury w Polsce i na świecie

118 Interes publiczny i istotna zmiana okoliczności jako przesłanki unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego

152 Wolność słowa i pisma adwokata – uwagi na tle immunitetu adwokackiego



Gospodarcze



Etyka
i
inne



**MŁODA
PALESTRA**
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Wydawca:

Naczelna Rada Adwokacka

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa

Redakcja:

**Młoda Palestra - Czasopismo Aplikantów
Adwokackich**

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa

E: młoda.palestra@nra.pl

W: www.mlodapalestra.pl

Fb: facebook.com/mlodapalestra/

Czasopismo wpisane jest do Rejestru Dzienników i Czasopism prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod poz. Pr 18243.

Redaktor naczelny:

apl. adw. Urszula Anna Zdanowicz (Białystok)

Zastępcy redaktora naczelnego:

apl. adw. Martyna Borkowska (Szczecin)

apl. adw. Krzysztof Dąbrowski (Wrocław)

Redaktor prowadzący:

apl. adw. Karolina Nowakowska (Częstochowa)

Sekretarz redakcji:

apl. adw. Michał Wolny (Wrocław)

Koordynator ds. wizerunku i mediów społecznościowych:

apl. adw. Sonia Worwa-Pawłowska (Katowice)

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

**Projekt finansowany przez Naczelną Radę
Adwokacką.**

Wersją podstawową czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Korekta: Małgorzata Chyczewska

Druk: "811" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Poznaniu

Projekt okładki, projekt graficzny i DTP: qpidu.com - Michał Kupidura

ISSN 2299-8012

Warszawa, czerwiec 2026

DZIAŁ PRAWO KARNE

Koordynator:

apl. adw. Jakub Stępień (Warszawa)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Maciej Erb (Warszawa)

apl. adw. Dorota Głowczyńska (Kielce)

apl. adw. Monika Magierska (Kraków)

apl. adw. Maria Maćkowiak (Kraków)

apl. adw. Łukasz Pańczyk (Lublin)

apl. adw. Marek Przygodzki (Katowice)

apl. adw. Patrycja Ryżek (Toruń)

apl. adw. Mateusz Stefan (Katowice)

apl. adw. Michał Wolny (Wrocław)

apl. adw. Sonia Worwa-Pawłowska (Katowice)

apl. adw. Sandra Żwaka (Katowice)

DZIAŁ PRAWO CYWILNE

Koordynator:

apl. adw. Wiktor Walewski (Białystok)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Wiktoria Kossakowska-Wojdaszka (Warszawa)

apl. adw. Michał Modrzejewski (Toruń)

apl. adw. Karolina Nowakowska (Częstochowa)

apl. adw. Agata Sikorska (Poznań)

apl. adw. Urszula Zaremba (Białystok)

apl. adw. Karolina Zatorska (Warszawa)

apl. adw. Zuzanna Musiał (Poznań)

DZIAŁ PRAWO GOSPODARSTWA

Koordynator:

apl. adw. Gabriela Siotek (Kielce)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Sebastian Gawryś (Toruń)

apl. adw. Kinga Liszka (Warszawa)

apl. adw. Klaudia Sędek-Trzaska (Białystok)

apl. adw. Łukasz Sołowiej (Białystok)

DZIAŁ PRAWO ADMINISTRACYJNE

Koordynator:

apl. adw. Adrian Pałacki (Kielce)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Michał Arcisz (Białystok)

apl. adw. Agata Czernicka (Gdańsk)

apl. adw. Magdalena Kurdziel (Kraków)

DZIAŁ ETYKA I INNE

Koordynator:

apl. adw. Michał Kołbuc (Toruń)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Renata Chrzan (Warszawa)

apl. adw. Przemysław Goździkowski (Toruń)

apl. adw. Magdalena Kalinowska (Białystok)

apl. adw. Martyna Wieczorek (Katowice)

apl. adw. Yussef Abo Saeid (Bielsko-Biała)

apl. adw. Aleksandra Zastępa (Kraków)

Rada Naukowa:

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej

adw. Przemysław Rosati

Prezes Biblioteki Palestry

adw. Andrzej Zwara

Prezes Ośrodka Badawczego Adwokatury

adw. Paweł Gieras

Wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku

adw. Marcin Derlacz

Prorektor Vytautas Magnus University

prof. Julija Kiršienė

Kierownik Katedry Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji UJ

r. pr. prof. dr hab. Jerzy Pisuliński

Prodziekan Wydziału Prawa Vytautas Magnus University

assoc. prof. Aušrinė Pasvenskienė

Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

dr hab. Jacek Przygodzki, prof. UWr

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

dr hab. Wojciech Zalewski, prof. UG

Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Pécs, Węgry (University of Pécs, Węgry)

prof. dr hab. Fábrián Adrián

Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Maltańskiego

dr Ivan Mifsud

SSN prof. dr hab. Lech Gardocki

SSN dr hab. Marta Romańska, prof. UJ

SWSA prof. dr hab. Hanna Knysiak-Sudyka

prof. dr hab. Kamil Zeidler

adw. prof. dr hab. Andrzej Szumański

adw. dr hab. Andrzej Olaś

adw. dr Marcin Zięba

r. pr. prof. dr hab. Wojciech Kocot

r. pr. dr hab. Radosław Flejszar

adw. dr hab. Paweł Wajda, prof. UW

adw. dr hab. Piotr Piesiewicz, prof. Uniwersytetu SWPS

adw. dr hab. Janusz Raglewski, prof. UJ

adw. dr hab. Dobroslawa Szumilo-Kulczycka, prof. UJ

dr hab. Andrzej Kulig, prof. UJ

Recenzenci:

DZIAŁ PRAWO KARNE

prof. dr hab. Katarzyna Dudka

dr Michał Hudzik

dr hab. Tomasz Kalisz, prof. UWr

adw. dr Łukasz Kodłubański

adw. Przemysław Krawczyk

dr hab. Rafał Kubiak, prof. UŁ

dr hab. Jan Kulesza, prof. UŁ

dr Joanna Kulesza

adw. Aleksander Leszczyński

adw. dr Bartosz Łukowiak

adw. dr Kamila Mrozek

adw. dr hab. Dariusz Mucha, prof. UO

prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz

prof. dr hab. Łukasz Pohl

adw. Patricia Różańska-Ungur

SSA prof. dr hab. Jerzy Skorupka

adw. Sergij Skorycki

SSA dr hab. Sławomir Steinborn, prof. UG

dr hab. Andrzej Światłowski, prof. UJ

SSN dr hab. Dariusz Świecki, prof. UŁ

SSN dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, prof. KUL

SSN prof. dr hab. Paweł Wiliński

dr hab. Jarosław Zagrodnik, prof. UŚ

DZIAŁ PRAWO CYWILNE

dr Katarzyna Biczysko-Pudełko

adw. Marta Łojek

adw. dr Małgorzata Malczyk

adw. Monika Pochopień-Mikołajczyk

adw. Joanna Partyka

adw. Karol Paszek

adw. Aleksander Petrys

adw. Patrycja Polaczek

adw. Joanna Sowiśło-Wawrzyniak

dr hab. Piotr Stec, prof. UO

adw. dr Bartosz Stelmach

adw. Patrycja Stolarczyk

adw. dr Monika Strus-Wołos

adw. dr Paweł Szewczyk

adw. Joanna Szumańska

DZIAŁ PRAWO GOSPODARCZE

adw. Artur Hofman

adw. Krystian Patryk Kunda

dr Łukasz Presnarowicz

adw. Klaudia Raczek

adw. Jan Talaga

adw. Maciej Zajda

DZIAŁ PRAWO ADMINISTRACYJNE

dr Agata Cebera

prof. dr hab. Piotr Dobosz

dr Jakub Firlus

dr hab. Anna Frankiewicz-Bodynek, prof. UO

adw. Dominika Gatus

dr Anna Gołęba

adw. dr Adam Kozieln

dr Anna Mazur

prof. dr hab. Iwona Niżnik-Dobosz

adw. Jakub Racinowski

adw. dr Sybilla Stanisławska-Kloc

DZIAŁ ETYKA I INNE

adw. Łukasz Borkowski

adw. Jarosław Dawid

adw. Marcelina Głowa

adw. dr Andrzej Malicki

adw. Justyna Szczepańska

adw. Andrzej Tomaszek

adw. Marta Tomkiewicz-Januszewska



Karne



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



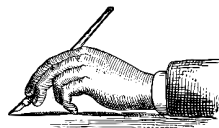
MODYFIKACJA GRANICY WIEKU

odpowiedzialności karnej.
Uwagi na tle art. 10 § 2a k.k.



apl. adw. Łukasz Pańczyk

Izba Adwokacka w Lublinie



Od dnia 1.10.2023 r. odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa zabójstwa z art. 148 § 2 lub 3 k.k., przy spełnieniu dodatkowych warunków, może podlegać również nieletni po ukończeniu 14. roku życia. Obniżenie minimalnego progu wieku odpowiedzialności karnej w celu objęcia zakresem stosowania Kodeksu karnego przypadków popełnienia kwalifikowanych postaci zabójstwa przez osoby, które ukończyły lat 14, wymaga wzmożonej refleksji, zarówno w odniesieniu do motywów wprowadzenia tej zmiany, jak również w zakresie jej doniosłości praktycznej.



I. WPROWADZENIE

Problematykę progu odpowiedzialności karnej z punktu widzenia wieku sprawcy sprowadzić można do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, od jakiego momentu człowiek staje się na tyle świadomym członkiem społeczeństwa, aby dokonywać adekwatnej oceny podejmowanych przez siebie zachowań, wartościując je z punktu widzenia przyjmowanych powszechnie reguł postępowania. Innymi słowy, chodzi o ustalenie, od którego momentu na osi życia człowieka podejmowane przez niego zachowania w przypadku ich odbiegania od ogólnie przyjętych norm należałoby poddawać prawno-

karnemu wartościowaniu. Zasadą polskiego prawa karnego jest brak możliwości przypisania odpowiedzialności karnej w przypadku, gdy sprawca czynu zabronionego pozostawał nieletni w chwili czynu¹. Za osobę nieletnią na gruncie prawa karnego materialnego uważa się sprawcę, który w czasie popełnienia czynu nie ukończył lat 17². Powyższe wiąże się z generalnie akceptowanym założeniem, że osobie poniżej 17. roku życia nie można co do zasady przypisać winy, tj. postawić zarzutu, że zachowała się ona niezgodnie z normą prawa karnego³.

Od powyższej zasady istnieją jednak pewne wyjątki. W odniesieniu do niektórych, kategorialnie najcięższych przestępstw, jak również pod ściśle określonymi warunkami, polska ustawa karna przewiduje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osoby, która w chwili popełnienia czynu ukończyła lat 15. Wskazany wyjątek opisany został w art. 10 § 2 k.k.⁴ i przez większość okresu obowiązywania współczesnej ustawy karnej stanowił jedyny wyłom od zarysowanej przed momentem zasady ogólnej, iż osoba poniżej 17. roku życia za popełniony czyn zabroniony nie odpowiada na zasadach Kodeksu karnego.

Zasady odnoszące się do wieku odpowiedzialności karnej w Polsce uległy jednak zmianie z dniem 1.10.2023 r., wraz z wejściem w życie ustawy z 7.07.2022 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw⁵. Przytoczonym aktem prawnym dokonano bowiem zmian w niemal całej ustawie karnej, w tym także w art. 10 k.k., którego brzmienie wzbogacone zostało o nową jednostkę redakcyjną – § 2a. Mocą powołanej nowelizacji zmodyfikowany został próg wieku odpowiedzialności karnej dla sprawców kwalifikowanych typów zabójstwa (art. 148 § 2 oraz 3), który od chwili wejścia nowego prawa w życie formalnie wynosi, przy spełnieniu określonych przesłanek, 14 lat.

Obniżenie granicy wieku odpowiedzialności karnej stanowi istotną ingerencję w część ogólną Kodeksu karnego, co samo w sobie winno budzić

1 Zob. M. Kulik (w:) *Prawo karne materialne. Część ogólna*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2024, s. 226.

2 M. Kulik (w:) *Prawo...*, s. 225.

3 M. Kulik (w:) *Prawo...*, s. 226.

4 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383), dalej: k.k.

5 Ustawa z 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 2600), dalej: ustawa z 7.07.2022 r.

wzmoczone zainteresowanie. Nadto możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej 14-latką oznacza stanowczy komunikat kryminalno-polityczny dla społeczeństwa, gdyż państwo wskazaną wyżej regulacją wprost deklaruje gotowość pociągnięcia do odpowiedzialności prawnokarnej osoby, która w odbiorze społeczno-kulturowym pozostaje w istocie dzieckiem⁶. Celem niniejszego opracowania jest omówienie zmiany prawnej polegającej na modyfikacji granicy wieku odpowiedzialności karnej dokonanej ustawą z 7.07.2022 r., która wprowadziła nowy wyjątek od zasady ustalonej w art. 10 § 1 k.k., oraz podjęcie próby oceny tejsze zmiany, przy uwzględnieniu w szczególności zadeklarowanych przez ustawodawcę motywów nowelizacji, wypowiedzi doktryny oraz dostępnych, istotnych dla podejmowanego zagadnienia opracowań statystycznych⁷. Artykuł ma charakter teoretyczny, z wykorzystaniem przede wszystkim metody formalno-dogmatycznej.



II. ZARYS PROBLEMATYKI GRANICY WIEKU ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ

Uwagi odnoszące się do wprowadzenia kolejnego wyjątku od przyjętej w polskim prawie granicy wieku odpowiedzialności karnej poprzedzić należy zwięzłym zarysowaniem problematyki zagadnienia wieku sprawcy przestępstwa. Rozpocząć trzeba od wskazania, że polskie prawo karne nie przewidywało oraz nie przewiduje *de lege lata* górnej granicy wieku, która przesądzać miałaby o uznaniu osoby w podeszłym wieku za niezdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej⁸. Przepisy prawa regulują w sposób formalny jedynie dolną granicę tejsze odpowiedzialności, której obecny kształt pozostaje opisany w art. 10 k.k. Ustalenie konkretnej dolnej granicy wieku odpowiedzialności prawnokarnej posiada głębokie aksjologicznie

6 Choć stosowna narracja polityczna może pod pewnym względem pozbawiać osoby w wieku 14 lat przymiotu „dziecka” na rzecz „świadomego przestępcy”, to w ocenie autora nie należy zapominać, że osób w takim wieku nie należałoby zaliczać *in genere* do w pełni dojrzałych emocjonalnie jednostek.

7 Autor opracowania pragnie zaznaczyć, że opisywane w tym miejscu zmiany w art. 10 k.k. miały pierwotnie zostać omówione na IX Polsko-Chorwacko-Węgierskiej Konferencji Naukowej, „Participation, co-creation, rights of children and vulnerable groups and challenges of the legal regulation and policy making in the time polycrisis”, która odbyła się w dniach 26–28.10.2025 r. w Budapeszcie, w ramach zgłoszonego przez autora, a przyjętego z uprzejmości organizatorów referatu. Niestety, z przyczyn od autora niezależnych, wzięcie udziału we wskazanej konferencji okazało się niemożliwe, w związku z czym opracowany, a niewygotoszony referat stał się merytoryczną podstawą do przedkładanego niniejszym tekstu.

8 Zob. A.J. Szwarc, *Podmiot przestępstwa. Warunki odpowiedzialności/nieodpowiedzialności nieletnich (w:) System Prawa Karnego. Tom 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności karnej*, 2 wydanie, red. R. Dębski, Warszawa 2017, s. 142. Odrębną kwestią pozostaje jednak problem dopuszczalności skazania na karę bezwzględnego pozbawienia wolności osoby w podeszłym wieku, jeżeli rozpatrywać tę kwestię przez pryzmat względów humanitarnych.

uzasadnienie, związane w największej mierze z zagadnieniem możliwości przypisania człowiekowi winy za swoje czyny w rozumieniu prawa karnego⁹.

Nieosiągnięcie przez sprawcę czynu zabronionego wymaganego przez ustawę wieku w czasie jego popełnienia uniemożliwia określenie tegoż sprawcy mianem „podmiotu przestępstwa”, które w literaturze rozumie się wprost jako podmiot będący sprawcą przestępstwa¹⁰. Wiek sprawcy zaliczany jest bowiem do tzw. właściwości ogólnych niezbędnych do uznania określonego podmiotu za podmiot przestępstwa¹¹. W tym sensie wiek sprawcy jest również właściwością, od której zależy pozostaje sama możliwość uznania, że popełniony przez sprawcę czyn stanowi przestępstwo¹². Jak wskazano we wprowadzeniu, określenie minimalnego wieku odpowiedzialności karnej motywowane jest przekonaniem, że dopiero po przekroczeniu określonej granicy wieku osiąga się taki stopień rozwoju umysłowego i moralnego, który nie stoi na przeszkodzie przypisaniu sprawcy winy¹³. Jak stwierdza w tej kwestii J. Giezek, zdolność do popełnienia przestępstwa nabywana jest „wraz z osiągnięciem pewnego stopnia dojrzałości psychicznej, poniżej którego trudno byłoby oczekiwać, że leżące u podłoża prawnokarnego zakazu (nakazu) normy postępowania będą świadomie przestrzegane”¹⁴. W literaturze podkreśla się, że osiągnięcie wieku lat 17 ustawodawca łączy z domniemaniem, że sprawca wykształcił już wówczas dostatecznie umiejętność przeciwdziałania szczególnym naciskom motywacyjnym¹⁵.

Regulacje wyznaczające formalną granicę wieku warunkującego zdolność do ponoszenia odpowiedzialności karnej zawierały również poprzednie polskie ustawy karne XX wieku. W Kodeksie karnym z 1932 r.¹⁶ za nieprzekraczalną, dolną granicę wieku odpowiedzialności karnej przyjęto 13 lat, natomiast w przedziale od 13. do 17. roku życia ówczesna ustawa karna wymagała

⁹ Zob. w szczególności Uzasadnienie do projektu Kodeksu karnego, Wkładka do zeszytu 3/1994 „Państwa i Prawa”, Warszawa 1994, s. 9.

¹⁰ Zob. A.J. Szwarc, *Podmiot...*, s. 139.

¹¹ O właściwościach ogólnych i szczególnych zob. szerzej A.J. Szwarc, *Podmiot...*, s. 141-142.

¹² Zob. A.J. Szwarc, *Podmiot...*, s. 139.

¹³ A.J. Szwarc, *Podmiot...*, s. 142-143. Osiągnięcie określonego etapu rozwoju umysłowego i moralnego jako związane z wiekiem sprawcy element zdolności do zawinienia opisują także A. Marek, V. Konarska-Wrzošek (w:) *Prawo karne. 12 wydanie*, Warszawa 2019, s. 106.

¹⁴ J. Giezek (w:) *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna, 7 wydanie*, red. M. Bojarski, Warszawa 2017, s. 110.

¹⁵ Zob. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014, s. 333.

¹⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. nr 60 poz. 571).

od sprawcy „rozeznania” podczas popełnienia czynu¹⁷. Odpowiedzialność na zasadach ogólnych pod rządami Kodeksu z 1932 r. ponoszona była zatem co do zasady przez tychże sprawców, którzy w chwili czynu ukończyli lat 17¹⁸. W późniejszej chronologicznie ustawie karnej przepis odnoszący się do wieku odpowiedzialności karnej swoją konstrukcją przypominał już w znacznym stopniu współczesny art. 10 k.k. i stanowił, że generalną granicą wieku odpowiedzialności karnej pozostaje próg lat 17¹⁹. W Kodeksie karnym z 1969 r. uregulowano także odstępstwa od tej zasady, zgodnie z którymi w przypadku popełnienia przez osobę, która ukończyła lat 16, określonych przestępstw osoba ta mogła ponosić odpowiedzialność karną na zasadach ogólnych²⁰.

Zasady ponoszenia odpowiedzialności karnej z punktu widzenia wieku sprawcy w obowiązującym Kodeksie reguluje art. 10 k.k. W stanie prawnym sprzed wejścia w życie ustawy z 7.07.2022 r. przepis ten obowiązywał w następującym brzmieniu:

Art. 10 k.k. w stanie prawnym sprzed 1.10.2023 r.

§ 1. Na zasadach określonych w tym kodeksie odpowiada ten, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat.

§ 2. Nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuszcza się czynu zabronionego określonego w art. 134, art. 148 § 1, 2 lub 3, art. 156 § 1 lub 3, art. 163 § 1 lub 3, art. 166, art. 173 § 1 lub 3, art. 197 § 3 lub 4, art. 223 § 2, art. 252 § 1 lub 2 oraz w art. 280, może odpowiadać na zasadach określonych w tym kodeksie, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają,

17 Zob. art. 69 § 1 Kodeksu z 1932 r.: „Nie ulega karze: 1) nieletni, który przed ukończeniem lat 13 popełnił czyn zabroniony pod groźbą kary; 2) nieletni, który po ukończeniu 13 lat, a przed ukończeniem 17 lat, popełnił czyn taki bez rozeznania, tj. nie osiągnąwszy rozwoju umysłowego i moralnego, w takim stopniu, by mógł rozpoznać znaczenie czynu i kierować swoim postępowaniem”. Drugi ze wskazanych przypadków określa się w literaturze mianem odpowiedzialności warunkowej (zob. szerzej O. Sitarz (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz. Art. 1–116*, wyd. 5, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, Legalis, komentarz do art. 10, nb. 76).

18 Zob. O. Sitarz (w:) *Kodeks... komentarz do art. 10*, nb. 76.

19 Zob. art. 9 § 1 ustawy z 19.04.1969 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r. nr 13 poz. 94) – na zasadach określonych w tym kodeksie odpowiada ten, kto dopuszcza się czynu zabronionego po ukończeniu lat 17.

20 Zob. art. 9 § 2 Kodeksu karnego z 1969 r. Ponoszenie odpowiedzialności na zasadach ogólnych przez 16-latkę obwarowane zostało wymogiem spełnienia dodatkowych przesłanek związanych z osobą sprawcy, zbliżonych do tych wskazanych w art. 10 § 2 obecnej ustawy karnej.

a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne.

§ 3. W wypadku określonym w § 2 orzeczona kara nie może przekroczyć dwóch trzecich górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisane sprawcy przestępstwo; sąd może zastosować także nadzwyczajne złagodzenie kary.

§ 4. W stosunku do sprawcy, który popełnił występki po ukończeniu lat 17, lecz przed ukończeniem lat 18, sąd zamiast kary stosuje środki wychowawcze, lecznicze albo poprawcze przewidziane dla nieletnich, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają.

Chcąc zarysować przyjmowaną w doktrynie wykładnię powołanego przepisu, dla porządku merytorycznego w pierwszej kolejności należy wskazać, że na gruncie polskiej ustawy karnej brak normatywnej definicji pojęcia „nieletniego”²¹. W doktrynie wskazuje się jednak, że w oparciu o kontekst art. 10 k.k. należy przyjąć, iż „chodzi o sprawcę, który w czasie popełnienia czynu zabronionego nie ukończył 17. roku życia”²².

Jak zarysowano we wstępie, nieletni odpowiedzialność karłą może ponosić jedynie wyjątkowo²³, co nie znaczy więc, że nie jest to prawnie dopuszczalne. Uwagę zwrócić należy zatem na przyjętą w Kodeksie karnym konstrukcję odpowiedzialności karnej nieletnich, tj. osób, które w chwili popełnienia czynu nie ukończyły lat 17. Przypomnieć trzeba, że granica wieku w postaci lat 17 ma charakter czysto formalny. Oznacza to, że wymagany do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej stopień rozwoju sprawcy, poziom jego dojrzałości psychicznej, emocjonalnej, moralnej i społecznej mogą wykazywać również osoby młodsze²⁴. Mając to na uwadze, ustawodawca

21 Zob. J. A. Dąbrowski, A. Walczak-Zochowska (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 7, red. R. A. Stefański, Warszawa 2025, Legalis, komentarz do art. 10, nb 16.

22 Zob. W. Wróbel (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, LEX, komentarz do art. 54, t. 2. Dodać należy, że od pojęcia „nieletniego” odróżnić należy takie terminy jak „mitodociany”, „matoletni” oraz „pełnoletni” (na ten temat zob. szerzej: J. A. Dąbrowski, A. Walczak-Zochowska (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 10, nb 16).

23 Zob. M. Kulik (w:) *Prawo...*, s. 228.

24 Zob. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 333. Powołani autorzy wskazują tam również, że granicę 17 lat należy traktować jako „formalną przesłankę pozytywną zawinienia”.

w art. 10 § 2 k.k. wskazał na enumeratywny katalog przestępstw, których dopuszczenie się przez nieletniego po ukończeniu lat 15 może skutkować pociągnięciem go do odpowiedzialności karnej²⁵.

Wśród przestępstw wymienionych w art. 10 § 2 k.k. znalazły się te o najpoważniejszym ciężarze gatunkowym, takie jak zamach na życie Prezydenta RP, zabójstwo, ciężki uszczerbek na zdrowiu czy zgwałcenie. Co istotne, katalog przestępstw wymienionych w tym przepisie ma charakter zamknięty²⁶. W tym zakresie zasygnalizować należy, że z uwagi na enumeratywne wyliczenie przestępstw w art. 10 § 2 k.k. w doktrynie powstał spór odnoszący się do możliwości pociągania nieletnich do odpowiedzialności karnej na podstawie komentowanego przepisu również za niesprawcze formy wskazanych w nim typów²⁷. Podobnych kontrowersji nie ma natomiast, jak się wydaje, w odniesieniu do formy stadialnej usiłowania przestępstw wskazanych w art. 10 § 2 k.k.²⁸

Jednak samo wypełnienie znamion typu czynu zabronionego, który wymieniony został w art. 10 § 2 k.k., nie jest wystarczające, aby nieletni mógł ponieść odpowiedzialność karną na zasadach określonych w Kodeksie karnym. Analogicznie jak w przypadku lat 17, w literaturze wskazuje się, że granica 15 lat również jest granicą umowną, posiada charakter czysto formalny²⁹. Niezbędne jest wobec tego, aby spełnione zostały dodatkowe przesłanki. Wyjątek od wskazanej w art. 10 § 1 k.k. granicy wieku odpowiedzialności karnej polski ustawodawca obwarował specjalnymi wymogami, odnoszącymi się do okoliczności sprawy, ale też przede wszystkim do osoby małoletniego sprawcy.

Przez wymienione w przepisie „okoliczności sprawy” w doktrynie rozumie się w szczególności sytuację rodzinną, warunki wychowawcze i charakter środowiska, z którego pochodzi sprawca³⁰, jak również rozmiar wyrządzonej

25 Zob. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 334.

26 Zob. A. Zoll (w:) *Kodeks karny, Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, wyd. V, red. W. Wróbel, Warszawa 2016, LEX, komentarz do art. 10, t. 21.

27 Zob. M. Budyn-Kulik (w:) *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2025 (wersja 30.06.2025 r.), komentarz do art. 10, teza 18 i powołaną tam literaturę. Część doktryny wyklucza możliwość pociągnięcia sprawcy na podstawie art. 10 § 2 k.k. za podżeganie i pomocnictwo (zob. np. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 334).

28 Zob. M. Budyn-Kulik (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 10, teza 18.

29 Zob. M. Kulik (w:) *Prawo...*, s. 229.

30 Zob. J. Majewski (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, t. 17, LEX, komentarz do art. 10.

lub grożącej szkody czy sposób działania sprawcy³¹. Zwraca więc uwagę, że pojęcie „okoliczności sprawy” ma charakter istotnie szerszy niż pojęcie „okoliczności popełnienia czynu”³². Odpowiedzialność nieletniego na zasadach określonych w Kodeksie karnym uzasadniać mają także stopień jego rozwoju oraz jego właściwości i warunki osobiste. Odpowiedni stopień rozwoju odnosi się do faktycznej możliwości przypisania nieletniemu sprawcy winy, a związany jest, co było już sygnalizowane, z osiągnięciem przez niego odpowiedniego poziomu dojrzałości psychicznej i intelektualnej, co pozwala na rozeznanie w znaczeniu swojego czynu i kierowanie nim³³.

Z kolei przez „właściwości i warunki osobiste” rozumie się w doktrynie w szczególności stan zdrowia czy cechy charakteru sprawcy³⁴. Pozostając przy tej kwestii, należy zauważyć, że wzmóżonej uwagi wymaga ostatnia z wymienionych w art. 10 § 2 k.k. okoliczności. W przepisie wyszczególnione zostało bowiem, że istotnym czynnikiem wskazującym na słuszność pociągnięcia nieletniego do odpowiedzialności karnej na zasadach ogólnych jest stwierdzenie, iż poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne. Choć uprzednie stosowanie wskazanych środków wobec nieletniego sprawcy jest dla ewentualnego pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej niezwykle istotne, to podkreślić należy, że nie jest to równocześnie warunek konieczny.

W doktrynie podkreśla się, że przesłanka bezskuteczności uprzednio stosowanych środków ma postać warunku fakultatywnego oraz pomocniczego, tym samym nie jest wymagana do pociągnięcia nieletniego do odpowiedzialności karnej³⁵. Jak wskazuje w tej kwestii A. Grzeškowiak, „[o]koliczność ta nie jest warunkiem *sine qua non* odpowiedzialności nieletniego, jest wskazana jedynie przykładowo, co oznacza, że odpowiedzialność karna może dotyczyć nieletniego, wobec którego nie stosowano jeszcze żadnych środków, gdy jeszcze dotąd nie miał żadnego konfliktu

31 Zob. J. Kulesza (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, t. 8, LEX, komentarz do art. 10.

32 Na co zwraca uwagę J. Lachowski (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. IV, red. V. Konarska-Wrżosek, Warszawa 2023, LEX, komentarz do art. 10, t. 11.

33 Zob. A. Grzeškowiak (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 9, red. A. Grzeškowiak, K. Wiak, Warszawa 2025, Legalis, komentarz do art. 10, nb. 21.

34 Zob. J. Majewski (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 10, t. 19; M. Budyn-Kulik (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 10, t. 10.

35 Zob. A. Grzeškowiak (w:) *Kodeks...*, Legalis, komentarz do art. 10, nb. 25.

z prawem karnym i nie wykazywał przejawów demoralizacji, w związku z czym nie stosowano wobec niego wskazanych środków³⁶.

Przechodząc na grunt wspomnianych „innych środków”, które polskie prawo przewiduje w odniesieniu do nieletnich, należy zwrócić uwagę na odrębny akt prawny regulujący kwestię postępowania w sytuacjach, gdy nieletni dopuszcza się czynów społecznie nieakceptowalnych. Powyższe uwagi odczytywać należy łącznie z zapisami ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich³⁷, która to określa zasady postępowania w przypadkach, gdy nieletni wykazuje przejawy demoralizacji lub dopuścił się czynu karalnego (art. 2 u.w.r.n.).

Zgodnie z art. 6 u.w.r.n. wobec nieletniego mogą być stosowane środki wychowawcze, środek leczniczy oraz środek poprawczy, natomiast kara może być orzeczona wobec nieletniego tylko w przypadkach określonych w ustawie, jeżeli inne środki nie są w stanie zapewnić jego resocjalizacji. W konsekwencji przed pociągnięciem do odpowiedzialności karnej nieletniego na zasadzie wyjątków określonych w art. 10 k.k. sąd zobowiązany jest ustalić, że „inne środki, tzn. te stworzone specjalnie dla osób nieletnich, nie będą skuteczne i nie zdołają poprawić zachowania nieletniego”³⁸. Zarysowaną relację ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich i Kodeksu karnego z powodzeniem uzasadnić można zasadą *ultima ratio* prawa karnego, a więc niestosowaniem go tam, gdzie skuteczne okazać się mogą mniej dolegliwe środki³⁹.

Uzupełniając należy dodać, że poza zawartymi w art. 10 k.k. modyfikatorami ustawowego zagrożenia karą (§ 3) dla sprawców nieletnich przewidziane są także specjalne dyrektywy dotyczące sądowego wymiaru kary. Zgodnie z art. 54 k.k. wymierzając karę nieletniemu albo młodocianemu, sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować, a wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie ukończył 18 lat, nie orzeka się kary dożywotniego pozbawienia wolności.

36 Zob. A. Grześkowiak (w:) *Kodeks...*, Legalis, komentarz do art. 10, nb. 25.

37 Ustawa z 9.06.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. z 2024 r. poz. 978), dalej: u.w.r.n.

38 V. Konarska-Wrzosek (w:) *Wspieranie i resocjalizacja nieletnich. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2023, LEX, komentarz do art. 6, t. 2.

39 O subsydiarności w prawie karnym zob. szerzej: A. Marek (w:) *System Prawa Karnego, Tom 1. Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 9–10.

Biorąc pod uwagę powyższe, bez cienia wątpliwości należy stwierdzić, że odpowiedzialność karna nieletnich jest w polskim prawie represyjnym rozwiązaniem o charakterze wyjątkowym. Możliwość pociągnięcia nieletniego do odpowiedzialności na zasadach ogólnych Kodeksu karnego obwarowana została szeregiem wymogów, w największej mierze odnoszących się do osoby sprawcy. Nadto zastosowanie Kodeksu karnego wobec nieletniego winno być każdorazowo poprzedzone przekonaniem, że środki zawarte w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich okażą się niewystarczające. Powyższe uwagi co do istoty odpowiedzialności karnej nieletnich, jak również prezentowane w piśmiennictwie rozumienie poszczególnych przesłanek tejże odpowiedzialności winny stanowić bezpośredni punkt odniesienia podczas podejmowania próby oceny dodanego ustawą z 7.07.2022 r. art. 10 § 2a k.k.



III. NOWELIZACJA ART. 10 K.K.

Opisany wyżej wyjątek od zasady, że odpowiedzialności karnej podlega tylko ten sprawca, który w chwili czynu ukończył lat 17, doznał w ostatnich latach normatywnego rozwinięcia⁴⁰. Na mocy wskazanej we wstępie opracowania ustawy z 7.07.2022 r. doszło do modyfikacji treści art. 10 k.k., przede wszystkim poprzez wzbogacenie jego brzmienia o nową jednostkę redakcyjną – § 2a. Przy uwzględnieniu dotychczasowych⁴¹ zmian prawnych, określający granicę wieku odpowiedzialności karnej przepis obowiązuje w następującej postaci:

Art. 10 k.k. *de lege lata*.

§ 1. Na zasadach określonych w tym kodeksie odpowiada ten, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat.

§ 2. Nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuszcza się czynu zabronionego określonego w art. 134, art. 148 § 1, 2 lub 3, art. 156 § 1 lub 3, art. 163 § 1 lub 3, art. 166, art. 173 § 1 lub 3, art. 197 § 1, 1a, 3, 4 lub 5, art. 223 § 2, art. 252 § 1 lub 2 oraz w art. 280, może odpowiadać na zasadach określonych w tym kodeksie, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne.

§ 2a. Nieletni, który po ukończeniu 14 lat, a przed ukończeniem 15 lat, dopuszcza się czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 lub 3, może odpowiadać na zasadach określonych w tym kodeksie, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają oraz zachodzi uzasadnione przy-

⁴⁰ Konsekwentnie, podczas omawiania zmian wprowadzonych ustawą z 7.07.2022 r. należy wskazać pojawiające się w piśmiennictwie zastrzeżenia zgłaszane w zakresie jej obowiązywania, a sformułowane przez M. Małeckiego, którego zdaniem „przepis określający *vacatio legis* lipcowej ustawy, z powodu swych legislacyjnych, wieloaspektowych wad, nie zrodził konsekwencji prawnych pozwalających na uznanie, iż ustawa z 7 lipca 2022 r. zaczęła obowiązywać” (zob. M. Małecki, *Niezmienny Kodeks karny. Niekonstytucyjność *vacatio legis* nowelizacji Kodeksu karnego z 7 lipca 2022 r. i jej konsekwencje prawne*, Kraków 2023, s. 246). Nie wdając się w szerszy wywód w tym zakresie, autor tego opracowania przyjmuje, że z racji faktycznego funkcjonowania ustawy z 7.07.2022 r. w praktyce uznać trzeba, że wprowadzone nią zmiany składają się na powszechnie obowiązujące prawo.

⁴¹ Na moment pisania tego opracowania, tj. grudzień 2025 r.

puszczenie, że stosowanie środków wychowawczych lub poprawczych nie jest w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego.

§ 3. W wypadku określonym w § 2 orzeczona kara nie może przekroczyć dwóch trzecich górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisane sprawcy przestępstwo, które nie jest zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności. W wypadkach określonych w § 2 i 2a sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

§ 4. W stosunku do sprawcy, który popełnił występki po ukończeniu lat 17, lecz przed ukończeniem lat 18, sąd zamiast kary stosuje środki wychowawcze, lecznicze albo poprawcze przewidziane dla nieletnich, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają.

Węzłowy dla przedmiotu opracowania pozostaje przepis § 2a, który to, będąc pełnym *novum* we współczesnym polskim prawie karnym, dopuszcza formalną możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej nieletniego, który ukończył 14. rok życia. Ustawodawca, rozszerzając katalog wyjątków od zasady z art. 10 § 1 k.k., ograniczył jednak zakres kryminalizacji zachowań nieletnich, którzy ukończyli lat 14, wyłącznie do kwalifikowanych postaci zabójstwa. Ewaluację wskazanej zmiany poprzedzić winno przytoczenie motywów, jakie legły u podstaw nowelizacji art. 10 k.k.

Wśród podstawowych założeń nowelizacji z lipca 2022 r. wyszczególniona została potrzeba „wzmocnienia ochrony prawnokarnej w zakresie czynów godzących w tak fundamentalne dobra prawne jak: życie i zdrowie człowieka, wolność, wolność seksualna i własność”, co osiągnąć zamierzano poprzez generalne zaostrenie odpowiedzialności karnej⁴².

W odniesieniu do wprowadzenia w obrębie art. 10 k.k. nowej jednostki redakcyjnej (§ 2a) projektodawcy rozpoczęli uzasadnienie zmiany od wskazania na minimalny próg wieku odpowiedzialności karnej w wybranych państwach Europy⁴³. W tym zakresie powołano się na opracowanie

42 W zakresie głównych motywów nowelizacji zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 1.

43 Zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 7.

K. Buczkowskiego⁴⁴, podkreślając, że w państwach europejskich minimalny wiek odpowiedzialności prawnokarnej waha się w granicach od 10. do 18. roku życia⁴⁵. Konsekwencją powyższego było przyjęcie, iż „proponowane w projekcie rozwiązanie należy uznać za mieszczące się w modelach odpowiedzialności karnej nieletnich przewidzianych w krajach UE”⁴⁶.

Odnosząc się do samej kwestii możliwości ponoszenia odpowiedzialności karnej za kwalifikowane postaci zabójstwa przez nieletnich w wieku 14 lat, w uzasadnieniu zmian wskazano, że „wśród sprawców zabójstw kwalifikowanych mogą znaleźć się nieletni, którzy popełnili je z rozeznananiem, mogli zrozumieć znaczenie swojego czynu oraz pokierować swoim postępowaniem, a więc należy uznać ich za zdolnych do ponoszenia winy”⁴⁷. W tymże zakresie powołano się na zleconą przez Ministerstwo Sprawiedliwości opinię dr n. med. J. Pobochoy⁴⁸, w której wskazano, że „w populacji osób, które ukończyły 14 lat, a nie ukończyły 15 lat, mogą znajdować się osoby, które osiągnęły taki poziom rozwoju psychospołecznego, że posiadają rozeznanie co do popełnionego czynu zabójstwa”⁴⁹.

Mając powyższe na względzie, projektodawcy wskazali, że „[k]ażda osoba, której rozwój psychospołeczny na to pozwala, powinna ponosić odpowiedzialność karną”, a określenie minimalnego wieku, od którego należy rozważać ponoszenie przez sprawcę czynu zabronionego odpowiedzialności karnej, pozostaje arbitralną decyzją ustawodawcy⁵⁰. Projektodawcy podkreślili przy tym, że pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy, który dopuściłby się czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 lub 3 k.k. po ukończeniu 14. roku życia, nie będzie mogło odbywać się w sposób dowolny, a zostało obwarowane wymogiem spełnienia określonych w przepisie przesłanek, które w ocenie projektodawców pozostają „bardziej restryktywne” niż te wymienione w paragrafie bezpośrednio poprzedzającym nową regu-

44 Zob. K. Buczkowski, *Wymiar sprawiedliwości wobec nieletnich w wybranych krajach*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2018, w szczególności tabela zestawiająca wiek odpowiedzialności karnej w poszczególnych państwach na s. 8.

45 Zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 7.

46 Zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 7.

47 Zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 7.

48 J. Pobocho, *Psychiatryczne i medyczne uwarunkowania ustalenia minimalnego wieku odpowiedzialności karnej*, opinia zlecona przez Ministerstwo Sprawiedliwości z dnia 17.11.2021 r.

49 Zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 7.

50 Zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 7.

lację⁵¹. W tej ostatniej kwestii wskazano, że przypuszczenie, iż stosowanie środków wychowawczych lub poprawczych nie jest w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego na mocy nowego art 10 § 2a k.k., ma pozostawać „uzasadnione”, podczas gdy w art. 10 § 2 k.k. brak jest takiego warunku⁵².

Na mocy nowej regulacji nieletni może odpowiadać karnie po ukończeniu 14. roku życia jedynie za przestępstwa stypizowane w art. 148 § 2 lub 3 k.k., a więc za zabójstwo człowieka popełnione ze szczególnym okrucieństwem, w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, z użyciem materiałów wybuchowych (art. 148 § 2 k.k.) oraz gdy jednym czynem zabija więcej niż jedną osobę lub był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo, zabójstwo funkcjonariusza publicznego popełnione podczas pełnienia lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego (art. 148 § 3 k.k.).

Powyższe uwagi, zbiorczo traktowane jako stanowisko polskiego ustawodawcy w zakresie wprowadzenia art. 10 § 2a k.k., należy zachować w pamięci podczas oglądu normatywnej treści wskazanego przepisu w dalszej części tego opracowania. Po zarysowaniu istoty granicy wieku odpowiedzialności karnej oraz motywów legislacyjnych, które poskutkowały rozszerzeniem w ostatnich latach wyjątków od przyjętego jako ogólny progu lat 17, należy przejść do próby dokonania oceny zaostrzenia zasad odpowiedzialności karnej dla najmłodszych sprawców przestępstw.

51 Zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 8.

52 Zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 8.



IV. PRÓBA OCENY ART. 10 § 2 K.K.

Bacząc na powyższe, należy w tym miejscu podjąć próbę oceny wprowadzenia do polskiego prawa karnego art. 10 § 2a k.k. Przepis ten zasługuje na szczególną uwagę przede wszystkim z tego względu, że formalnie otwiera on drogę do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za popełnienie kwalifikowanej postaci zabójstwa sprawcę już po ukończeniu przez niego 14. roku życia.

W pierwszej kolejności zważyć trzeba na problem ogólniejszej natury, który to dotyczy komentowanej niniejszym opracowaniem zmiany prawnej. Mianowicie trudno oprzeć się wrażeniu, że merytorycznych podstaw obustrzenia odpowiedzialności karnej nieletnich za kwalifikowane postaci przestępstwa zabójstwa próżno jest doszukiwać się w uzasadnieniu ustawy z 7.07.2022 r. Oprócz zadeklarowanego generalnego celu w postaci zwiększenia ochrony cennych społecznie dóbr poprzez zaostrzenie represyjności Kodeksu karnego, w uzasadnieniu nowelizacji prawodawca nie dostarcza w szczególności żadnych opracowań statystycznych świadczących np. o nasileniu się zjawiska ciężkiej przestępczości wśród najmłodszych członków społeczeństwa polskiego, co mogłoby uzasadniać opisywaną zmianę prawną. W tej kwestii należy zauważyć, że dopuszczanie się przez nieletnich przestępstwa zabójstwa zdarza się w Polsce niezwykle rzadko, a zgodnie z dostępnymi opracowaniami statystycznymi od blisko dekady liczba nieletnich, wobec których prawomocnie orzeczono środki wychowawcze, poprawcze lub kary w sądach powszechnych w związku z popełnieniem przestępstwa zabójstwa, nie przekroczyła 4 rocznie⁵³. Na moment prac nad ustawą z 7.07.2022 r. popełnianie przez nieletnich przestępstw zabójstwa zarówno nie znajdowało się na alarmującym poziomie pod względem ilościowym, jak i nie podlegało tendencji wzrostowej.

Opracowań odnoszących się do skuteczności (bądź braku skuteczności) stosowania wobec nieletnich środków z ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich również w motywach nowelizacji art. 10 k.k. nie podano. Z uwagi na rodzaj typów przestępstw wskazanych w art. 10 § 2a k.k. wydaje się, że ta-

⁵³ Zob. Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2021, s. 170, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-rzeczypospolitej-polskiej-2021.2.21.html>, datapublikacji: 29.12.2021 r., dostęp: 14.12.2025 r. Na fakt ten zwraca uwagę również V. Konarska-Wrzošek (w): *Wspieranie i resocjalizacja nieletnich. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023, LEX, komentarz do art. 6, t. 6.

kie opracowania winny się odnosić właśnie do kwestii popełniania przez nieletnich zabójstw w typach kwalifikowanych. Na marginesie dodać trzeba, że żadnych opinii czy badań nie powołano w zakresie uzasadnienia wyboru samej kategorii przestępstw wymienionych w art. 10 § 2a k.k. Nie sposób bowiem doszukać się w uzasadnieniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego wśród wymienionych w komentowanym przepisie przestępstw nie znalazły się choćby kwalifikowane postaci przestępstwa zgwałcenia, skoro przestępstw na tle seksualnym popełnianych przez nieletnich odnotowuje się istotnie więcej niż zabójstw⁵⁴.

W części uzasadnienia odnoszącej się do obniżenia progu granicy wieku odpowiedzialności karnej nie sposób doszukać się także odesłań do opracowań z zakresu kryminologii, które to wskazywałyby na konieczność uelastycznienia karnoprawnej reakcji w sposób opisany w art. 10 § 2a k.k.⁵⁵ W uzasadnieniu powołano jedynie opinię autorstwa specjalisty z zakresu nauk medycznych⁵⁶, co jednak uzasadniać może jedynie uznanie, że rozeznanie w znaczeniu swoich czynów w rozumieniu prawa karnego jest u osób w wieku 14 lat w ogóle możliwe⁵⁷. Jak się zatem wydaje, uzasadnienie nowelizacji nie dostarcza satysfakcjonujących argumentów merytorycznych, a w tym empirycznych, które miałyby przemawiać za wprowadzeniem odpowiedzialności karnej 14-latków⁵⁸.

Pozostając przy samej treści uzasadnienia ustawy z 7.07.2022 r., należy zwrócić uwagę również na komentarz odnoszący się do opracowania K. Buczkowskiego⁵⁹ i powołania progów odpowiedzialności karnej w wybranych

54 Zob. w tej kwestii powołany wyżej Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2021, s. 170.

55 Choć doniosłość kryminologii jako samodzielnej nauki zdaje się być w aktualnym piśmiennictwie przedmiotem żywych rozważań, brak powołania się choćby na jedno uzasadniające obniżenie progu wieku odpowiedzialności karnej opracowanie teoretyczne jest z punktu widzenia racjonalnej legislacji co najmniej niepokojące (w odniesieniu do „kryzysu” kryminologii jako samodzielnej nauki zob. np. W. Zalewski, *Kontrolologia - przyszłość prawa karnego i kryminologii?* (w:) *Aktualne problemy i perspektywy prawa karnego*, red. M. Mozgawa, P. Poniatowski, K. Wala, Warszawa 2022, s. 455–475).

56 J. Pobocho, *Psychiatryczne...*, opinia zlecona przez Ministerstwo Sprawiedliwości z dnia 17.11.2021 r. (zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 7).

57 Ocenę merytoryczną tej kwestii wypada pozostawić w szczególności przedstawicielom nauk medycznych i psychologicznych.

58 Dodać w tym miejscu wypada, że jeszcze przed rozpoczęciem prac nad projektem ustawy z 7.07.2022 r. w literaturze przedmiotu wskazywano na badania empiryczne, zgodnie z którymi sędziowie nie pozostawali zgodni co do ewentualnego dalszego obniżania wieku minimalnego odpowiedzialności karnej (zob. O. Sitarz (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 10, nb. 5, która powołuje się na E. Skrętowicz, P. Strzelec, *Wyniki badań w Sądach Rodzinnych i Rodzinnych Ośrodkach Diagnostyczno-Konsultacyjnych* (w:) *Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, red. T. Bojarski, E. Skrętowicz, Lublin 2001). Choć z drugiej strony nie można tracić z pola widzenia faktu, że badania te przeprowadzone zostały ponad 20 lat temu.

59 K. Buczkowski, *Wymiar...*

państwach obcych. Należy przypomnieć, że umotywowania wprowadzenia art. 10 § 2a k.k. doszukiwano się w szczególności w minimalnym wieku odpowiedzialności karnej w Europie. W zakresie wydzwieku skonstruowanego uzasadnienia zdaniem autora niniejszego opracowania należy zgłosić istotne uwagi. Po zacytowanym przez projektodawców fragmencie K. Buczkowski w oryginalnym opracowaniu dodaje bowiem, że „[n]iski wiek, od którego dopuszczalne jest w stosunku do nieletniego stosowanie kar i środków przewidzianych przepisami kodeksu karnego, nie oznacza jednocześnie, iż od tego wieku rzeczywiście mają one zastosowanie. W przypadku bowiem «młodszych» nieletnich zamiast kary pozbawienia wolności stosowane są sankcje wychowawcze nakładane na rodzinę, a właściwym dla rozpoznania tego rodzaju spraw jest sąd dla nieletnich (tak w Grecji i Francji)”⁶⁰.

Cytowany przez projektodawców autor na kolejnych stronach opracowania zamieścił również tabelę porównawczą „Wiek odpowiedzialności karnej w wybranych państwach”, która to dokonuje wyraźnego rozdzielenia na dwie sekcje: 1) „Odrębne zasady odpowiedzialności (postępowanie z nieletnimi)” oraz 2) „Odpowiedzialność karna (zastosowanie mają/mogą mieć przepisy prawa karnego)”⁶¹. Z kolei lektura uzasadnienia ustawy z 7.07.2022 r. prowadzi do uznania, że polski prawodawca, motywując wprowadzenie art. 10 § 2a k.k. do polskiego prawa, powoływał się na niewłaściwą kolumnę ze wskazanej tabeli porównawczej, co istotnie dekompletuje ten zakres uzasadnienia komentowanych zmian.

Co również zwraca uwagę, to fakt, że ustawodawca zdecydował się na odmienne sformułowanie wymogu uprzedniego podjęcia reakcji wychowawczo-poprawczych. W tym zakresie w art. 10 § 2a k.k. wskazano, że przed pociągnięciem 14-latka do odpowiedzialności na zasadach Kodeksu karnego musi zachodzić uzasadnione przypuszczenie, że stosowanie środków wychowawczych lub poprawczych nie jest w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego. Nacisk na subsydiarność reakcji prawnokarnej wobec nieletniego sformułowany został więc w sposób odmienny, niż dotychczas czynił to art. 10 § 2 k.k., w którym wskazano na bezskuteczność uprzednio stosowanych środków wychowawczych lub poprawczych. Z uwagi jednak na niezmienną wyjątkowość stosowania Kodeksu karnego wobec nieletnich, jak

60 K. Buczkowski, *Wymiar...*, s. 7.

61 K. Buczkowski, *Wymiar...*, tabela na s. 8.

również przez wzgląd na treść art. 6 u.w.r.n., nie należałoby w ocenie autora formalnie różnicować reżimów stosowania art. 10 § 2 i 2a k.k. Obydwie z powołanych podstaw odpowiedzialności karnej nieletnich winny być stosowane przez sąd z tożsamą rozważą i uwzględnieniem realiów konkretnego przypadku.

Na marginesie zauważyć trzeba, że zupełnie niezrozumiała pozostaje argumentacja prezentowana w uzasadnieniu ustawy z 7.07.2022 r., jakoby art. 10 § 2a k.k. przewidywał „bardziej restryktywne przesłanki zastosowania niż art. 10 § 2 k.k.”⁶² W tej kwestii w projekcie wskazano bowiem, że „art. 10 § 2 k.k. można zastosować nawet, jeżeli stosowanie środków wychowawczych lub poprawczych jest w stanie zapewnić resocjalizację nieletniego”⁶³, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z art. 6 zdanie drugie *in fine* u.w.r.n., który w sposób literalny statuuje wymóg przeciwny.

Opierając się na powyższych uwagach, należy stwierdzić, że wprowadzenie do polskiego prawa nowego wyjątku od domyślnej granicy wieku odpowiedzialności karnej nie zostało poprzedzone dostateczną diagnozą, czy zarówno z perspektywy teoretycznej, jak i praktycznej nowelizacja art. 10 k.k. w sposób opisany wyżej jest rzeczywiście pożądana. Ubogość argumentacji uzasadniającej tak istotną ingerencję w prawo karne jak nowelizacja zapisów części ogólnej, jak również dające się dostrzec jaskrawe błędy w rozumowaniu polskiego prawodawcy prowadzić muszą do stwierdzenia, że wprowadzenie art. 10 § 2a k.k. było zabiegiem nieprzemysłanym, a być może zabarwionym wyłącznie pobudkami populistycznymi⁶⁴.

Uzupełniając powyższe – komentowana niniejszym nowelizacja art. 10 k.k. spotkała się z krytyczną oceną w najnowszym piśmiennictwie. Zastrzeżenia do wprowadzenia art. 10 § 2a k.k. zgłasza w szczególności V. Konarska-Wrzošek, zdaniem której komentowana nowelizacja stanowi „rygoryzm niezgodny z precedensu we współczesnym cywilizowanym świecie i sprzeczny z zasadami winy i humanitaryzmu zadekretowanymi w art. 1 § 3 i art. 3 k.k.

62 Zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 7.

63 Zob. uzasadnienie ustawy z 7.07.2022 r., s. 7.

64 Obniżenie progu wieku odpowiedzialności karnej wpisuje się bowiem, z pewnego punktu widzenia, w zadeklarowany przez ustawodawców postulat ogólnego zaostrzenia represyjności Kodeksu karnego przez ustawę z 7.07.2022 r., co wobec powyższych uwag wpływać może *de facto* wyłącznie na nastroje społeczne.

oraz dyrektywą sprawiedliwościową odwołującą się do stopnia winy i dyrektywą szczególną wymiaru kary sprawcom nieletnim⁶⁵. Powołana autorka dodaje przy tym, że obniżenie granicy wieku odpowiedzialności karnej nie znajduje oparcia w aktualnym rozmiarze przestępczości popełnianej przez nieletnich⁶⁶. Krytyczne uwagi w odniesieniu do wprowadzenia do art. 10 k.k. nowej jednostki redakcyjnej zgłasza także G. Gworys, który uważa, że „[u]znaniowość i nieostrość modelu odpowiedzialności karnej 14-latka powoduje natomiast, że wiążą się z nią liczne zagrożenia dla funkcji gwarancyjnej prawa karnego⁶⁷.

W odniesieniu do aktualnego brzmienia art. 10 k.k. w doktrynie pojawiły się również zasadne uwagi w przedmiocie nieściśłości systemowej w zakresie gramatycznej formy terminologii wykorzystanej w treści komentowanego przepisu. Jak wskazuje M. Budyn-Kulik, „obecnie ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich wyraźnie wymienia jeden środek poprawczy (użyta zostaje liczba pojedyncza). Należałoby zatem, skoro i tak art. 10 § 2 został zmodyfikowany, wprowadzić i tę korektę⁶⁸.

Zarówno te, jak i zamieszczone wyżej uwagi pozwalają na dokonanie ogólnej ewaluacji przepisu pozwalającego na pociągnięcie 14-latka do odpowiedzialności na zasadach ogólnych Kodeksu karnego w przypadku popełnienia przez niego kwalifikowanej postaci zabójstwa.



V. PODSUMOWANIE

Zagadnienie granicy wieku odpowiedzialności karnej pozostaje problematyką niezwykle newralgiczną, gdyż jej trzon zasadza się na kwestii ustalenia momentu odpowiedzialności karnej osób nieletnich – grupy, jak można uznać bez kontrowersji, najcenniejszej dla każdego społeczeństwa. W literaturze wskazuje się, że człowiek najwcześniej osiąga dojrzałość biologiczną, potem psychiczną, a najpóźniej społeczną⁶⁹. Ta ostatnia związana jest

65 Zob. V. Konarska-Wrzosek (w:) *Wspieranie i resocjalizacja nieletnich. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2023, LEX, komentarz do art. 6, t. 6.

66 Która to w ostatnich latach systematycznie spada – zob. V. Konarska-Wrzosek (w:) *Wspieranie...*, komentarz do art. 6, t. 6.

67 G. Gworys, *Celowość wprowadzenia odpowiedzialności karnej 14-latków*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2025, nr 1, s. 56.

68 Zob. M. Budyn-Kulik (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 10, teza 11. Podobnie: J. Majewski (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 10, t. 20.

69 K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 242–243.

z przyswojeniem przez człowieka obowiązujących w społeczeństwie wartości i norm oraz umiejętnością dokonywania oceny, co jest dobre, a co złe dla otaczającej go wspólnoty⁷⁰. Choć co do zasady nieletni dostatecznego rozeznania w podejmowanych przez siebie działaniach nie posiada, zdarzać mogą się oczywiście wyjątki, gdy mimo młodego wieku sprawca czynu zabronionego pozostaje w pełni świadomy znaczenia swoich czynów, tak w kontekście prawnym, jak i społecznym. W tych trudnych sytuacjach względy sprawiedliwościowe wymagają, aby obowiązujące prawo represyjne posiadało instrumenty dostatecznej reakcji.

W ostatnich latach polski prawodawca uznał, że zawartych w obowiązującej kodyfikacji karnej oraz, przede wszystkim, w innych właściwych aktach prawnych instrumentów reakcji na przestępczość nieletnich nie sposób dłużej określać mianem „dostatecznych”. Ustawa z 7.07.2022 r. poszerzyła katalog wyjątków od granicy wieku odpowiedzialności karnej, wprowadzając możliwość pociągnięcia do tejże odpowiedzialności nieletniego, który w wieku 14 lat dopuszcza się popełnienia kwalifikowanego typu zabójstwa. Ogląd merytorycznej warstwy uzasadnienia ustawy wprowadzającej art. 10 § 2a k.k., dostępnych opracowań statystycznych oraz wypowiedzi doktryny prowadzić musi jednak do stwierdzenia, że zmiana komentowana w niniejszym opracowaniu nie posiada dostatecznych umotywoowań, zarówno teoretycznych, jak i praktycznych.

Znikoma częstotliwość popełniania przestępstwa zabójstwa przez osoby nieletnie może z powodzeniem uzasadniać założenie, że art. 10 § 2a k.k. może okazać się w praktyce przepisem martwym. Mimo to od 1.10.2023 r. w polskiej ustawie karnej znajduje się formalna możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej 14-latka. Fakt ten, nawet jeśli nie wpłynie na praktykę orzekanych kar i reakcji na przestępczość nieletnich, rzutować będzie na odczytywanie aksjologii i generalnej kondycji polskiej polityki kryminalnej. Wnioski w zakresie warstwy aksjologicznej warto, jak się wydaje, wyprowadzić samodzielnie, a to z uwagi na istotne uwikłanie kwestii oddziaływania prawnokarnego wobec dzieci w oceny *stricte* moralne. Kondycja polskiej polityki karnej z kolei – przy dokonaniu jej oceny tylko przez sam pryzmat merytorycznego poziomu uzasadnienia noweliza-

70 K. Buchała, A. Zoll, *Polskie...*, s. 243.

cji art. 10 k.k. – przedstawia się co najmniej niepokojąco. Wprowadzenie kolejnego wyjątku od ustalonej granicy wieku odpowiedzialności karnej winno bez wątpienia zostać poprzedzone bardziej wnikliwą analizą zagadnienia, czego nie dokonano podczas prac nad ustawą z 7.07.2022 r. Argumenty przemawiające za modyfikacją części ogólnej Kodeksu karnego swe oparcie powinny znajdować przede wszystkim w nauce i obiektywnych potrzebach polityki kryminalnej. Powyższe uchybienia skutkować muszą negatywną oceną art. 10 § 2a k.k. i postulatem o uchylenie komentowanego przepisu w przyszłości, jeżeli w doktrynie bądź praktyce nie odnajdzie się jego dostatecznego uzasadnienia.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz U. z 2022 r. poz. 2600) wraz z uzasadnieniem.
2. Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383).
3. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. nr 60 poz. 571).
4. Ustawa z 19.04.1969 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r. nr 13 poz. 94).
5. Ustawa z 9.06.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. z 2024 r. poz. 978).

LITERATURA

1. Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995.
2. Buczkowski K., *Wymiar sprawiedliwości wobec nieletnich w wybranych krajach*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2018.
3. Budyn-Kulik M. (w:) *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2025, komentarz do art. 10 (wersja 30.06.2025 r.).
4. Dąbrowski J.A., Walczak-Żochowska A. (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. A. Stefański, Warszawa 2025, Legalis, komentarz do art. 10.
5. Giezek J. (w:) *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2017.
6. Grześkowiak A. (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2025, Legalis, komentarz do art. 10.
7. Gworys G., *Celowość wprowadzenia odpowiedzialności karnej 14-latków*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2025, nr 1.
8. Konarska-Wrzosek V. (w:) *Wspieranie i resocjalizacja nieletnich. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2023, LEX, komentarz do art. 6.
9. Kulesza J. (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, LEX, komentarz do art. 10.
10. Kulik M. (w:) *Prawo karne materialne. Część ogólna*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2024.
11. Lachowski J. (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2023, LEX, komentarz do art. 10.

12. Majewski J. (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, LEX, komentarz do art. 10.
13. Małecki M., *Niezmieniony Kodeks karny. Niekonstytucyjność vacatio legis nowelizacji Kodeksu karnego z 7 lipca 2022 r. i jej konsekwencje prawne*, Kraków 2023.
14. Marek A., Konarska-Wrzosek V., *Prawo karne*. 12 wydanie, Warszawa 2019.
15. Marek A. (w:) *System Prawa Karnego*, t. 1. *Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010.
16. Pobocho J., *Psychiatryczne i medyczne uwarunkowania ustalenia minimalnego wieku odpowiedzialności karnej*, opinia zlecona przez Ministerstwo Sprawiedliwości z dnia 17.11.2021 r.
17. Sitarz O. (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz. Art. 1-116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, Legalis, komentarz do art. 10.
18. Skrętowicz E., Strzelec P., *Wyniki badań w Sądach Rodzinnych i Rodzinnych Ośrodkach Diagnostyczno-Konsultacyjnych (w:) Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, red. T. Bojarski, E. Skrętowicz, Lublin 2001.
19. Szwarc A.J., *Podmiot przestępstwa. Warunki odpowiedzialności/nieodpowiedzialności nieletnich (w:) System Prawa Karnego. Tom 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności karnej*, red. R. Dębski, Warszawa 2017.
20. Uzasadnienie do projektu Kodeksu karnego, Wkładka do zeszytu 3/1994 „Państwa i Prawa”, Warszawa 1994.
21. Wróbel W. (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. t. 1, cz. 2, Komentarz do art. 53-116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, LEX, komentarz do art. 54.
22. Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014.
23. Zalewski W., *Kontrolologia – przyszłość prawa karnego i kryminologii? (w:) Aktualne problemy i perspektywy prawa karnego*, red. M. Mozgawa, P. Poniatowski, K. Wala, Warszawa 2022.
24. Zoll A. (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. t. 1, cz. 1, Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, Warszawa 2016, LEX, komentarz do art. 10.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2021, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-rzeczypospolitej-polskiej-2021,2,21.html>, data publikacji: 29.12.2021 r., dostęp: 14.12.2025 r.

STRESZCZENIE

Zasadą w polskim prawie karnym jest brak odpowiedzialności karnej nieletnich. Jeszcze do 1.10.2023 r. jedynym wyjątkiem od wskazanej zasady była możliwość poniesienia odpowiedzialności karnej przez nieletniego sprawcę, który osiągając wiek 15 lat, dopuścił się przestępstw wymienionych enumeratywnie w art. 10 § 2 k.k. Po wspomnianej dacie, odpowiedzialności karnej za przestępstwo opisane w art. 148 § 2 lub 3 k.k., przy spełnieniu dodatkowych warunków, może podlegać również nieletni, który ukończył zaledwie 14 lat. W niniejszym opracowaniu autor omówił ostatnie zmiany w art. 10 k.k. oraz podjął próbę oceny zasadności wprowadzenia takiego rozwiązania, uwzględniając w szczególności wskazane przez ustawodawcę w uzasadnieniu zmian motywy legislacyjne oraz wypowiedzi doktryny prawa karnego.

Słowa kluczowe: granica wieku odpowiedzialności karnej, odpowiedzialność karna nieletnich, zasada winy, nowelizacja, nieletni

ABSTRACT

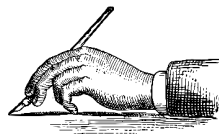
The general rule in Polish criminal law is that minors are not criminally liable. Until October 1, 2023, the only exception to this rule was the possibility of criminal liability for a minor offender who, by reaching the age of 15, committed crimes enumerated in Article 10 § 2 of the Criminal Code. After that date, minors who have reached the age of 14 may also be held criminally liable for the offenses described in Article 148 § 2 or 3 of the Criminal Code, if they meet additional conditions.

In this study, the author discussed recent amendments to Article 10 of the Criminal Code and attempted to assess the legitimacy of introducing such a solution, taking into account, in particular, the statements of criminal law doctrine and the legislative motives indicated by the legislator in the justification for the amendments.

Keywords: minimum age of criminal responsibility, criminal responsibility of minors, principle of guilt, amendment, juvenile.

*Ratio legis***ART. 135 § 2**
KODEKSU KARNEGO**apl. adw. Wojciech Gąsiewicz**

Izba Adwokacka we Wrocławiu



Celem niniejszego artykułu jest zabranie głosu w debacie, która, wydawałoby się, została przesądzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 6.07.2011 r., sygn. akt: P 12/09. W niniejszym artykule analizie poddany zostanie zarówno ww. wyrok, jego historyczne i ówczesne podstawy, jak i trafność samego rozstrzygnięcia, a także działania ustawodawcy i praktyka stosowania prawa w zakresie znieważenia Prezydenta RP. Analiza zakończy się krótkim omówieniem postulatów *de lege ferenda*.

Omówienie wzmiankowanego w tytule tematu, a zarazem stojących za nim koncepcji historycznych, samej konstrukcji czynu zabronionego znieważenia Prezydenta RP oraz obecnej i najnowszej nań perspektywy rozpocząć należy od doniosłego poglądu, który niewątpliwie ugruntował dość niepewne wcześniej podstawy omawianego przepisu. Pogląd wyrażony w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6.07.2011 r., sygn. akt: P 12/09¹ – stwierdzającym zgodność art. 135 § 2 ustawy z 6.06.1997 r. – Kodeks karny²

1 Dz.U. z 2011 r. nr 146 poz. 879.

2 T.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383, 1818, 1872, dalej: k.k.

z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej³ oraz art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4.11.1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2⁴ – w założeniu miał usunąć wątpliwości, czy w warunkach demokratycznego społeczeństwa znieważenie Prezydenta RP godzi w interes całego państwa i czy z tego powodu czyn taki, zagrożony surowszą karą niż typ podstawowy opisany w art. 216 k.k., winien podlegać surowszej odpowiedzialności karnej, przy jednoczesnym ściganiu takiego zachowania w trybie publicznoskargowym. Zapadły przeważającą większością głosów (13 z 15 sędziów) wyrok wprost stwierdził, że „celem wyodrębnienia przestępstwa publicznego znieważenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest ochrona godności osobistej i autorytetu tego organu (por. sygn. P 3/06), a w konsekwencji – ochrona państwa polskiego, którego Prezydent Rzeczypospolitej jest uosobieniem. (...) Przy czym w zasadzie wszystkie te funkcje wiążą się z realizacją wartości składających się na szersze pojęcie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma zwłaszcza art. 126 ust. 1 i 2 Konstytucji, zgodnie z którym «Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej. Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium». Innymi słowy, ustrojodawca przypisał Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej niezwykle doniosłe funkcje, wśród których w szczególności wymienić należy najwyższą reprezentację państwa «w stosunkach zewnętrznych» (a więc w relacji z innymi państwami, podmiotami nieprzynależnymi do państwa polskiego, organizacjami i instytucjami ponadnarodowymi i międzynarodowymi, w ramach których występuje państwo polskie), jak i «w stosunkach wewnętrznych», tj. z podmiotami przynależnymi do państwa polskiego. (...) Doniosły charakter funkcji prezydenckich wynikających z ustawy zasadniczej powoduje, że Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej należy jest szczególny szacunek. Wynika to także stąd, iż dokonanie czynu określonego w art. 135 § 2 k.k. jest jednocześnie znieważeniem samej Rzeczypospolitej, co sugeruje już tytuł rozdziału XVII k.k., w którym

3 Dz.U. nr 78 poz. 483 ze sprost. i zm., dalej: Konstytucja RP.

4 Dz.U. z 1993 r. nr 61 poz. 284 z późn. zm., dalej: Konwencja.

umiejscowiono kwestionowany w niniejszej sprawie przepis («Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej»)⁵.

Podsumowując powyższe – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego Prezydent RP traktowany jest na równi z państwem polskim, godłem, sztandarem, chorągwią, banderą, flagą lub innym znakiem państwowym. Ponadto urzędujący Prezydent nie działa w imieniu własnym, lecz we wszystkich swoich działaniach robi to w imieniu państwa, uosabiając majestat Rzeczypospolitej⁶. Pogląd taki, zgodnie z wyrokiem Trybunału, wpisuje się w polską tradycję legislacyjną i przemawiają za nim uwarunkowania historyczne. Trybunał, wyrażając powyższy pogląd, całkowicie ujedynolcił jednakże konstytucyjny urząd Prezydenta RP, przynajmniej w sferze potencjalnej odpowiedzialności karnej, z osobą fizyczną, która, dzięki zwycięstwu w wyborach powszechnych, swoim charakterem, poglądami czy też historią życia nadaje urzędowi konkretną formę. To z pozoru logiczne działanie niesie za sobą bardzo szerokie konsekwencje w sferze normatywnej. Przedmiot ochrony art. 135 § 2 k.k. staje się *de facto* poszerzony, czyniąc ściganie za znieważenie Prezydenta RP (traktowanego na równi ze znakiem państwowym) możliwą konsekwencją za wyrażenie ostrego, subiektywnego poglądu o polityku, osobie publicznej. Nie poprzestając na tym, realizowany oczywiście w sposób nierozdzielny z pełnionym urzędem i podlegający ocenie rezultat poglądów czy charakteru (a nawet wydarzeń z osobistej historii życia) osoby wybranej na urząd Prezydenta RP, przytoczony wyrok Trybunału wpycha w ramy oceny i równa ze znieważeniem znaku państwowego czy też symbolu narodowego. Podkreślić należy, że praktykę stosowania prawa w tym zakresie ocenić należy jako spełniającą normy wynikające ze standardów demokratycznego państwa prawnego. Niezależnie jednak od powyższego, art. 135 § 2 k.k. w najgłośniejszej i najbardziej bezpośredniej interpretacji Trybunału dopuszcza wszczęcie postępowania karnego za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego i zagrożone surową karą pozbawienia wolności do lat 3 w sytuacji wyrażenia dozwolonej i subiektywnej krytyki, skierowanej osobiście wobec polityka jedynie dlatego, że pełni on urząd Prezydenta RP.

5 Wyrok TK z 6.07.2011 r. (P 12/09), OTK-A 2011, nr 6, poz. 51.

6 Wyrok TK z 6.07.2011 r. (P 12/09), OTK-A 2011, nr 6, poz. 51.



HISTORYCZNA KONCEPCJA ZNIEWAŻENIA PREZYDENTA RP

Przed omówieniem aktualności obecnie obowiązującej koncepcji przestępstwa znieważenia Prezydenta RP, idąc za wyrażonymi w przytoczonym wyroku Trybunału pojęciami, należy zbadać uwarunkowania historyczne przestępstwa znieważenia Prezydenta RP. Otóż problematyka znieważenia, a dokładniej „zamachu na cześć Prezydenta Rzplitej”⁷, stała się przedmiotem żywej dyskusji podczas obrad Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej w czasach XX-lecia międzywojennego. Wacław Makowski na posiedzeniu dnia 12.03.1923 r. przedstawił pogląd, że w swoistych warunkach państwa polskiego, z uwagi na uczucie pogardy do władzy wykonawczej, wynikające z zaszłości rozbiorowych, ochrona zwierzchnich organów Narodu powinna być szeroka, zaś w kategoriach „zbrodni stanu” (a zatem przestępstwa skierowanego przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej) widział również znieważenie Prezydenta („zamach na cześć”). Pogląd taki spotkał się z reakcją mieszaną, w większości przypadków pozostali członkowie komisji uznawali, iż obraza Prezydenta powinna zostać wyłączona z kategorii „zbrodni stanu”⁸. Podczas kolejnego posiedzenia Komisji, na którym obecna była jedynie czwórka członków (Juliusz Makarewicz, Aleksander Mogilnicki, Walenty Miklaszewski i Juliusz Kałużniacki), w dyskusji podjęte zostały dalej idące wnioski. Po pierwsze, stwierdzono mianowicie, że „zamach na cześć” Prezydenta wyłączyć należy z grupy przestępstw przeciwko państwu, po drugie zaś, doszło do dyskusji, czy zamach na życie i wolność Prezydenta wyłączyć należy z grupy przestępstw przeciwko państwu. Pomimo argumentacji Juliusza Kałużniackiego („włączenie tutaj [do grupy przestępstw przeciwko państwu] każdego zabójstwa Prezydenta, choćby dokonanego z porachunków osobistych, nadałoby takiemu zabójstwu charakter zbrodni politycznej, co nie jest pożądanem”) i Walentego Miklaszewskiego: „dla mnie są tylko dwa punkty istotne: 1: o ile działanie jest skierowane przeciw Prezydentowi jako przedstawicielowi państwa; 2: o ile zamach na niego jest w związku z urzędowaniem – pod tymi dwoma warunkami zaistnieć może zbrodnia stanu”⁹, to decydujący okazał się pogląd, zgodnie z którym Prezydent Rzeczypospolitej wchodzić musi do grupy instytucji, zaś czyn w niego

7 Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, Lwów 1923, t. 2, s. 68.

8 Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, Lwów 1923, t. 2, s. 68–69.

9 Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, Lwów 1923, t. 2, s. 71–72.

wymierzony stanowić będzie zawsze zamach skierowany przeciwko władzy, nie zaś przeciwko człowiekowi.

Na powyższej zasadzie uchwalony w 1932 r. kodeks karny, tzw. Kodeks Makarewicza¹⁰ penalizował zabójstwo Prezydenta oraz szeroko rozumianą uzurpację jego władzy czy też wpływ przemocą lub groźbą bezprawną na jego działania w rozdziale o zbrodniach stanu¹¹. Z kolei czynna napaść na Prezydenta, a także „uwłaczanie jego czci i powadze” penalizowane były w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko władzom i urzędom. Tamże penalizowane było również znieważenie urzędnika lub osoby mu przybraanej do pomocy podczas pełnienia obowiązków służbowych¹². Zauważyć należy, że pojęcie „uwłaczenie czci i powadze” jest dużo szersze niż pojęcie „znieważenie”. Zgodnie z panującymi w doktrynie poglądami „inny ma charakter władza urzędnika, a inny władza Prezydenta. Urzędnik poza swoim urzędem jest osobą prywatną. Prezydent jest zawsze przedstawicielem i symbolem państwa. A zatem uderzenie lub obraza Prezydenta, np. na ulicy, nie może być traktowane jako uderzenie lub obraza urzędnika poza służbą¹³, [czyn ten] musi być uważany za czyn skierowany nie przeciwko dobrom osobistym jednostki, ale uderzający w elementy zorganizowanego życia państwowego¹⁴, zaś przestępstwa z § 2 dopuścić się można słowem (*iniuria verbalna*), a także ubliżającym lub nieprzyzwoitym zachowaniem się lub ubliżającą postawą, wyzywającym spożeraniem, a także gestem, mimiką, przybraniem niewłaściwego wyrazu twarzy, odwróceniem się plecyma itd¹⁵”¹⁶. Za tak zdefiniowany przez doktrynę i orzecznictwo katalog czynności sprawczych groziła kara pozbawienia wolności do lat 5.

Mając na uwadze powyższe, nie może być zatem wątpliwości, że miał rację Trybunał Konstytucyjny w omawianym powyżej wyroku, twierdząc, że za

10 Dz.U. z 1932 r. nr 60 poz. 571.

11 Art. 94 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 nr 60 poz. 571).

12 Art. 125 oraz art. 132 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 nr 60 poz. 571).

13 J. Jamontt, E.S. Rappaport (oprac.), *Kodeks karny r. 1932 z dostosowaniami do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiedniami ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Część szczególna*, Warszawa 1932, s. 125–126.

14 W. Makowski, *Kodeks karny 1932. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 1933.

15 L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego prawa o wykroczeniach przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do rozporządzenia Prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu państwa z dnia 24 października 1934 roku* (Dz.U. Nr. 94, poz. 851) z uwzględnieniem ustawy karnej skarbowej, ordynacji podatkowej, kodeksu karnego wojskowego, ustaw dodatkowych orzecznictwa Sądu Najwyższego, Kraków 1936, s. 266.

16 D. Szczepaniak, *Odpowiedzialność karna za znieważenia Prezydenta. Rzecz o kodyfikacji prawa karnego w II Rzeczypospolitej i jej współczesnych reminiscencjach*, FP 2022, nr 2, s. 63–82.

przyjęciem takiej, a nie innej interpretacji przemawiają zarówno tradycja legislacyjna, jak i uwarunkowania historyczne. Wydaje się jednak, że Trybunał, opierając się w swojej interpretacji przepisów między innymi na tradycji historycznej, po pierwsze, nie sprostął zadaniu pełnego i kompletnego przeanalizowania tychże uwarunkowań, a po drugie, nie odniósł zarówno poglądów dawnych, jak i obecnych do terażniejszości funkcjonowania narodu polskiego jako ogółu społeczeństwa.



AKTUALNE I PRZESZŁE UWARUNKOWANIA PAŃSTWOTWÓRCZO-SPOŁECZNE I ICH WPŁYW NA RECEPCJĘ ART. 135 § 2 K.K.

Trybunał Konstytucyjny w omawianym powyżej wyroku przede wszystkim nie wziął pod uwagę poglądów, z których wywodziła się logika wyłączenia uwłaczenia czci i powadze Prezydenta z katalogu zbrodni stanu. Podobnie pominięte zostały motywy, za którymi stało określenie tego przestępstwa w kodeksie Makarewicza w sposób tak surowy pod względem zarówno kary, jak i katalogu czynności sprawczych. W stojących u podstaw argumentacji za uchwaleniem kodeksu Makarewicza protokołach Komisji Kodyfikacyjnej jasno wskazane jest, że za poglądem części członków na temat umieszczenia uwłaczenia czci i obrazy Prezydenta w katalogu zbrodni stanu oraz za ogólnym konsensusem, iż w kodeksie karnym powinno znaleźć się takie przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, stoi szereg argumentów natury historycznej i instytucjonalnej. Wacław Makowski, jeden z największych zwolenników obu powyższych rozwiązań, na obradach Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej twierdził m.in., że „recepja republikańskich konstrukcji zagranicznych ze względu na nasze warunki specjalne nie wydawałaby mi się wskazaną w częściach dotyczących ochrony władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. Konstytucje republikańskie powstawały na ogół pod hasłem walki z monarchią. Stąd dążenie ich do obniżenia stanowiska władzy wykonawczej. U nas przeciwnie. Historia przedrozbiorowa Polski wykazuje raczej wybujałość parlamentaryzmu, przy zaniku powagi władzy wykonawczej. Okres rozbiorowy wyrobił uczucie pogardy i nienawiści względem władzy wykonawczej, spoczywającej w rękach obcych nam i wrogich państw. Toteż poczucia szacunku dla władzy wykonawczej i obecnie w społeczeństwie naszym nie ma, choć władza ta wyrwana została z rąk wrogów. Dlatego uważam, że musimy iść drogą swoistą, dyktowaną

przez nasze swoiste warunki. Ochrony wymagają przede wszystkim zwierzchnie organy Narodu (...) Zamachy na te organy należy zaliczyć do zbrodni stanu, gdyż są to najcięższe zamachy na ustrój państwa. Przystępstwa te kierują się bowiem nie przeciw osobie władzę spełniającej, lecz przede wszystkim przeciw samej władzy. (...) Z tych samych względów można widzieć zbrodnię stanu w zamachach na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. (...) zamach na cześć symbolizującego Rzplitę jej Prezydenta, za czyn przeciw państwu skierowany być musi¹⁷.

Argumentacja powyższa musi być czytana jako wyraz zakotwiczenia autora w realiach historycznych i rzeczywistych pewnej epoki. Wszak po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wciąż żywa była pamięć rozbiorów i ingerowania przez obce mocarstwa w stosunki wewnętrzne I Rzeczypospolitej zarówno metodą dyskredytowania rządzących, jak i roztaczania swoich wpływów. Pozbawiona państwowości przez 123 lata Polska pogrążona była wszakże nie tylko w obcej niewoli, istotny problem stanowiły również kwestie chociażby innych wizji na niepodległą Rzeczpospolitą, których przykładem była np. wewnętrzna rywalizacja podczas powstania styczniowego. Jednakże nie tylko uwarunkowania historyczne stały się przyczynkiem do postawionej przez Wacława Makowskiego tezy. Powyższe słowa wypowiedziane zostały zaledwie 3 miesiące po zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza, w sytuacji, gdy obywatelom Polski zajrzało w oczy widmo wojny domowej, a niezgoda polityczna w zakresie zarówno palących potrzeb takich jak reforma rolna, jak i strukturalnej wizji państwa, zaowocuje w 1926 r. zamachem majowym. Innymi słowy, argumentacja powyższa i spór nie dotyczyły *ratio legis* przestępstwa znieważenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ale jedynie w jakim rozdziale kodeksu karnego je umieścić, a zatem jaki ciężar gatunkowy temu czynowi przyznać i jaką sankcję zań wymierzyć. Przyjęte rozwiązanie stanowiło odzwierciedlenie nie tyle myśli prawniczej, co myśli społecznej, historycznej i instytucjonalnej epoki.

Polska 103 lata po wygłoszeniu przez Wacława Makowskiego powyższych słów jawi się jako zupełnie inny kraj. Podstawy naszej nowożytnej państwowości są zakotwiczone dużo mocniej i stabilniej, niż mogły być w młodej, odrodzonej II Rzeczypospolitej. Łączność Polaków z własnym państwem,

17 Komisja Kodyfikacyjna.... t. 2, s. 65–66.

a zatem również z jego symbolami i władzami, wykuta przez minione lata jest, wbrew pozorom, bardzo mocna i odporna, jeśli chodzi o pryncypia. Przez cały okres istnienia III Rzeczypospolitej nie było nawet plotek o możliwości zbrojnego przewrotu, otwartej politycznej przemocy w stopniu chociaż częściowo przypominającym tę występującą w XX-leciu międzywojennym czy też politycznie nacechowanych działań terrorystycznych. Upatrywanie *ratio legis* art. 135 § 2 k.k. w tradycji historycznej, mającej na celu kształtowanie postaw państwowotwórczych wydaje się być zatem, delikatnie mówiąc, chybione.

Podobne zdanie wyrazić należy, jeśli chodzi o aspekt łączności obywateli z narodem polskim, rozumianym już nie jako władza, ale jako suma współdzielonej historii narodowej, wspólnych doświadczeń i przeżyć kulturowych oraz symboli, budujących tożsamość człowieka jako obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Nie da się ukryć, że temperatura politycznego sporu w Polsce jest wysoka, zaś nasze społeczeństwo uznać można za poważnie podzielone politycznie – jednakże wyłącznie jeśli chodzi o konkretne ugrupowania lub konkretne kwestie społeczno-polityczne. Według badań opinii publicznej Polska „stanowi krajobraz usiany wyspami ostrego konfliktu, otoczonymi rozległymi obszarami względnej zgody lub obojętności”¹⁸. Takim rozległym obszarem względnej zgody jest cała kwestia tożsamości narodowej oraz symboli narodowych. Podejście Polaków do symboli narodowych według badań ma charakter „*stricte* emocjonalny” oraz „bezkrytycznie ważny”¹⁹. Łączność ta ma też charakter historyczny, dla badanych ważna jest trwałość, niezmienność i ciągłość historyczna w kontekście symboli narodowych²⁰. W szczególności spory odsetek badanych wyrażał złość, iż grupy przestępcze lub patologiczne (np. pseudokibice) zawłaszczają symbole narodowe, co stanowi zagrożenie dla wspólnoty²¹. Aktualna kondycja społeczeństwa polskiego nie wykazuje zatem *en masse* uczucia pogardy ani – w szczególności – dla symboli narodowych takich jak flaga, godło czy hymn, ani także dla władzy rozumianej jako przedłużenie konstytucyj-

18 B. Stanley, *Czy to prawda, że Polska jest podzielona?*, <https://kulturaliberalna.pl/2025/08/11/stanley-czy-to-prawda-ze-polska-jest-podzielona> (dostęp: 20.03.2026 r.).

19 A. Kępińska, *Symbole narodowe - czyli kilka słów o wspólnocie*, https://nck.pl/upload/2022/04/symbole-narodowe-czyli-slow-kiika-o-wspolnocie_1.pdf (dostęp: 20.03.2026 r.), s. 7.

20 A. Kępińska, *Symbole...*, s. 8–9.

21 A. Kępińska, *Symbole...*, s. 11.

nego ustroju państwa, a zatem organów zwierzchnich wspólnoty narodowej.

Zupełnie odmienny natomiast jest stosunek, jaki Polacy wyrażają do polityków, w szczególności do polityków o innych poglądach niż te preferowane przez respondentów, aczkolwiek warto zaznaczyć, że uczucia te mają poza partykularnym również charakter masowy. Otóż uczucia, które dominują, to niechęć, brak zaufania oraz przekonanie o partykularyzmie i egoizmie klasy politycznej²². Sytuację taką, niezależnie od powyższego nastawienia do symboli narodowych, można logicznie wytłumaczyć. Nieodmiennie od roku 1989 polska demokracja jest nieskonsolidowana, zaś od nieco ponad 10 lat pozostaje w trwałym i pogłębiającym się fundamentalnym kryzysie. W tym konkretnym wycinku rzeczywistości podział społeczeństwa na zwalczające się obozy jest faktem, zaś płaszczyzna tego sporu jest już bez mała socjologiczno-egzystencjalna²³. Spór ten, z samej definicji bazujący na uczuciach i wizjach państwa, musi zatem wywoływać silne i żywe, napędzające radykalne opinie i tezy, emocje. Biorąc pod uwagę całość okoliczności, należy stwierdzić, że nie jest w chwili obecnej wcale jasne, czy w takiej substancji demokracji korzystniejsze z punktu widzenia państwa będzie surowe, czy też łagodne podejście do kwestii znieważenia Prezydenta RP – lub też znieważenia innego konstytucyjnego organu państwa, któremu kształt będzie nadawał sprawujący go czynny polityk (art. 226 § 3 k.k.). Innymi słowy, zarówno wzmiankowany powyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego, jak i zastosowane w Kodeksie karnym rozwiązanie ustawodawcy z całą pewnością wymagają sprawdzenia aktualności zastosowanych rozwiązań i sformułowanych rozstrzygnięć.

Postulowane powyżej sprawdzenie aktualności art. 135 § 2 k.k. wydaje się wymagać pełnego i kompleksowego podejścia zarówno w kontekście zasadności samego przepisu, jak i poszczególnych statuujących go elementów. Po pierwsze zatem, czy ustawodawca trafnie wybrał oraz czy Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku trafnie stwierdził, że znieważenie Prezydenta RP – przy uwzględnieniu zarówno uwarunkowań historycznych, jak i doniosłego charakteru funkcji prezydenckich, w szczególności zaś pełnionej

22 M. Hinz, N. Curtelin, *Interesujemy się polityką ale nie wierzymy, że politycy interesują się nami*, <https://camiso.org.pl/aktualnosci/article/interesujemy-sie-polityka-ale-nie-wierzmy-ze-politycy-interesuja-sie-nami-barometr-zaufania-pol/> (dostęp: 20.03.2026 r.).

23 Zob. W. Gaśiewicz, *Wpływ pozycji ustrojowej i kompetencji Prezydenta RP na prawidłowe funkcjonowanie systemu parlamentarno-gabinetowego w demokracji nieskonsolidowanej - uwagi de lege ferenda*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2024, nr 1.

przez Prezydenta straży nad suwerennością, bezpieczeństwem i integralnością terytorialną – przemawiają za tezą, że Prezydentowi RP należy się szczególnie szacunek²⁴, na straży którego stoi m.in. art. 135 § 2 k.k. Po drugie, czy rzeczywistość w społeczeństwie, które jednoczone jest poszanowaniem i miłością do symboli narodowych oraz negatywną opinią wobec polityków, społeczeństwie, które akurat w żywotnych kwestiach politycznych znajduje się w stanie ciągłego sporu, można Prezydenta RP, czynnego polityka, w kwestii znieważenia stawiać na równi z narodem, państwem polskim, godłem, sztandarem, chorągwią, banderą lub flagą²⁵? Po trzecie, spoglądając na kwestię szerzej, można zapytać, czy w takim społeczeństwie rację bytu ma także art. 226 § 3 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje znieważenie każdego czynnego polityka, a zarazem piastuna konstytucyjnego organu i urzędu? Po czwarte, czy – przy założeniu dalszej penalizacji ww. zachowań – adekwatne jest, aby stanowiły one przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego? Po piąte wreszcie, czy katalog kar przewidzianych za te przestępstwa jest adekwatny do powagi czynu?



SKUTKI UJEDNOLICENIA I UTOŹSAMIENIA PIASTUNA URZĘDU Z SAMYM URZĘDEM PREZYDENTA RP – KONSTRUKCJA I ZAGROŻENIA

Przede wszystkim zauważyć należy, że zarówno ustawodawca, jak i Trybunał Konstytucyjny w omawianym wyroku, przy ocenie pozycji ustrojowej i funkcji Prezydenta RP, zdecydowali się postrzegać rzeczywistość w sposób wybiórczy. Osoba fizyczna, piastun urzędu Prezydenta RP, została ujednoczona i utożsamiona z abstrakcyjnym Prezydentem RP, głową państwa, pełniącą wiele ważnych konstytucyjnych funkcji. Rozwiązanie to uznać należy za sprawdzone i trafne. Błędna okazuje się bowiem dopiero wykładnia i stosowanie tego rozwiązania w stosunku do przestępstw skierowanych nie przeciwko Rzeczypospolitej ani Prezydentowi, ale stanowiących krytykę osoby. Ta punktowa nietrafność ma naturę bardzo szczególną, nie może być jednak żadnej wątpliwości, że całkowite ujednoczenie jest stanowiskiem błędnym. Wszystkie motywy bowiem, które stały i stoją za ujednoczeniem piastuna urzędu z urzędem Prezydenta RP, dziś stoją za utrzyma-

24 Wyrok TK z 6.07.2011 r. (P 12/09), OTK-A 2011, nr 6, poz. 51.

25 Wyrok TK z 6.07.2011 r. (P 12/09), OTK-A 2011, nr 6, poz. 51.

niem tego rozwiązania w przypadku zabójstwa, przemocy czy groźby – jednak absolutnie nie krytyki.

Różnica najlepiej widoczna wydaje się być przy porównaniu czynów zabronionych dotyczących Prezydenta RP. Przy dopuszczeniu się bowiem jednego z przestępstw przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, w których czynność sprawcza polega na fizycznej napaści, próbie wywarcia bezprawnego wpływu lub obalenia czy to „zaledwie” Prezydenta, czy też szerzej – konstytucyjnego ustroju państwa, to właśnie Prezydent RP jest celem przestępnych działań. Nawet jeśli sprawcy uważaliby, że to jedynie konkretny Prezydent „motywuje” ich do działania swoimi poczynaniami, niewątpliwie próba na przykład usunięcia przemocą lub wywarcia wpływu za pomocą przemocy lub groźby bezprawnej na piastuna byłaby jednocześnie atakiem na osadzony w konstytucyjnym porządku urząd Prezydenta RP.

Zupełnie inna sytuacja wydaje się jednak mieć miejsce, jeżeli przestępstwo dotyczy znieważenia Prezydenta RP, konstytucyjnego organu państwa i jednocześnie funkcjonariusza publicznego. Tak jak w przestępstwach skierowanych *stricto* przeciwko państwu nie sposób dojść do innego wniosku niż ten, że to w Prezydenta skierowane były przestępcze działania, tak w opisywanym przypadku pierwszeństwo ma fakt, iż Prezydentem RP jest czynny polityk, którego działania są przedmiotem debaty. W tym przypadku w tej ujednocionej, utożsamionej formie pierwszeństwo wydaje się mieć forma fizyczna, szczególnie iż znieważenie z samej istoty swego pojęcia oraz konstrukcji kodeksu karnego nie ma charakteru godzącego w sferę konstytucyjną lub państwowotwórczą. Trudno wyobrazić sobie, by każda albo chociaż większość obelg skierowanych do głowy państwa godziła w Rzeczpospolitą – i to w sposób, który przeważa nad gwarantowaną wszak również konstytucyjnie wolnością słowa i wyrażania opinii na temat życia publicznego. Rozwiązanie, w którym osoba fizyczna, piastun urzędu Prezydenta RP, czynny polityk, ujednociony i potraktowany jest interpretacyjnie w ten sam sposób w zakresie zamachu na jego życie i zniewagi, nie przystaje ani do charakterystyki ustroju demokratycznego, ani do realnej, zbadanej obecności Prezydenta RP w życiu publicznym. Trudno bowiem uznać, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie dotyczące politycznej oceny, iż wyłączona lub ograniczona powinna być krytyka Prezydenta RP, gdyż jest on konstytucyjnym organem państwa i funkcjonariuszem publicznym. Jak było to już wielokrotnie wskazywane, Prezydent jest również człowiekiem i politykiem. W historii III Rze-

czypospolitej tylko raz w II turze wyborów prezydenckich przekroczony (i to nieznacznie) został wynik 54% głosów²⁶. Z kolei nawet w rekordowej pod względem frekwencji II turze wyborów prezydenckich w roku 2025 (71.63% frekwencji) suma głosów oddanych na zwycięskiego kandydata stanowi zaledwie nieco powyżej 1/3 wszystkich osób uprawnionych do wzięcia udziału w głosowaniu²⁷. Łącząc aktywne korzystanie kandydatów ze wsparcia swoich „partii matek” oraz samego sprawowania urzędu prezydenta, tak różnego od idealnego modelu, doprawdy trudno traktować takie osoby jako reprezentantów całego Narodu w stopniu uzasadniającym objęcie ich tak szeroką ochroną przed krytyką²⁸.

Jak słusznie zauważył w swoim zdaniu odrębnym do omawianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego sędzia Piotr Tuleja: „Godność osobista Prezydenta, chociaż to ona właśnie jest przedmiotem zamachu sprawczego, nie stanowi jednak głównego przedmiotu ochrony w ramach regulacji przyjętej na tle art. 135 § 2 k.k. W pierwszej kolejności ochronie podlega tu, bowiem konstytucyjny organ, a dopiero w następnej kolejności dobre imię osoby fizycznej sprawującej urząd Prezydenta. W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny trafnie wskazuje na art. 126 Konstytucji, jako przepis uzasadniający wprowadzenie odrębnej prawnokarnej ochrony Prezydenta przed zniewagą. Trafnie też Trybunał Konstytucyjny wskazuje na związek art. 126 Konstytucji z zasadą dobra wspólnego, jako podstawą penalizacji wypowiedzi znieważających Prezydenta. Związek ten został jednak przedstawiony w sposób jednostronny. Trybunał Konstytucyjny podkreśla jedynie względy uzasadniające odrębną prawnokarną ochronę Prezydenta przed zniewagą. Nie zauważa natomiast, że art. 126 Konstytucji uzasadnia również konieczność zagwarantowania możliwości wyrażania szerokiego zakresu ocen dotyczących działalności Prezydenta. Prawidłowe sprawowanie urzędu przez Prezydenta wymaga by jego działania poddane były ocenie publicznej. Prezydent, jako organ władzy wykonawczej realizuje szereg zadań państwa, podejmuje decyzje o charakterze publicznoprawnym, wypowiada się w kwestiach *stricte* politycznych. W takich przypad-

26 Dane Państwowej Komisji Wyborczej, <https://pkw.gov.pl/wybory-i-referenda/wybory-prezydenta-rzeczypospolitej-polskiej> (dostęp: 20.03.2026 r.).

27 Dane Państwowej Komisji Wyborczej, <https://prezydent2025.pkw.gov.pl> (dostęp: 11.04.2026 r.).

28 P. Kładoczny, *Do ochrony godności prezydenta nie jest potrzebne karanie za zniewagę*, <https://foko.press/do-ochrony-godnosci-prezydenta-nie-jest-potrzebne-karanie-za-zniewage> (dostęp: 20.03.2026 r.).

kach działania Prezydenta powinny być oceniane w taki sam sposób jak działania innych osób publicznych. Innymi słowy art. 126 Konstytucji uzasadnia wprawdzie możliwość odrębnej penalizacji znieważania Prezydenta, równocześnie jednak uzasadnia możliwość poddawania działań Prezydenta krytyce i negatywnym ocenom²⁹.

Sztandarowym przykładem błędnego zrozumienia tego rozróżnienia jest sprawa pisarza Jakuba Żulczyka, który nazwał Prezydenta RP Andrzeja Dudę „debilem”. Jest to niewątpliwie określenie nacechowane pejoratywnie, jednakże wygłoszone zostało jako kontekst działań prezydenta, z którymi autor tego sformułowania się nie zgadzał. Problem jest jednak dużo szerszy niż ta dosyć głośna medialnie sprawa, w której względem Jakuba Żulczyka prawomocnie umorzono postępowanie karne, uznając, że szkodliwość społeczna jego czynu jest znikoma. Sądy powszechne rozpatrujące jego sprawę co najmniej stanęły na wysokości zadania, w sposób prawidłowy interpretując przepisy nie tylko ustawy, ale również Konstytucji. Na marginesie należałoby jednak rozważyć, czy akurat w tej konkretnej sytuacji Jakub Żulczyk nie powinien zostać uniewinniony. Za taką tezę przemawia w szczególności bardzo sytuacyjny charakter wpisu, w którym słowo „debil” poprzedzone zostało długą, merytoryczną analizą, w której pisarz ze znanstwem opisał specyfikę amerykańskiego systemu wyborczego w kontrze do opisanych działań Andrzeja Dudy. Krytyce w sposób ewidentny poddane zostały niewiedza lub zła wola Andrzeja Dudy, piastuna urzędu Prezydenta RP, posiadającego określone poglądy polityczne. Tym niemniej wyrok umarzający postępowanie karne – wydany w tak głośnej sprawie – niewątpliwie spełnia minimalne standardy ochrony konstytucyjnego prawa do swobody wyrażania poglądów. Nie zawsze jednak musi tak być. Tak długo, jak istnieje w Kodeksie karnym art. 135 § 2 k.k. w obecnym kształcie, stanowi on milczącą – chwilowo – groźbę kary pozbawienia wolności do lat 3 oraz społecznego i prawnego odium wyroku skazującego i wszystkich wiążących się z nim konsekwencji, podczas gdy krytyce poddany został zdecydowanie piastun.

Nie można mieć wątpliwości, nawet biorąc pod uwagę aktualne wydarzenia, że występowanie w ustawie karnej przestępstwa znieważenia Prezy-

29 Wyrok TK z 6.07.2011 r. (P 12/09), OTK-A 2011, nr 6, poz. 51.

denta RP dopuszczalne jest w demokratycznym państwie prawnym oraz iż zgodne jest z przepisami Konstytucji RP. Konsolidacja i stabilność polityczna są niewątpliwie bardzo potrzebne Polsce, zarówno dla spokoju wewnętrznego, jak i wytrwałości wobec hybrydowych działań związanych z napaścią Rosji na Ukrainę. Zarówno Prezydent RP, jak i konstytucyjne organy państwa muszą być chronione prawnie nie tylko przed zagrożeniem fizycznym, ale również przed bijącymi w tożsamość narodową i działania państwowotwórcze poczynaniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Jednocześnie w żadnym wypadku nie może uzasadniać to ograniczenia prawa do krytyki polityków i poczynań osób pełniących najważniejsze funkcje publiczne. Zapewniana przez art. 54 Konstytucji RP wolność wyrażania swoich poglądów i przekonań to nie tylko (lub też aż) dogmatyczny i doktrynalny fundament demokratycznego państwa prawnego. To przede wszystkim wyraz wprowadzenia w życie uniwersalnej zasady wolności pozytywnej i jeden z najważniejszych bezpieczników zabezpieczających wszystkie prawa i wolności gwarantowane przez Konstytucję RP. To z wolności słowa rodzi się bowiem krytyka lub aprobata, z nich – debata, z debaty zaś świadomość. Wydaje się tymczasem, że art. 135 § 2 k.k. w obecnym kształcie zaburza równowagę pomiędzy art. 54 a art. 126 Konstytucji RP na korzyść wywodzącej się z tego ostatniego przepisu konieczności ochrony bezpieczeństwa i majestatu państwa.



RATIO LEGIS

ART. 135 § 2 K.K. (ORAZ ART. 226 § 1 I 3 K.K.)

– POSTULATY DE LEGE FERENDA

Przechodząc do dokładnej analizy poruszonych powyżej problemów i postulatów zmian, z całą pewnością stwierdzić można, że na kanwie ochrony Prezydenta jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przed znieważeniem i konstytucyjnego prawa do dopuszczalnej krytyki wyważyć należy dwie wartości. Z jednej strony trzeba zatem uwzględnić konieczność ochrony Prezydenta przed znieważającą go treścią, w szczególności w przypadkach, w których zniewaga godzić może w państwo polskie. Z drugiej zaś strony należy w szerszy niż obecnie sposób zapewnić obywatelom prawo do krytyki osób pełniących najwyższe funkcje publiczne, tak, by nawet w wypadku przekroczenia przez nich tych granic państwo polskie

nie tylko nie stosowało z uwagi na praktykę sądową, ale po prostu nie mogło zastosować niewspółmiernych środków reakcji prawnokarnej.

Najlepszym kompromisem pomiędzy wymienionymi powyżej wartościami wydaje się być kompleksowa zmiana art. 135 § 2 k.k. (a także dotyczących podobnego dylematu art. 226 § 1 i 3 k.k.). Po pierwsze, przestępstwo to nie powinno być zagrożone karą pozbawienia wolności, zamiast której zastosować należy grzywnę lub karę ograniczenia wolności. Jeżeli bowiem nie sposób uznać, że słowa krytyki wymierzonej w Prezydenta RP realizują znamiona innego przepisu, wymienionego w ustawie karnej, nawet przekroczenie tego prawa w stosunku do osoby pełniącej funkcję publiczną, a także będącej czynnym politykiem, nie powinno być karane pozbawieniem wolności, w szczególności że znieważenie i zniesławienie zwykłej osoby (które ocenić należy surowiej niż krytykę skierowaną wobec polityka) w typie kwalifikowanym podlegają karze pozbawienia wolności jedynie do roku.

Po drugie zaś, ściganie przestępstwa z art. 135 § 2 k.k., mimo wiążących się z tym pewnych trudności, powinno odbywać się na wniosek pokrzywdzonego. Wszystkie konstytucyjne organy, których piastuni są politykami, w szczególności zaś Prezydent RP, dysponują środkami, które są w stanie podołać zarówno wychwyceniu szczególnie szkodliwych z ich punktu widzenia ocen, jak i skierowaniu do prokuratury wniosku o ściganie. Rozwiązanie to pozwoli jednocześnie na zachowanie państwowego charakteru ochrony Prezydenta RP w sytuacji, gdy znieważenie istotnie przekraczałoby zakres prawa do dopuszczalnej krytyki, jak i ograniczy stosowanie tego środka do naprawdę uzasadnionych przypadków. Przyjąwszy bowiem taki model, wstępna analiza treści, które mogą zostać uznane za znieważające Prezydenta RP, będzie mieć miejsce zapewne w Kancelarii Prezydenta RP. Działając jako organ pomocniczy Prezydenta RP, Kancelaria z dużą dozą prawdopodobieństwa przekaże głowie państwa wstępną analizę zarówno w zakresie możliwości efektywnego pociągnięcia do odpowiedzialności, jak i politycznych konsekwencji takiego ruchu. Wystosowanie wniosku o ściganie będzie bowiem miało dodatkowy aspekt polityczny, z całą pewnością szeroko komentowany publicznie, co budzi nadzieję na ustalenie praktyki korzystania z tego uprawnienia oszczędnie. W razie skazania na najsurowszą karę ograniczenia wolności, zatarcie skazania następowałoby wraz z upływem 3 lat, co też wydaje się być korzystnym czynnikiem równowagi.

Rzecz jasna, postulowane rozwiązanie niesie za sobą pewne trudności. Wspomniany aspekt polityczny, przy przestępstwie ściganym na wniosek zadziałać może również paraliżująco, jako że jest więcej niż pewne, że parlamentarna lub publiczna opozycja może forsować narrację skrajnie niekorzystną dla Prezydenta RP, nawet w wypadku wystosowania przez Prezydenta RP obiektywnie uzasadnionego wniosku o ściganie sprawcy popełnionego na jego szkodę przestępstwa z art. 135 § 2 k.k. Jest to jednakże nieunikniona konsekwencja instytucji ścigania przestępstwa na wniosek. Prezydent RP, być może płacąc za to pewną polityczną cenę, dysponować będzie pełną decyzywnością w zakresie zainicjowania działania organów państwa wobec znieważających go treści. Zalety takiego rozwiązania wciąż wydają się przeważać nad jego wadami. Po pierwsze, wydaje się, że w sytuacji, gdy znieważenie Prezydenta RP osiągać będzie „taki stopień pogardy, którego nie da się usprawiedliwić”, a także stanowić będzie „nieracjonalizowany, złośliwy atak”³⁰, a zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa wniosek o ściganie będzie uzasadniony, ryzyko polityczne podejmuje też podnosząca sprawę opozycja. Po drugie zaś, w obecnym stanie prawnym odpowiednio nagłośniona medialnie sprawa, w której prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie o przestępstwo z art. 135 § 2 k.k., również może skutkować uznaniem przez ogół Prezydenta RP za małostkowego i ścigającego obywateli za krytykę, w szczególności w sytuacji, w której podczas trwania postępowania nie zabiera głosu lub wręcz pochwala takie działania lub w sytuacji, w której po zapadnięciu wyroku skazującego nie korzysta z prawa łaski. Postulowane rozwiązanie stanowi przede wszystkim poszerzenie gwarancji prawa do dozwolonej krytyki, ale również oddaje Prezydentowi RP inicjatywę w przedmiocie działań, które obecnie, bez angażowania w nie Prezydenta RP, mogą zaszkodzić mu tak samo lub bardziej, niż gdyby zainicjował postępowanie karne wnioskiem o ściganie sprawcy.

Akcesoryjnie w kontekście prawa łaski warto zauważyć, że przyjęcie postulowanej konstrukcji doprowadzić może do sytuacji, w której Prezydent RP, po złożeniu wniosku o ściganie, co w toku postępowania karnego może zaowocować późniejszym skazaniem wskazanej lub ustalonej osoby prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z art. 135 § 2 k.k., stosuje względem

30 Wyrok SA w Łodzi z 17.01.2013 r. (II AKa 273/12), Legalis nr 734290.

niej prawo łaski. Sytuacja niniejsza wydaje się być paradoksalna, jednakże możliwe do wyobrażenia są sytuacje, w których sprzeczność między złożeniem wniosku o ściganie i zastosowaniem prawa łaski będzie jedynie pozorna. Niezależnie jednak od powyższego, implementowanie postulowanego rozwiązania w zakresie wnioskowości ścigania przestępstwa z art. 135 § 2 k.k. będzie wpisywać się w obecny porządek konstytucyjny.

Na marginesie zauważyć należy, że w kontekście art. 226 §1 i 3 k.k. optymalny wydawałby się ich podział na: katalogi, w których funkcjonariusz publiczny, a niekiedy zarazem piastun konstytucyjnego organu państwa, ma charakter *stricte* polityczny (np. Prezes Rady Ministrów), oraz sytuacje, w których utrzymać należy obecną regulację (np. sędzia lub policjant). W wypadku tych pierwszych zasadne wydaje się być zastosowanie tożsamej regulacji, jak opisywana w powyższym akapicie, gdyż również w tym przypadku prawo do krytyki powinno zostać odpowiednio wyważone w stosunku do normy ustawy karnej i majestatu państwa oraz jego konstytucyjnych organów, które stoją za nią.

Niezależnie od wprowadzenia w życie powyższych postulatów, należy mieć nadzieję, że sądy powszechne będą kontynuować swoją dotychczasową praktykę orzeczniczą, którą w przeważającej większości ocenić należy jako pozytywną i zgodną z duchem art. 135 § 2 k.k., nie zaś z jego dyskusyjnymi znamionami i nieadekwatną do powagi czynu sankcją. Wzywaniem pełnego majestatu prawa dla zwykłych nieprzyjemności zawartych w opiniach, jakie wygłaszają na temat polityka jego krytycy, wbrew intencji stanowić może czynnik nie tylko destabilizujący demokratyczne państwo prawne i społeczeństwo obywatelskie, ale również bijący w godność Prezydenta RP dużo mocniej, niż mogła to zrobić nawet przesadna krytyka.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze sprost. i zm.).
2. Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383, 1818, 1872).
3. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 11.07.1932 – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 nr 60 poz. 571).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6.07.2011 r. (P 12/09), OTK-A 2011, nr 6, poz. 51 (Dz.U. z 2011 r. nr 146 poz. 879).
2. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17.01.2013 r. (II AKa 273/12), Legalis nr 734290.

LITERATURA

1. Gąsiewicz W., *Wpływ pozycji ustrojowej i kompetencji Prezydenta RP na prawidłowe funkcjonowanie systemu parlamentarno-gabinetowego w demokracji nieskonsolidowanej – uwagi de lege ferenda*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2024, nr 1.
2. Jamontt J., Rappaport E.S. (oprac.), *Kodeks karny r. 1932 z dostosowaniami do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiedniami ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Część szczegółowa*, Warszawa 1932.
3. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, Lwów 1923, t. 2.
4. Makowski W., *Kodeks karny 1932. Komentarz*, Warszawa 1933.
5. Peiper L., *Komentarz do kodeksu karnego prawa o wykroczeniach przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do rozporządzenia Prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu państwa z dnia 24 października 1934 roku (Dz.U. Nr. 94, poz. 851) z uwzględnieniem ustawy karnej skarbowej, ordynacji podatkowej, kodeksu karnego wojskowego, ustaw dodatkowych orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Kraków 1936.
6. Szczepaniak D., *Odpowiedzialność karna za znieważenia Prezydenta. Rzecz o kodyfikacji prawa karnego w II Rzeczypospolitej i jej współczesnych reminiscencjach*, FP 2022, nr 2, s. 63–82.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Dane Państwowej Komisji Wyborczej, <https://pkw.gov.pl/wybory-i-referenda/wybory-prezydenta-rzeczypospolitej-polskiej>

2. Dane Państwowej Komisji Wyborczej, <https://prezydent2025.pkw.gov.pl>
3. Hinz M., Curtelin N., *Interesujemy się polityką ale nie wierzymy, że politycy interesują się nami*, <https://camiso.org.pl/aktualnosci/article/interesujemy-sie-polityka-ale-nie-wierzmy-ze-politycy-interesuja-sie-nami-barometr-zaufania-pol/>
4. Kępińska A., *Symbole narodowe – czyli kilka słów o wspólnocie*, https://nck.pl/upload/2022/04/symbole-narodowe-czyli-slow-kilka-o-wspolnocie_1.pdf
5. Kładoczny P., *Do ochrony godności prezydenta nie jest potrzebne karanie za zniewagę*, <https://oko.press/do-ochrony-godnosci-prezydenta-nie-jest-potrzebne-karanie-za-zniewage>
6. Stanley B., *Czy to prawda, że Polska jest podzielona?*, <https://kulturaliberalna.pl/2025/08/11/stanley-czy-to-prawda-ze-polska-jest-podzielona>

STRESZCZENIE

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6.07.2011 r. (P 12/09) stwierdzający zgodność art. 135 § 2 k.k. z Konstytucją ocenić należy jako co do zasady trafny. Nie sposób jednak zgodzić się z zaprezentowaną weń pozycją Prezydenta RP, pełnym ujednoczeniem piastuna urzędu z samym urzędem oraz z wagą i ciężarem gatunkowym znieważenia Prezydenta RP z jednej strony, z drugiej strony zaś prawa do dopuszczalnej krytyki. Nie uzasadniają tego bowiem ani uwarunkowania historyczne, ani też kwestie prawne, polityczne lub społeczne. Efektem takiego wyważenia jest nietrafnie skonstruowana i utrzymywana przez ustawodawcę możliwość zaistnienia niewspółmiernego do przestępstwa znieważenia stopnia reakcji prawnokarnej. By temu zapobiec, konieczne jest nie tylko utrzymanie dotychczasowej praktyki sądowej, ale również i przede wszystkim zmiana przepisów ustawy karnej.

Słowa kluczowe: Prezydent, znieważenie, piastun urzędu, Komisja Kodyfikacyjna, symbole narodowe

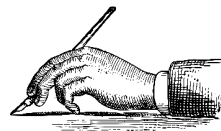
ABSTRACT

The Constitutional Tribunal's judgment of 6 July 2011 (P 12/09), which found Article 135 § 2 of the Penal Code to be constitutional, should be assessed as generally accurate. However, it is impossible to agree with the view about position of the President of the Republic of Poland presented therein, thus the complete unification of office holder with the office itself, and the gravity and seriousness of insulting the President of the Republic of Poland on the one hand, and the right to permissible criticism on the other. This is justified neither by historical circumstances nor by legal, political, or social issues. The result of such a balancing is an inaccurately constructed and maintained by the legislature possibility of a level of criminal law response disproportionate to the offense of insult. To prevent this, it is necessary not only to maintain current judicial practice but also, and above all, to amend the provisions of the criminal law.

Keywords: President, insult, holder of the office, Codification Commission, national symbols

**Odpowiedzialność****KARNA****CZŁONKÓW ZARZĄDU**SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ
ODPOWIEDZIALNOŚCIĄZA PRZESTĘPSTWA
PRZECIWKO WIERZYCIELOM
(ART. 300–302 K.K.)**apl. adw. Mateusz Stefan**

Izba Adwokacka w Katowicach



Przestępstwa przeciwko wierzycielom stanowią istotny instrument ochrony bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. W praktyce szczególne znaczenie ma możliwość przypisania odpowiedzialności karnej członkom zarządu spółki z o.o., którzy faktycznie zarządzają majątkiem dłużnika. Artykuł analizuje przesłanki tej odpowiedzialności na tle art. 300–302 k.k. oraz art. 308 k.k.



WPROWADZENIE

Zapewnienie skutecznej ochrony wierzycieli stanowi jeden z podstawowych warunków prawidłowego funkcjonowania obrotu gospodarczego. W realiach współczesnej gospodarki rynkowej stosunki zobowiązaniowe cechuje znaczny stopień złożoności, a ryzyko niewykonania zobowiązań przez dłużników jest immanentnym elementem działalności gospodarczej. Z tego względu ustawodawca przewidział wielopoziomowy system ochrony

wierzycieli, obejmujący zarówno instrumenty prawa cywilnego, jak i regulacje prawa upadłościowego oraz restrukturyzacyjnego¹.

Na tym tle szczególne znaczenie posiada karnoprawna ochrona wierzycieli, która ma charakter subsydiarny i znajduje zastosowanie w sytuacjach szczególnie nagannych, gdy zachowanie dłużnika wykracza poza granice dopuszczalnego ryzyka gospodarczego². Funkcją przepisów prawa karnego jest w tym zakresie przeciwdziałanie działaniom polegającym na świadomym i celowym pokrzywdzeniu wierzycieli poprzez manipulowanie majątkiem dłużnika³.

Podstawę tej ochrony stanowią przepisy art. 300–302 ustawy z 6.06.1997 r. Kodeks karny⁴, które penalizują odpowiednio udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela, doprowadzenie do niewypłacalności lub upadłości oraz faworyzowanie wierzycieli. W doktrynie podkreśla się, że regulacje te mają istotne znaczenie dla zapewnienia rzetelności obrotu gospodarczego, ponieważ ograniczają możliwość nadużyć polegających na wyzbywaniu się majątku przez dłużników w celu uniknięcia odpowiedzialności wobec wierzycieli⁵.

Istotnym zagadnieniem związanym ze stosowaniem przepisów art. 300–302 k.k. jest określenie kręgu podmiotów ponoszących odpowiedzialność karną. Choć przepisy te mają formalnie charakter powszechny, w praktyce ich zastosowanie ogranicza się do podmiotów pozostających w określonym stosunku zobowiązaniowym wobec wierzyciela. W przypadku działalności gospodarczej prowadzonej w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dłużnikiem jest spółka jako osoba prawna, co rodzi problem przypisania odpowiedzialności karnej osobom fizycznym działającym w jej imieniu⁶.

Znaczenie tego problemu jest szczególnie widoczne w kontekście konstrukcji odpowiedzialności przewidzianej w art. 308 k.k., który rozszerza za-

1 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część szczególna*, Kraków 2016, s. 698.

2 J. Majewski, *Przestępstwa przeciwko wierzycielom*, Warszawa 2013, s. 52.

3 R.A. Stefański (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2025, s. 1822.

4 Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.).

5 R. Zawłocki, *Prawo karne gospodarcze*, Warszawa 2019, s. 208.

6 J. Majewski, *Przestępstwa...*, s. 74.

kres odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko wierzycielom na osoby zajmujące się sprawami majątkowymi innego podmiotu⁷. W doktrynie i orzecnictwie przyjmuje się, że przepis ten stanowi podstawę przypisania odpowiedzialności karnej członkom zarządu spółki kapitałowej, którzy faktycznie podejmują decyzje dotyczące majątku przedsiębiorstwa⁸.

Sąd Najwyższy konsekwentnie wskazuje, że odpowiedzialność karna członka zarządu nie wynika z samego faktu pełnienia funkcji, lecz z rzeczywistego wpływu na podejmowanie decyzji dotyczących majątku spółki oraz z zakresu jego kompetencji i obowiązków. Oznacza to konieczność każdorazowej, indywidualnej oceny zachowania konkretnej osoby w kontekście realizacji znamion czynu zabronionego⁹.

Jednocześnie w doktrynie podkreśla się potrzebę zachowania ostrożności przy stosowaniu przepisów prawa karnego w odniesieniu do działalności gospodarczej. Zarządzanie przedsiębiorstwem wiąże się bowiem z podejmowaniem decyzji obarczonych ryzykiem ekonomicznym, które nie powinny automatycznie prowadzić do odpowiedzialności karnej¹⁰. Kluczowe znaczenie ma zatem wyznaczenie granicy pomiędzy dopuszczalnym ryzykiem gospodarczym a zachowaniami stanowiącymi realizację znamion przestępstw przeciwko wierzycielom.

Celem niniejszego opracowania jest analiza przesłanek odpowiedzialności karnej członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za przestępstwa określone w art. 300–302 k.k., ze szczególnym uwzględnieniem problemów interpretacyjnych pojawiających się w praktyce stosowania prawa oraz dorobku orzecnictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

7 R. Zawłocki (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2024, t. 3, Nb. 10 do art. 308.

8 R. Zawłocki (w:) *Kodeks...*

9 Wyrok SN z 5.01.2000 r. (IV KKN 192/99), OSNKW 2000/3–4, poz. 32.

10 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, s. 703.



DOBRO PRAWNE ORAZ SUBSYDIARNY CHARAKTER OCHRONY KARNOPRAWNEJ

Analiza przepisów art. 300–302 k.k. prowadzi do wniosku, że ich podstawowym przedmiotem ochrony jest interes majątkowy wierzyciela, rozumiany jako realna możliwość zaspokojenia jego roszczenia z majątku dłużnika¹¹. Ochrona ta nie ogranicza się jednak wyłącznie do indywidualnego interesu konkretnego wierzyciela. Obejmuje ona także bezpieczeństwo obrotu gospodarczego oraz zaufanie uczestników rynku do stabilności stosunków majątkowych i rzetelności wykonywania zobowiązań¹².

W doktrynie trafnie podkreśla się, że penalizacja zachowań określonych w art. 300 k.k. służy przeciwdziałaniu takim działaniom dłużnika, które prowadzą do udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela poprzez manipulowanie składnikami majątku¹³. Ochronie podlega zatem nie tylko aktualny stan majątkowy dłużnika, lecz także jego zdolność egzekucyjna, stanowiąca podstawę realizacji roszczenia wierzyciela¹⁴.

Jednocześnie należy zaakcentować, że karnoprawna ochrona wierzycieli ma charakter subsydiarny względem instrumentów prawa cywilnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie wskazuje się, że prawo karne nie może zastępować mechanizmów dochodzenia roszczeń cywilnych ani kompensować bierności wierzyciela¹⁵. Oznacza to, że zastosowanie przepisów art. 300–302 k.k. powinno być zastrzeżone dla takich sytuacji, w których środki cywilnoprawne okazują się niewystarczające wobec celowego, nielojalnego i społecznie szkodliwego działania dłużnika¹⁶.

Nie każda niewyplacalność dłużnika uzasadnia ingerencję prawa karnego. Ryzyko gospodarcze stanowi immanentny element obrotu, a odpowiedzialność karna aktualizuje się dopiero wówczas, gdy zachowanie sprawcy przy-

11 R. Zawłocki, *Przestępstwa przeciwko wierzycielom w polskim prawie karnym*, Sopot 2007, s. 118; J. Potulski (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2021, komentarz do art. 300.

12 A. Kanarek-Równicka, *Karnoprawna ochrona wiarygodności spółki prawa handlowego*, 2022. DOI: 10.34858/api.1.2022.17; J. Lachowski (w:) *System Prawa Handlowego*, t. 10, *Prawo karne gospodarcze*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2018, Nb 20.

13 R. Zakrzewski, *Przestępstwa na szkodę wierzycieli*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 7–8, s. 29.

14 Wyrok SN z 2.04.2008 r. (III KK 473/07), LEX nr 388523.

15 Postanowienie SN z 6.03.2009 r. (II KK 283/08), Legalis nr 244068.

16 A. Kanarek-Równicka, *Karnoprawna...*

biera postać świadomego działania na szkodę wierzyciela albo godzenia się na taki skutek¹⁷. Tym samym granica pomiędzy dopuszczalnym ryzykiem gospodarczym a zachowaniem penalizowanym musi być ustalana z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim sytuacji majątkowej dłużnika, charakteru dokonywanych czynności oraz ich wpływu na możliwość zaspokojenia wierzyciela.

Na tym tle należy przyjąć, że dobro prawne chronione przez art. 300–302 k.k. ma charakter złożony. Obejmuje ono zarówno indywidualny interes wierzyciela, jak i interes ogólny w postaci bezpieczeństwa oraz rzetelności obrotu gospodarczego. Taki sposób ujmowania dobra prawnego odpowiada zarówno funkcji tych przepisów, jak i ich umiejscowieniu w systemie prawa karnego gospodarczego¹⁸.



KONSTRUKCJA PODMIOTU PRZESTĘPSTW PRZECIWKO WIERZYCIELOM ORAZ ZNACZENIE ART. 308 K.K.

W świetle dominującego stanowiska doktryny oraz orzecznictwa przestępstwa określone w art. 300–302 k.k. mają charakter indywidualny, a ich sprawcą może być wyłącznie dłużnik¹⁹. Pojęcie to ma charakter cywilnoprawny i oznacza stronę stosunku zobowiązaniowego zobowiązaną do spełnienia świadczenia²⁰. Tym samym dla ustalenia podmiotu tych przestępstw konieczne jest odwołanie się do konstrukcji zobowiązania ukształtowanej na gruncie prawa cywilnego.

Jednocześnie należy opowiedzieć się za szerokim rozumieniem pojęcia dłużnika. Podmiotem przestępstw przeciwko wierzycielom może być bowiem zarówno przedsiębiorca, jak i podmiot nieprowadzący działalności gospodarczej²¹. Przepisy art. 300–302 k.k. nie ograniczają bowiem zakresu

17 J. Lachowski (w): *System...*, Nb 27.

18 Por. J. Potulski (w): *Kodeks...*; R. Zawłocki, *Przestępstwa przeciwko wierzycielom...*, s. 118 i n.

19 Wyrok SN z 5.01.2000 r. (V KKN 192/99), LEX nr 50986; A. Matusiak, *Dłużnik jako podmiot przestępstwa utrudniania dochodzenia roszczeń*, „IUS NOVUM” 2015, nr 1, s. 82.

20 P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353¹ k.c. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 52.

21 Uchwała SN z 20.11.2000 r. (I KZP 31/00), OSNKW 2001, nr 1–2, poz. 5; A. Kanarek-Równicka, *Karnopravna...*

zastosowania wyłącznie do obrotu profesjonalnego. Znajdują one zastosowanie także do wierzytelności powstałych w obrocie cywilnoprawnym, co pozostaje zgodne zarówno z brzmieniem przepisów, jak i z tytułem rozdziału XXXVI k.k.²²

Szczególne znaczenie dla praktyki obrotu gospodarczego ma art. 308 k.k., który rozszerza krąg podmiotów odpowiedzialnych na osoby zajmujące się sprawami majątkowymi dłużnika. Obejmuje on osoby działające na podstawie przepisu prawa, decyzji właściwego organu, umowy albo faktycznego wykonywania czynności związanych z majątkiem innego podmiotu²³. W praktyce dotyczy to w szczególności członków zarządu spółek kapitałowych, prokurentów, a w określonych sytuacjach także innych osób faktycznie decydujących o losach majątku przedsiębiorcy²⁴.

Znaczenie art. 308 k.k. ujawnia się szczególnie wyraźnie w odniesieniu do spółek prawa handlowego. Spółka kapitałowa jako osoba prawna nie ponosi odpowiedzialności karnej *sensu stricto* na zasadach kodeksu karnego, ponieważ sprawcą przestępstwa może być wyłącznie osoba fizyczna²⁵. Nie oznacza to jednak, że czyny godzące w interesy wierzycieli spółki pozostają poza zakresem reakcji prawa karnego. Art. 308 k.k. umożliwia bowiem przypisanie odpowiedzialności osobom, które nie są formalnie dłużnikami, lecz faktycznie kształtują sytuację majątkową podmiotu będącego dłużnikiem²⁶.

W tym sensie art. 308 k.k. pełni funkcję „pomostową”, pozwalając na przeniesienie odpowiedzialności z poziomu formalnego dłużnika na osoby rzeczywiście zarządzające jego majątkiem²⁷. Ma to zasadnicze znaczenie w przypadku członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy podejmują decyzje dotyczące rozporządzania majątkiem spółki, jej zadłużenia, wyboru wierzycieli do zaspokojenia czy też sposobu reagowania na zagrożenie niewypłacalnością.

22 Uchwała SN z 26.11.2003 r. (I KZP 32/03), OSNKW 2004, nr 1, poz. 3.

23 R. Zawłocki (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, t. 2, s. 1164–1165.

24 Wyrok SN z 12.04.2018 r. (II KK 411/17), OSNKW 2018, nr 9, poz. 58; wyrok SN z 5.01.2000 r. (V KKN 192/99), LEX nr 50986.

25 J. Giezek (w:) D. Gruszecka i in., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 1.

26 A. Kanarek-Równicka, *Karnoprawna...*

27 A. Kanarek-Równicka, *Karnoprawna...*

Nie oznacza to jednak automatycznego przypisania odpowiedzialności każdemu członkowi zarządu. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, konieczne jest wykazanie rzeczywistego wpływu danej osoby na podejmowanie decyzji majątkowych oraz związku jej zachowania z realizacją znamion konkretnego czynu zabronionego²⁸. Sam formalny status członka organu spółki nie może zatem zastępować ustaleń dotyczących sprawstwa, strony podmiotowej oraz stopnia zaangażowania w działania skierowane przeciwko wierzycielom.

Podsumowując – art. 308 k.k. odgrywa kluczową rolę w systemie odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko wierzycielom. Pozwala on dostosować konstrukcję odpowiedzialności karnej do realiów współczesnego obrotu gospodarczego, w którym formalnym dłużnikiem jest często osoba prawna, natomiast rzeczywiste decyzje podejmowane są przez konkretne osoby fizyczne.



UDAREMNIENIE LUB USZCZUPLENIE ZASPOKOJENIA WIERZYCIELA (ART. 300 K.K.)

Przepis art. 300 §1 k.k. stanowi podstawową regulację karnoprawnej ochrony wierzycieli, penalizując zachowania dłużnika prowadzące do udaremnienia lub ograniczenia możliwości zaspokojenia roszczeń. Jego istotą jest ochrona substratu majątkowego, z którego wierzyciel może dochodzić swoich praw, przy czym ochrona ta obejmuje zarówno sytuacje faktycznej niewypłacalności, jak i stan jej realnego zagrożenia²⁹.

Strona przedmiotowa czynu zabronionego obejmuje szeroki katalog zachowań ingerujących w majątek dłużnika, takich jak jego ukrywanie, zbywanie, darowanie, niszczenie czy obciążanie. W doktrynie podkreśla się, że wyliczenie to ma charakter przykładowy, a wspólnym elementem wszystkich wskazanych form działania jest ich wpływ na pogorszenie sytuacji majątkowej dłużnika w sposób istotny dla możliwości zaspokojenia wierzyciela³⁰. W konsekwencji dla realizacji znamion przestępstwa nie ma znaczenia for-

28 Wyrok SA we Wrocławiu z 23.10.2006 r. (II AKa 224/06), LEX nr 368624; postanowienie SN z 6.03.2009 r. (II KK 283/08), Legalis nr 244068.

29 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, s. 701.

30 R.A. Stefański (w:) *Kodeks...*, s. 1825.

ma prawna podejmowanych czynności ani ich kwalifikacja na gruncie prawa cywilnego, decydujące znaczenie ma ich rzeczywisty efekt ekonomiczny³¹.

Kluczowym elementem konstrukcji omawianego przestępstwa jest skutek w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że udaremnienie oznacza całkowite uniemożliwienie realizacji roszczenia, natomiast uszczuplenie polega na istotnym ograniczeniu możliwości jego wykonania³². Jednocześnie podkreśla się, że dla przypisania odpowiedzialności karnej wystarczające jest poważne utrudnienie egzekucji, nie zaś jej całkowite unicestwienie. Skutek ten musi mieć przy tym charakter realny, co oznacza konieczność wykazania, że działanie sprawcy rzeczywiście wpłynęło na sytuację majątkową wierzyciela.

Warunkiem odpowiedzialności karnej jest również działanie w sytuacji zagrożenia niewypłacalnością lub upadłością. Pojęcie to ma charakter ekonomiczny i powinno być interpretowane funkcjonalnie, z uwzględnieniem rzeczywistej kondycji finansowej dłużnika. Nie jest wymagane formalne stwierdzenie niewypłacalności, wystarczające jest istnienie realnego ryzyka jej wystąpienia, ocenianego na podstawie obiektywnych przesłanek, takich jak utrata płynności finansowej czy nadmierne zadłużenie.

Przestępstwo z art. 300 § 1 k.k. ma charakter umyślny. Sprawca musi obejmować swoją świadomością zarówno podejmowane działania dotyczące majątku, jak i ich wpływ na możliwość zaspokojenia wierzyciela. W doktrynie przyjmuje się, że możliwe jest przypisanie odpowiedzialności zarówno przy zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, co ma istotne znaczenie w praktyce obrotu gospodarczego, gdzie sprawcy często godzą się na potencjalne pokrzywdzenie wierzycieli jako skutek uboczny podejmowanych decyzji gospodarczych³³.

Szczególne znaczenie omawianej regulacji ujawnia się w kontekście działalności spółek kapitałowych, w których decyzje dotyczące majątku podej-

31 R. Zawłocki, *Prawo karne gospodarcze*, Warszawa 2019, s. 213.

32 J. Majewski, *Przestępstwa...*, s. 102.

33 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, s. 705.

omowane są przez osoby fizyczne działające w imieniu osoby prawnej. Na podstawie art. 308 k.k. odpowiedzialność karna za czyn z art. 300 k.k. może zostać przypisana członkom zarządu, którzy faktycznie podejmują decyzje prowadzące do wyzbycia się majątku spółki lub jego ukrycia. W orzecznictwie podkreśla się, że kluczowe znaczenie ma w tym zakresie rzeczywisty wpływ danej osoby na proces decyzyjny oraz świadomość skutków podejmowanych działań dla wierzycieli³⁴.

Analizowany przepis wyznacza zatem granicę pomiędzy dopuszczalnym ryzykiem gospodarczym a zachowaniami stanowiącymi bezprawne pokrzywdzenie wierzycieli. Nie każde pogorszenie sytuacji majątkowej przedsiębiorstwa prowadzi do odpowiedzialności karnej, konieczne jest wykazanie, że działanie sprawcy miało charakter świadomy i prowadziło do naruszenia interesów wierzycieli w stopniu uzasadniającym ingerencję prawa karnego³⁵.



PRZESTĘPSTWO BANKRUCTWA (ART. 301 K.K.) ORAZ FAWORYZOWANIE WIERZYCIELI (ART. 302 K.K.)

Regulacje zawarte w art. 301 i 302 k.k. uzupełniają system karnoprawnej ochrony wierzycieli, przewidziany w art. 300 k.k., obejmując sytuacje związane odpowiednio z doprowadzeniem do niewypłacalności oraz naruszeniem zasady równomiernego zaspokojenia wierzycieli. Przepisy te pozostają ze sobą w ścisłym związku funkcjonalnym, stanowiąc rozwinięcie ochrony interesów wierzycieli w warunkach kryzysu finansowego dłużnika³⁶.

Przestępstwo określone w art. 301 § 1 k.k., określane w doktrynie mianem przestępstwa bankructwa, polega na doprowadzeniu do niewypłacalności albo upadłości poprzez umyślne działania dotyczące majątku dłużnika. W odróżnieniu od art. 300 k.k., który koncentruje się na ochronie istniejącego substratu majątkowego, art. 301 k.k. penalizuje zachowania prowadzące do powstania stanu niewypłacalności³⁷. Oznacza to, że istotą tego

³⁴ Wyrok SN z 2.04.2008 r. (III KK 473/07), OSNwSK 2008, nr 1, poz. 728.

³⁵ J. Majewski, *Przestępstwa...*, s. 111.

³⁶ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, s. 706.

³⁷ R.A. Stefański (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2025, s. 1830.

przestępstwa jest wywołanie negatywnego skutku w postaci pogorszenia sytuacji finansowej dłużnika do poziomu uniemożliwiającego wykonywanie zobowiązań.

W doktrynie podkreśla się, że niewypłacalność w rozumieniu art. 301 k.k. powinna być interpretowana z uwzględnieniem przepisów prawa upadłościowego, jako stan trwałej utraty zdolności do wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych³⁸. Jednocześnie wskazuje się, że odpowiedzialność karna powstaje wyłącznie wówczas, gdy sprawca swoim działaniem przyczynia się do powstania tego stanu, a nie jedynie funkcjonuje w warunkach już istniejącego kryzysu finansowego³⁹.

Strona podmiotowa przestępstwa z art. 301 k.k. ma charakter umyślny, przy czym w praktyce dominujące znaczenie ma zamiar bezpośredni, ukierunkowany na doprowadzenie do niewypłacalności lub co najmniej świadome godzenie się na taki skutek⁴⁰. W literaturze wskazuje się, że odróżnienie dopuszczalnego ryzyka gospodarczego od zachowań penalizowanych na gruncie tego przepisu wymaga każdorazowo pogłębionej analizy okoliczności konkretnej sprawy⁴¹.

Z kolei art. 302 k.k. penalizuje zachowania polegające na faworyzowaniu niektórych wierzycieli kosztem innych, naruszające zasadę równomiernego zaspokojenia wierzycieli (*par condicio creditorum*). Przestępstwo to polega na spłacaniu lub zabezpieczaniu wybranych wierzycieli w sytuacji zagrożenia niewypłacalnością lub upadłością, z pominięciem pozostałych uprawnionych podmiotów⁴².

Istotą tego czynu zabronionego nie jest samo zaspokojenie wierzyciela, lecz jego uprzywilejowanie w sposób sprzeczny z zasadami równości wierzycieli. W orzecnictwie wskazuje się, że dla realizacji znamion przestępstwa nie jest konieczne całkowite pokrzywdzenie innych wierzycieli, wystarczające jest naruszenie zasad proporcjonalnego zaspokojenia.

38 R. Zawłocki, *Prawo karne gospodarcze...*, s. 220.

39 J. Majewski, *Przestępstwa...*, s. 134.

40 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, s. 708.

41 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, s. 708.

42 R.A. Stefański (w:) *Kodeks...*, s. 1835.

W doktrynie podkreśla się, że przepis art. 302 k.k. ma szczególne znaczenie w sytuacjach poprzedzających ogłoszenie upadłości, gdy dłużnik podejmuje działania zmierzające do selektywnego regulowania zobowiązań⁴³. Przepis ten ma zatem na celu przeciwdziałanie arbitralnemu preferowaniu niektórych wierzycieli oraz ochronę zbiorowego interesu wszystkich podmiotów uprawnionych do zaspokojenia.

Zarówno art. 301, jak i art. 302 k.k. znajdują zastosowanie w kontekście działalności spółek kapitałowych, w których decyzje dotyczące sytuacji finansowej przedsiębiorstwa podejmowane są przez członków zarządu. Na podstawie art. 308 k.k. odpowiedzialność karna może zostać przypisana osobom faktycznie zarządzającym majątkiem spółki, o ile miały one realny wpływ na podejmowane decyzje oraz świadomość ich skutków dla wierzycieli⁴⁴.

Podsumowując – przepisy art. 301 i 302 k.k. pełnią komplementarną funkcję wobec art. 300 k.k., rozszerzając zakres ochrony wierzycieli na sytuacje związane z powstaniem niewypłacalności oraz naruszeniem zasady równego traktowania wierzycieli. Ich stosowanie wymaga jednak szczególnej ostrożności, aby nie prowadzić do nadmiernej penalizacji decyzji gospodarczych podejmowanych w warunkach ryzyka ekonomicznego.



WNIOSKI DE LEGE LATA

Analiza przepisów art. 300–302 k.k. prowadzi do wniosku, że regulacje te tworzą spójny system karnoprawnej ochrony wierzycieli, obejmujący zarówno działania prowadzące do uszczuplenia majątku dłużnika, jak i zachowania skutkujące powstaniem niewypłacalności lub naruszeniem zasady równomiernego zaspokojenia wierzycieli. Ich funkcją jest nie tylko ochrona indywidualnych interesów majątkowych, lecz także zapewnienie bezpieczeństwa i rzetelności obrotu gospodarczego.

W obowiązującym stanie prawnym kluczowe znaczenie ma szerokie, funkcjonalne rozumienie znamion tych przestępstw, pozwalające na uwzględ-

43 R. Zawłocki, *Przestępstwa przeciwko wierzycielom. Rozdział...*, s. 223.

44 Wyrok SN z 2.04.2008 r. (III KK 473/07), OSNwSK 2008, nr 1, poz. 728.

nienie realiów współczesnego obrotu gospodarczego. Dotyczy to w szczególności interpretacji pojęć takich jak „uszczerpienie zaspokojenia”, „zagrożenie niewypłacalnością” czy „faworyzowanie wierzycieli”, które nie mogą być ujmowane wyłącznie formalistycznie, lecz wymagają analizy ekonomicznego kontekstu działania sprawcy.

Istotnym elementem konstrukcji omawianych przestępstw jest ich ściśle powiązanie ze stosunkiem zobowiązaniowym, co uzasadnia traktowanie ich jako przestępstw indywidualnych niewłaściwych. W konsekwencji odpowiedzialność karna nie wynika z samego podjęcia określonych czynności dotyczących majątku, lecz z ich wpływu na możliwość zaspokojenia wierzyciela.

Na szczególne podkreślenie zasługuje znaczenie art. 308 k.k., który umożliwia przypisanie odpowiedzialności karnej osobom fizycznym działającym w imieniu osób prawnych. Przepis ten stanowi niezbędny element systemu, pozwalający na skuteczne ściganie przestępstw przeciwko wierzycielom w realiach gospodarki opartej na działalności spółek kapitałowych.

Jednocześnie należy podkreślić, że odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma charakter ściśle indywidualny. Sam fakt pełnienia funkcji w organie spółki nie jest wystarczający do przypisania odpowiedzialności karnej. Konieczne jest wykazanie rzeczywistego wpływu danej osoby na podejmowanie decyzji dotyczących majątku oraz świadomości ich skutków dla wierzycieli.

Obowiązujące regulacje wymagają również zachowania równowagi pomiędzy ochroną wierzycieli a zasadą swobody działalności gospodarczej. Nie każde niepowodzenie ekonomiczne czy błędna decyzja gospodarcza mogą być kwalifikowane jako przestępstwo. Granica odpowiedzialności karnej powinna być wyznaczana przez element bezprawności i zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli, a nie przez sam skutek w postaci pogorszenia sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.



POSTULATY *DE LEGE FERENDA*

Pomimo zasadniczej spójności regulacji dotyczących przestępstw przeciwko wierzycielom, analiza ich stosowania w praktyce pozwala sformułować kilka postulatów *de lege ferenda*, zmierzających do zwiększenia przejrzystości i efektywności tych przepisów.

W pierwszej kolejności zasadne wydaje się doprecyzowanie pojęcia „zagrożenia niewypłacalnością”. Obecnie ma ono charakter ocenny i bywa różnie interpretowane w praktyce, co może prowadzić do rozbieżności orzeczniczych. Rozważenia wymaga wprowadzenie ustawowego odwołania do kryteriów znanych prawu upadłościowemu, co zwiększyłoby przewidywalność stosowania prawa.

Po drugie, wskazane byłoby wyraźniejsze określenie granic odpowiedzialności osób zarządzających podmiotami gospodarczymi. W szczególności dotyczy to sytuacji zarządów wieloosobowych, w których zakres odpowiedzialności poszczególnych członków nie zawsze jest jednoznaczny. Rozważenia wymaga wprowadzenie regulacji podkreślających znaczenie podziału kompetencji oraz rzeczywistego wpływu na decyzje gospodarcze.

Kolejnym postulatem jest doprecyzowanie relacji pomiędzy przepisami prawa karnego a regulacjami prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego. W praktyce występują trudności w ustaleniu momentu, w którym działania dłużnika przestają mieścić się w granicach dopuszczalnych działań restrukturyzacyjnych, a zaczynają realizować znamiona czynu zabronionego.

Wreszcie, rozważenia wymaga wprowadzenie bardziej precyzyjnych kryteriów odróżnienia dopuszczalnego ryzyka gospodarczego od zachowań penalizowanych. Obecnie granica ta wyznaczana jest głównie przez praktykę orzeczniczą, co może prowadzić do niepewności prawnej po stronie osób prowadzących działalność gospodarczą.

Podsumowując – postulaty *de lege ferenda* zmierzają nie tyle do zmiany istoty przestępstw przeciwko wierzycielom, ile do zwiększenia klarowności ich stosowania oraz zapewnienia większej przewidywalności odpowiedzialności karnej w obrocie gospodarczym.



BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.).
2. Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.).
3. Ustawa z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2024 r. poz. 794 z późn. zm.).
4. Ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 18 z późn. zm.).
5. Ustawa z 15.05.2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2024 r. poz. 1428 z późn. zm.).

ORZECZNICTWO

1. Postanowienie SN z 6.03.2009 r. (II KK 283/08), Legalis nr 244068.
2. Uchwała SN z 20.11.2000 r. (I KZP 31/00), OSNKW 2001, nr 1–2, poz. 5.
3. Uchwała SN z 26.11.2003 r. (I KZP 32/03), OSNKW 2004, nr 1, poz. 3.
4. Wyrok SA we Wrocławiu z 23.10.2006 r. (II AKa 224/06), LEX nr 368624.
5. Wyrok SN z 5.01.2000 r. (V KKN 192/99), OSNKW 2000, nr 3–4, poz. 32.
6. Wyrok SN z 6.11.2003 r. (V KK 158/03), OSNKW 2004, nr 1, poz. 9.
7. Wyrok SN z 13.02.2008 r. (V KK 245/07), OSNwSK 2008, nr 1, poz. 356.
8. Wyrok SN z 2.04.2008 r. (III KK 473/07), OSNwSK 2008, nr 1, poz. 728.
9. Wyrok SN z 7.03.2013 r. (III KK 273/12), LEX nr 1294473.
10. Wyrok SN z 24.04.2013 r. (II KK 298/12), LEX nr 1318024.
11. Wyrok SN z 12.04.2018 r. (II KK 411/17), OSNKW 2018, nr 9, poz. 58.

LITERATURA

1. Kanarek-Równicka A., *Karnoprawna ochrona wierzytelności spółki prawa handlowego*, 2022, DOI: 10.34858/api.1.2022.17.
2. Lachowski J. (w.): *System Prawa Handlowego*, t. 10, *Prawo karne gospodarcze*,

- red. R. Zawłocki, Warszawa 2018.
3. Machnikowski P., *Swoboda umów według art. 353¹ k.c. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005.
 4. Majewski J., *Przestępstwa przeciwko wierzycielom*, Warszawa 2013.
 5. Majewski J. (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3, *Komentarz do art. 278–363 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2013.
 6. Matusiak A., *Dłużnik jako podmiot przestępstwa utrudniania dochodzenia roszczeń*, „IUS NOVUM” 2015, nr 1.
 7. Pasek A., *Odpowiedzialność karna w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie polskiego kodeksu handlowego z 1934 r.*, DOI: 10.34616/23.21.033.
 8. Potulski J. (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2021.
 9. Skorupka J., *Karnoprawna ochrona wierzycieli w praktyce sądowej*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 6.
 10. Skorupka J., *Pojęcie dłużnika w typach przestępstw na szkodę wierzycieli*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 6.
 11. Stefański R.A. (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2025.
 12. Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część szczególna*, Kraków 2016.
 13. Zakrzewski R., *Przestępstwa na szkodę wierzycieli*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 7–8.
 14. Zawłocki R., *Prawo karne gospodarcze*, Warszawa 2019.
 15. Zawłocki R., *Przestępstwa przeciwko wierzycielom w polskim prawie karnym*, Sopot 2007.
 16. Zawłocki R., *Przestępstwa przeciwko wierzycielom. Rozdział XXXVI k.k. Artykuły 300–302 k.k. Komentarz*, Warszawa 2001.
 17. Zawłocki R. (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, t. 2.
 18. Zawłocki R. (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3, *Komentarz do art. 278–363*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2024.
 19. Ziobro Z., *Przestępstwa na szkodę wierzyciela – kontrowersje interpretacyjne*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 10.

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy odpowiedzialności karnej członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za przestępstwa przeciwko wierzycielom określone w art. 300–302 k.k., z uwzględnieniem znaczenia art. 308 k.k. Analizie poddano przesłanki przypisania odpowiedzialności osobom fizycznym działającym w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w szczególności w sytuacjach udaremnienia lub uszczerplenia zaspokojenia wierzyciela, doprowadzenia do niewypłacalności albo upadłości oraz faworyzowania wybranych wierzycieli. W opracowaniu wskazano, że odpowiedzialność członka zarządu nie może wynikać wyłącznie z formalnego pełnienia funkcji, lecz wymaga ustalenia jego rzeczywistego wpływu na decyzje majątkowe spółki oraz świadomości skutków podejmowanych działań. Artykuł akcentuje subsydiarny charakter ochrony karnoprawnej wierzycieli oraz potrzebę zachowania równowagi między ochroną bezpieczeństwa obrotu gospodarczego a niedopuszczalnością nadmiernej penalizacji ryzyka gospodarczego.

Słowa kluczowe: prawo karne gospodarcze, przestępstwa przeciwko wierzycielom, odpowiedzialność karna członków zarządu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, niewypłacalność, pokrzywdzenie wierzycieli, art. 300–302 k.k., art. 308 k.k.

ABSTRACT

The article discusses the criminal liability of members of the management board of a limited liability company for offences against creditors under Articles 300–302 of the Polish Criminal Code, taking into account Article 308 of the Polish Criminal Code. The analysis focuses on when liability may be attributed to persons acting on behalf of a limited liability company, especially in cases where they prevent or limit a creditor's satisfaction, cause insolvency or bankruptcy, or favour selected creditors.

The article shows that a management board member cannot be held criminally liable only because they formally hold this position. It is necessary to establish that they had a real influence on the company's financial decisions and were aware of the consequences of their actions. The article also points out that criminal-law protection of creditors should be used only where necessary. It should not replace civil-law remedies or lead to excessive criminal liability for ordinary business risk.

Keywords: economic criminal law, offences against creditors, criminal liability of management board members, limited liability company, insolvency, prejudice to creditors, Articles 300–302 of the Polish Criminal Code, Article 308 of the Polish Criminal Code.





Cywilne



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Standardy
**OCHRONY
MAŁOLETNI**

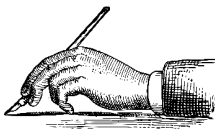
jako narzędzie wzmacniające
prawny system ochrony dzieci

PRZED PRZEMOCĄ



apl. adw. Karolina Nowakowska

Izba Adwokacka w Częstochowie



Celem niniejszego artykułu jest analiza standardów ochrony małoletnich z perspektywy ich przydatności jako narzędzia wzmacniającego prawny system ochrony dzieci przed przemocą. Ochrona dzieci przed przemocą jest jednym z podstawowych, wręcz kluczowych obowiązków państwa oraz społeczeństwa. Standardy ochrony małoletnich stanowią zbiór obowiązkowych procedur oraz zasad, których celem nadrzędnym jest przeciwdziałanie przemocy wobec dzieci oraz zapewnienie wszystkim dzieciom bezpieczeństwa.



**STANDARDY OCHRONY
MAŁOLETNI – WPROWADZENIE**

Dzieci już od momentu pojawienia się ich na świecie powinny pozostawać pod szczególną ochroną prawną, która powinna służyć przede wszystkim zapobieganiu ich krzywdzie. W ostatnich latach przeciwdziałanie przemocy wobec dzieci stało się jednym z kluczowych wyzwań, stawianych nie tylko systemowi prawnemu, ale także instytucjom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo dzieci.



Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r.¹ w art. 72 stanowi o ochronie praw dziecka. Zgodnie z przepisem wskazanego artykułu, Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją (ust. 1). Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych (ust. 2). W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka (ust. 3). Kolejno ustawodawca wskazał, że kompetencje i sposób powoływania Rzecznika Praw Dziecka określa ustawa (ust. 4).

Przywołany przepis art. 72 Konstytucji „statuuje zasadę ochrony praw dziecka przez państwo, z którą wiąże się przysługujące każdemu prawo do żądania zapewnienia dziecku ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją, a także przysługujące dziecku prawo do opieki i pomocy ze strony państwa i do bycia wysłuchanym w miarę możliwości w toku ustalania jego praw”. Przepis ten „tworzy ramy prawne ochrony praw dziecka, w tym również dokonuje konstytucjonalizacji instytucji Rzecznika Praw Dziecka”².

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „(...) pojęcie «praw dziecka» w przepisach Konstytucji należy rozumieć jako nakaz zapewnienia ochrony interesów małoletniego, który w praktyce sam może jej dochodzić w bardzo ograniczonym zakresie. Dobro dziecka jest również tą wartością, która determinuje kształt innych rozwiązań instytucjonalnych”³.

W celu wprowadzenia do analizy węzłowego zagadnienia zasadne jest przywołanie – choćby fragmentaryczne – aktów prawnych, w których ustawodawca przewidział konkretne instytucje służące ochronie małoletnich dzieci. Takie przywołanie nie będzie mieć na celu szczegółowej analizy konkretnych instytucji służących ochronie dzieci przed przemocą, natomiast stanowić będzie swoistą podstawę wprowadzającą Czytelnika w aspekty związane z ochroną małoletnich przed przemocą, czy ściślej – tematyką związaną ze standardami ochrony małoletnich, które to standardy

1 Ustawa z 2.04.1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 z późn. zm.), dalej: Konstytucja.

2 *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, WKP 2023, komentarz do art. 72.

3 Wyrok TK z 28.04.2003 r. (K 18/02), OTK-A 2003, nr 4, poz. 32.

stanowią niewątpliwie dopełnienie uregulowań związanych z ochroną małoletnich dzieci przed przemocą.

Poszukując w polskim porządku prawnym regulacji dotyczących ochrony małoletnich dzieci, zwrócić uwagę należy w szczególności na następujące ustawy:

1. **ustawę z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy⁴, np. art. 96¹ oraz art. 109 § 1 k.r.o.,**
2. **ustawę z 6.06.1997 r. – Kodeks karny⁵, np. art. 207,**
3. **ustawę z 29.07.2005 r. – o przeciwdziałaniu przemocy domowej⁶.**

Zgodnie z art. 96¹ k.r.o. osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych. Przewidziany przez ustawodawcę zakaz dotyczy nie tylko rodziców małoletniego, pozostającego pod władzą rodzicielską dziecka, ale i osób sprawujących opiekę lub pieczę nad małoletnim dzieckiem na podstawie stosownego orzeczenia wydanego przez sąd oraz osób, które faktycznie sprawują opiekę nad dzieckiem. Przewidziana regulacja służy ochronie godności i praw dziecka⁷. Jego naruszenie może stanowić podstawę ingerencji sądu w sferę przysługującej danemu podmiotowi prawa władzy rodzicielskiej.

Zgodnie z przepisem art. 109 § 1 k.r.o. jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia. Niewątpliwie sąd opiekuńczy na podstawie art. 109 k.r.o. może wydać każde zarządzenie, jakiego w danych okolicznościach wymaga dobro dziecka. Przywołać należy za G. Jędrejkiem, iż „Sąd Najwyższy podkreśla, że realizacja wyrażonej w art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka zasady ochrony dobra dziecka, oznaczającej, że «we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmo-

4 Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2809), dalej: k.r.o.

5 Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383), dalej: k.k.

6 Ustawa z 29.07.2005 r. – o przeciwdziałaniu przemocy domowej (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1673), dalej: ustawa o przeciwdziałaniu przemocy domowej.

7 *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Fras, M. Habdas, WKP 2025, komentarz do art. 96¹ k.r.o.



wanych między innymi przez sądy sprawą nadrzędną winno być najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka», polega na konieczności przeprowadzenia wszechstronnego i wyczerpującego postępowania dowodowego, poprzedzającego wydanie orzeczenia w przedmiocie władzy rodzicielskiej”⁸. Słusznie Sąd Najwyższy podkreślił w postanowieniu z 11.02.2000 r., że „wzgląd na dobro dziecka polega na wybraniu wśród istniejących warunków – w jakich dziecko mogłoby przebywać – tych z nich, które gwarantują lepsze możliwości jego rozwoju duchowego, psychicznego i fizycznego”⁹.

Przechodząc natomiast do uregulowań zawartych w k.k., nie sposób nie przywołać art. 207 § 1, który przewiduje odpowiedzialność karną tego, kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy. Ustawodawca wprowadził w przepisie typy kwalifikowane przestępstwa znęcania się, które penalizowane są surowiej, niż ma to miejsce w przypadku typu podstawowego przestępstwa. W ustawie przewidziano m.in. że surowszej odpowiedzialności podlega ten, kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny.

Sąd Najwyższy w uchwale z 9.06.1976 r. słusznie określił, iż „stosunek zależności od sprawcy (...) zachodzi wówczas, gdy pokrzywdzony nie jest zdolny z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu i znosi je z obawy przed pogorszeniem swoich dotychczasowych warunków życiowych (np. utratą pracy, środków utrzymania, mieszkania, rozłąką lub zerwaniem współżycia ze sprawcą). Stosunek tego rodzaju może istnieć z mocy prawa (np. w razie ustanowienia opieki lub umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej) albo na podstawie umowy (np. między pracodawcą a pracownikiem, najemcą lokalu a wynajmującym itp.). Może także wynikać z sytuacji faktycznej, stwarzającej dla sprawcy sposobność znęcania się przy wykorzystaniu nad ofiarą przewagi, jaką mu daje łącząca ich więź materialna, osobista lub uczuciowa”¹⁰.

8 G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2019, komentarz do art. 109 k.r.o.

9 Postanowienie SN z 11.01.2000 r. (I CKN 1106/99), LEX nr 1635485.

10 Uchwała SN cała Izba SN – Izba Karne z 9.06.1976 r. (VI KZP 13/75), OSNKW 1976, nr 7–8, poz. 86.

Orzecznictwo stoi na stanowisku, iż „na gruncie art. 207 § 1a k.k. za osobę nieporadną należy uznać osobę w bardzo młodym wieku (kilkuletnie lub młodsze dziecko), które z racji swojego niedojrzałego wieku, rozwoju psychicznego i fizycznego nie są w stanie samodzielnie egzystować i wymagają wyjątkowej, szczególnej czułości, troski, szacunku i dbałości ze strony opiekunów prawnych”¹¹.

Nie można zapominać, iż oprócz uregulowań prawnych zabezpieczających dobro małoletniego dziecka, tj. uregulowań zawartych w prawie rodzinnym i opiekuńczym czy też w prawie karnym, w polskim porządku prawnym funkcjonuje również ustawa o przeciwdziałaniu przemocy domowej. W myśl tej ustawy, w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawodawca definiuje osobę doświadczającą przemocy domowej – przez którą należy rozumieć:

„a) małżonka, także w przypadku gdy małżeństwo ustało lub zostało unieważnione, oraz jego wstępnych, zstępnych, rodzeństwo i ich małżonków,

b) wstępnych i zstępnych oraz ich małżonków,

c) rodzeństwo oraz ich wstępnych, zstępnych i ich małżonków,

d) osobę pozostającą w stosunku przysposobienia i jej małżonka oraz ich wstępnych, zstępnych, rodzeństwo i ich małżonków,

e) osobę pozostającą obecnie lub w przeszłości we wspólnym pożyciu oraz jej wstępnych, zstępnych, rodzeństwo i ich małżonków,

f) osobę wspólnie zamieszkującą i gospodarującą oraz jej wstępnych, zstępnych, rodzeństwo i ich małżonków,

g) osobę pozostającą obecnie lub w przeszłości w trwałej relacji uczuciowej lub fizycznej niezależnie od wspólnego zamieszkiwania i gospodarowania,

h) małoletniego

– wobec których jest stosowana przemoc domowa”.

¹¹ Wyrok SN z 26.01.2022 r. (IV KK 550/21), LEX nr 3391506.



Na podstawie art. 11a ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej osoba doznająca przemocy może żądać, aby w razie gdy osoba wspólnie zajmująca mieszkanie swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy domowej czyni wspólne zamieszkiwanie szczególnie uciążliwym, sąd rejonowy, stosując przepisy postępowania cywilnego, zobowiązał osobę stosującą przemoc domową do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. Jednocześnie osoba doznająca przemocy domowej może żądać orzeczenia wobec osoby dopuszczającej się przemocy zakazu zbliżenia na odległość wyrażoną w metrach bądź zakazu kontaktowania – gdy osoba stosująca przemoc domową swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy domowej stwarza zagrożenie dla życia lub zdrowia osoby doznającej tej przemocy (art. 11aa ust. 1 ww. ustawy). Osoby doznające przemocy domowej, a jednocześnie uczęszczające m.in. do szkoły, placówki oświatowej, opiekuńczej lub artystycznej (a więc najczęściej dzieci), mogą domagać się, aby sąd wydał wobec osoby stosującej przemoc domową stwarzającą zagrożenie dla zdrowia lub życia zakaz wstępu na teren tychże placówek.

Istotnym walorem wspomnianej procedury jest brak związania sądu żądaniem wniosku (art. 11aa ust. 3 ww. ustawy) oraz ustawowy, miesięczny termin, w jakim sąd orzeka w przedmiocie złożonego wniosku (art. 560⁵ k.p.c.), jak i skrócony czas postępowania odwoławczego (miesiąc od przedstawienia akt sprawy przez sąd pierwszej instancji wraz z apelacją – art. 560¹² k.p.c.), które niewątpliwie mają przełożenie na rzeczywistą skuteczność opisanych regulacji – w tym w zakresie ochrony małoletnich domowników, dotkniętych przemocą domową.



ANALIZA STANDARDÓW OCHRONY MAŁOLETNIICH JAKO NARZĘDZIA WZMACNIAJĄCEGO PRAWNY SYSTEM OCHRONY DZIECI PRZED PRZEMOCĄ

Przepisy dotyczące standardów ochrony małoletnich znajdują się w art. 22b oraz 22c ustawy z 13.05.2016 r. – o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich¹². Powyższa ustawa została zmieniona ustawą z 28.07.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, czyli tzw. „ustawą Kamilka”, stanowiącą odpowiedź państwa na tragiczną śmierć ośmioletniego chłopca z Częstochowy, wobec którego przez długi czas ojczym i matka stosowali przemoc domową, doprowadzając ostatecznie do powstania ciężkich obrażeń ciała, skutkujących jego zgonem 8.05.2023 r.¹³ Powodem do przyjęcia nowelizacji było ujawnienie licznych niedociągnięć legislacyjnych i związanych z tym luk proceduralnych, które ostatecznie sprawiły, że aparat państwa nie zadziałał i nie zapewnił małoletniemu odpowiedniej opieki¹⁴. Na mocy nowelizacji uszczegółowiono również niektóre z wyżej omówionych procedur, np. w zakresie orzeczenia o zakazie, o którym mowa w art. 11aa ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej, obligując sąd rodzinny do podjęcia bezzwłocznych czynności w celu ustalenia sytuacji małoletniego w razie otrzymania zawiadomienia o postanowieniu, a w późniejszym czasie – do wszczęcia z urzędu postępowania dotyczącego władzy rodzicielskiej, chyba że nie zachodzi konieczność jego wszczęcia, w szczególności gdy takie postępowanie się toczy.

12 Ustawa z 13.05.2016 r. – o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 110), dalej: ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich.

13 Wyrokiem z 8.05.2026 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał Dawida B. na karę 25 lat pozbawienia wolności, uznając go winnym spowodowania u pokrzywdzonego Kamilka ciężkich obrażeń ciała, które skutkowały jego śmiercią 8 maja (po miesiącu), oraz znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad nim. Matka dziecka, Magdalena B., została uznana winną pomocnictwa mężowi w czynach, które doprowadziły do ciężkich obrażeń Kamilka skutkujących śmiercią dziecka, a także znęcania się nad swoimi dziećmi oraz sprowadzenia bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia małoletniego Kamilka, za co sąd wymierzył jej karę 16 lat pozbawienia wolności. W tym samym procesie za nieudzielenie pomocy Kamilkowi zostali skazani również Aneta i Wojciech J. – wujostwo chłopca. Apelację od wyroku zapowiedziała już przyrodnia siostra Kamilka – RPD po wyroku w sprawie śmierci Kamilka, "Trudno ubrać w słowa", <https://tvn24.pl/polska/smierc-kamilka-z-czestochowy-rzeczniczka-praw-dziecka-wyrok-zostanie-zaskarzony-st9036573> (dostęp 9.05.2026 r.).

14 Zob. raport sporządzony na podstawie art. 22m ust. 6 ustawy z 13.05.2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich pt. *Analiza 1/2024 o przeprowadzonej analizie zdarzenia, na skutek którego małoletni poniósł śmierć z 28.02.2025 r., Zespół ds. analizy zdarzeń przedstawił pierwszy raport dot. sprawy Kamilka z Częstochowy*, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/zespol-ds-analizy-zdarzen-przedstawil-pierwszy-raport-dot-sprawy-kamilka-z-czestochowy> (dostęp: 9.05.2026 r.).



Tzw. „ustawa Kamilka” weszła w życie 15.02.2024 r., zaś obowiązek wprowadzenia standardów ochrony małoletnich miał zostać zrealizowany w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie przedmiotowej ustawy. Termin ten nie mógł być więc dłuższy niż do dnia 15.08.2024 r. I to właśnie od tego momentu wszystkie placówki turystyczne, oświatowe, opiekuńcze, sportowe, wychowawcze, w których przebywają małoletnie dzieci lub mogą one przebywać, mają prawny obowiązek wdrożenia zasad, procedur, które mają na celu zapobieganie krzywdzeniu dzieci. Standardy ochrony małoletnich to obowiązkowe procedury bezpieczeństwa. Służą one zapobieganiu krzywdzeniu małoletnich dzieci, a także tworzą swoistą ochronę i poczucie bezpieczeństwa małoletnich dzieci, mając na względzie ich dobro.

Zgodnie z art. 1 ustawy – określa ona szczególne środki ochrony przeciwdziałające zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i szczególne środki ochrony małoletnich. Tymi szczególnymi środkami ochrony małoletnich są zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy:

- 1) ocena prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności na szkodę małoletniego;**
- 2) standardy ochrony małoletnich;**
- 3) analiza zdarzeń, w wyniku których małoletni na skutek działania rodzica albo opiekuna prawnego lub faktycznego ponieśli śmierć lub doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu;**
- 4) Krajowy Plan Przeciwdziałania Przemocy na Szkodę Małoletnich oraz Krajowy Plan Przeciwdziałania Przestępstwom Przeciwko Wolności Seksualnej i Obyczajności na Szkodę Małoletnich;**
- 5) kontrola wykonywania obowiązków, o których mowa w art. 21 oraz art. 22b.**

Ponadto zgodnie z art. 3 ust. 1 szczególnymi środkami ochrony przeciwdziałającymi zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, o których mowa w art. 1, są:

- 1) Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym;**

2) obowiązki pracodawców i innych organizatorów w zakresie działalności związanej z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, leczeniem, świadczeniem porad psychologicznych, rozwojem duchowym, uprawianiem sportu lub realizacją innych zainteresowań przez małoletnich, lub z opieką nad nimi oraz pracowników i innych osób dopuszczanych do takiej działalności;

3) określenie miejsc szczególnego zagrożenia przestępczością na tle seksualnym.

Standardy ochrony małoletnich zostały przez ustawodawcę zawarte w rozdziale 4b ustawy, w ramach którego w art. 22b wskazano podmioty zobowiązane do wprowadzenia standardów ochrony małoletnich. Zgodnie z treścią powołanego przepisu obowiązek wprowadzenia standardów ochrony małoletnich ma każdy:

1) organ zarządzający jednostką systemu oświaty, o której mowa w art. 2 pkt 1-8 ustawy z dnia 14.12.2016 r. – Prawo oświatowe (Dz.U. z 2025 r. poz. 1043, 1160 i 1837), oraz inną placówką oświatową, opiekuńczą, wychowawczą, resocjalizacyjną, religijną, artystyczną, medyczną, rekreacyjną, sportową lub związaną z rozwijaniem zainteresowań, do której uczęszczają albo w której przebywają lub mogą przebywać małoletni;

2) organizator działalności oświatowej, opiekuńczej, wychowawczej, resocjalizacyjnej, religijnej, artystycznej, medycznej, rekreacyjnej, sportowej lub związanej z rozwijaniem zainteresowań przez małoletnich.

Artykuł 22c ustawy skupia swoją uwagę na treści standardów ochrony małoletnich, sporządzeniu, ocenie i udostępnianiu standardów. Zgodnie z treścią art. 22c ust. 1 „w standardach, w sposób dostosowany do charakteru i rodzaju placówki lub działalności, określa się w szczególności:

1) zasady zapewniające bezpieczne relacje między małoletnim a personelem placówki lub organizatora, a w szczególności zachowania niedozwolone wobec małoletnich;

2) zasady i procedurę podejmowania interwencji w sytuacji podejrzenia krzywdzenia lub posiadania informacji o krzywdzeniu małoletniego;



3) procedury i osoby odpowiedzialne za składanie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego, zawiadomianie sądu opiekuńczego oraz w przypadku instytucji, które posiadają takie uprawnienia, osoby odpowiedzialne za wszczynanie procedury «Niebieskie Karty»;

4) zasady przeglądu i aktualizacji standardów;

5) zakres kompetencji osoby odpowiedzialnej za przygotowanie personelu placówki lub organizatora do stosowania standardów, zasady przygotowania tego personelu do ich stosowania oraz sposób dokumentowania tej czynności;

6) zasady i sposób udostępniania rodzicom albo opiekunom prawnym lub faktycznym oraz małoletnim standardów do zaznajomienia się z nimi i ich stosowania;

7) osoby odpowiedzialne za przyjmowanie zgłoszeń o zdarzeniach zagrażających małoletniemu i udzielenie mu wsparcia;

8) sposób dokumentowania i zasady przechowywania ujawnionych lub zgłoszonych incydentów lub zdarzeń zagrażających dobru małoletniego”.

Ponadto ust. 2 stanowi o tym, iż „w standardach wprowadzanych w placówce lub miejscu prowadzonej działalności, o których mowa w art. 22b, należy określić także:

1) wymogi dotyczące bezpiecznych relacji między małoletnimi, a w szczególności zachowania niedozwolone;

2) zasady korzystania z urządzeń elektronicznych z dostępem do sieci Internet;

3) procedury ochrony dzieci przed treściami szkodliwymi i zagrożeniami w sieci Internet oraz utrwalonymi w innej formie;

4) zasady ustalania planu wsparcia małoletniego po ujawnieniu krzywdzenia”.

Co istotne – zgodnie z art. 22c ust. 3 ustawy „obowiązek wprowadzenia standardów mają także podmioty świadczące usługi hotelarskie oraz turystyczne, a także prowadzące inne miejsca zakwaterowania zbiorowego, w zakresie niezbędnym do zapewnienia ochrony małoletnich. Standardy, w sposób dostosowany do charakteru i rodzaju prowadzonych usług, określają w szczególności:

- 1) zasady zapewniające bezpieczne relacje między personelem podmiotu a małoletnim, a w szczególności zachowania niedozwolone wobec małoletnich;**
- 2) zasady i procedury identyfikacji małoletniego przebywającego w obiekcie hotelarskim i jego relacji w stosunku do osoby dorosłej, z którą przebywa w tym obiekcie;**
- 3) zasady i procedury reagowania w przypadku uzasadnionego przypuszczenia, że dobro małoletniego znajdującego się na terenie obiektu hotelarskiego lub korzystającego z usług turystycznych jest zagrożone;**
- 4) procedury i osoby odpowiedzialne za składanie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego oraz zawiadamianie sądu opiekuńczego;**
- 5) zakres kompetencji osoby odpowiedzialnej za przygotowanie personelu podmiotu do stosowania standardów, zasady przygotowania tego personelu do ich stosowania oraz sposób dokumentowania tej czynności”.**

Niewątpliwie istotna z perspektywy kwestii formalnych, a także prawidłowego określania standardów ochrony małoletnich i ich stosowania w praktyce, jest regulacja zawarta w art. 22c ust. 4 ustawy, zgodnie z którą w standardach uwzględnia się sytuację dzieci niepełnosprawnych oraz dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, oraz w ust. 5 wskazanego przepisu, w której wskazano, iż standardy sporządza się, mając na względzie konieczność ich zrozumienia przez osoby małoletnie. Zgodnie zaś z treścią ust. 6 podmioty, o których mowa w art. 22b oraz w ust. 3, mają obowiązek co najmniej raz na dwa lata dokonywać oceny standardów w celu zapewnienia ich dostosowania do aktualnych potrzeb oraz zgodności z obowiązującymi przepisami. Wnioski z przeprowadzonej oceny należy pisemnie



udokumentować, zaś zgodnie z treścią ust. 7 podmioty, o których mowa w art. 22b oraz w ust. 3, udostępniają standardy na swojej stronie internetowej oraz wywieszają w widocznym miejscu w swoim lokalu, w wersji zupełnej oraz skróconej, przeznaczonej dla małoletnich. Wersja skrócona zawiera informacje istotne dla małoletnich.

Istotnym również uregulowaniem, na wypadek niewykonania w określonym wówczas terminie, obowiązku wprowadzenia standardów ochrony małoletnich przez zobowiązane do tej czynności placówki, jest niewątpliwie art. 23b. Zgodnie bowiem z treścią art. 23b ust. 1 kto, będąc obowiązany do wprowadzenia standardów ochrony małoletnich, nie wykonuje tego obowiązku, podlega karze grzywny do 250 zł albo karze nagany. Z kolei w razie ponownego stwierdzenia niewykonania obowiązku wprowadzenia standardów ochrony małoletnich sprawca podlega karze grzywny nie niższej niż 1000 zł (ust. 2).

Standardy ochrony małoletnich są dużą zmianą w dotychczasowym porządku prawnym. Zapewniają obowiązkowe i jednolite zasady ochrony dzieci, ponieważ statuują konkretnie wymienione zasady, obowiązujące w danej placówce. Mowa tutaj o każdym podmiocie, który zakłada pracę z dziećmi lub w którym dzieci mogą przebywać, np. szkoły, przedszkola, żłobki, kluby sportowe, podmioty lecznicze, biblioteki. Wprowadzenie standardów ochrony małoletnich nie tylko zapewnia ochronę małoletnich dzieci przed przemocą, ale także dba o poczucie bezpieczeństwa małoletnich dzieci, które przebywają lub mogą przebywać w danych placówkach. Standardy ochrony małoletnich powinny obejmować zakaz niedozwolonych zachowań wobec dzieci, zasady bezpiecznych relacji małoletniego dziecka z dorosłą osobą, a także wiele innych reguł, mających na celu zapewnienie dziecku bezpieczeństwa.

Dzięki wdrożeniu standardów ochrony małoletnich również osoby zarządzające poszczególnymi podmiotami mogą w łatwiejszy sposób ustalić, co robić, aby przeciwdziałać przemocy i w jaki sposób zapewnić małoletnim dzieciom bezpieczeństwo i ochronę na poziomie organizatorskim, zaś pracownicy tej placówki bardziej świadomie niż dotychczas są w stanie przeciwdziałać wszelakim formom krzywdzenia dzieci. Standardy ochrony małoletnich nakładają na placówki obowiązek, aby miały one wypracowane konkretne procedury w sytuacjach kryzysowych, co bez wątpienia zwiększa

ochronę dzieci przed przemocą i realnie pomaga jej przeciwdziałać. Ważnym aspektem jest także to, iż placówka musi wiedzieć, w jaki sposób dokumentować zdarzenia, czy też w jakich sytuacjach należy zawiadomić odpowiednie służby.

Niewątpliwie standardy ochrony małoletnich zwiększają odpowiedzialność danej placówki, ponieważ ochrona dzieci przed krzywdzeniem jest teraz prawnym obowiązkiem i realnym celem, nie zaś dobrowolną decyzją osoby, która zauważa przemoc wobec dziecka.



STANDARDY OCHRONY MAŁOLETNIICH – POTENCJAŁ ORAZ WYZWANIA ZWIĄZANE Z ICH PRAKTYCZNYM STOSOWANIEM

Standardy ochrony małoletnich stanowią materię niezwykle istotną, a przepisy ją regulujące mają w szczególności na celu zapewnienie bezpieczeństwa małoletnim dzieciom, ich ochronę przed krzywdzeniem czy wykorzystaniem. Wprowadzenie standardów ochrony małoletnich niewątpliwie jest jednym z najważniejszych kroków w celu budowania bezpiecznego środowiska dla małoletnich dzieci, które przebywają lub mogą przebywać w określonych miejscach, np. placówkach edukacyjnych czy kulturalnych.

Standardy ochrony małoletnich wzmacniają bezpieczeństwo, jakie ma być zapewnione małoletnim dzieciom, tworząc ramy postępowania minimalizujące ryzyko przemocy, co sprawia, iż instytucje, placówki działają świadomiej oraz sprawniej, zaś dzieci otrzymują realną ochronę i jednocześnie możliwość zgłaszania niepokojących sytuacji. Jednocześnie standardy zmuszają do uporządkowania i doprecyzowania procedur, a także wypracowania przejrzystych procedur w celu zabezpieczenia interesu dziecka, w tym przypadku – jego ochrony i bezpieczeństwa, a także uświadamiają pracowników instytucji czy placówek co do tego, że stosowna reakcja jest ich prawnym obowiązkiem, a nie tylko wyborem.

Równie istotnym potencjałem wynikającym z wprowadzenia standardów ochrony małoletnich jest niewątpliwie wzrost świadomości pracowników instytucji oraz placówek, a także wzmocnienie zaufania rodziców i opieku-



nów prawnych małoletnich dzieci, skoro mają oni poczucie, iż ich dzieci są w bezpiecznym dla nich miejscu.

Bez wątplenia wyzwaniem, związanym z praktycznym stosowaniem standardów ochrony małoletnich, mogą być braki kadrowe i ograniczona liczba osób – personelu konkretnych jednostek organizacyjnych, co utrudnia organizację szkoleń, konsultacji, a także monitorowanie wypracowanych procedur.

Również niewystarczające przygotowanie merytoryczne pracowników instytucji oraz placówek może utrudniać wnikliwą kontrolę sytuacji, które mogłyby świadczyć o stosowaniu przemocy wobec dziecka. Osoby, które będą monitorować dane sytuacje z podejrzeniem przemocy wobec dziecka, muszą być odpowiednio przeszkolone, aby wiedziały, w jaki sposób należy prawidłowo postępować, a także zareagować, aby chronić dobro małoletniego dziecka.

Ponadto niektórzy pracownicy instytucji czy placówek mogą odczuwać obawy przed zgłaszaniem przemocy odpowiednim służbom, które to obawy mogą dotyczyć konsekwencji dokonania nieprawidłowej oceny sytuacji częstokroć niejednoznacznych, wymagających zgłębionej analizy danego przypadku, doświadczenia oraz odwagi, mimo że taki strach może być o tyle bezpodstawny, że istotnie – lepiej jest zareagować w każdym przypadku mimo pewnych wątpliwości niż zignorować sygnały ostrzegawcze, które to zaniechanie może w przyszłości doprowadzić do tragedii. W razie błędnej oceny sytuacji uruchomienie procedur przewidzianych przez standardy ochrony małoletnich może co najwyżej doprowadzić do ustalenia, że w danym przypadku małoletniemu dziecku nie dzieje się żadna krzywda.

Jako istotna jawi się również kwestia stałego śledzenia standardów ochrony małoletnich, co pozwala na bieżące wprowadzanie w życie nowych rozwiązań w razie pojawiających się aktualizacji, podyktowanych ujawnianymi sytuacjami niepożądanymi i zmieniającą się rzeczywistością społeczną. Tylko placówka realizująca ten obowiązek będzie legitymowała się właściwym przygotowaniem merytorycznym oraz dążeniem do dbałości o zwiększone bezpieczeństwo dzieci.

Mając na uwadze przedstawione powyżej możliwe następstwa, jakie mogą wynikać z wprowadzenia standardów ochrony małoletnich, oraz wyzwania związane z ich praktycznym stosowaniem, naturalną wydaje się konkluzja, że standardy ochrony małoletnich są potrzebne, mimo że wymagają od pracowników instytucji czy placówek ciągłej pracy, jednak gwarantują one ochronę dzieci przed przemocą. Standardy ochrony małoletnich są realną odpowiedzią na potrzeby małoletnich dzieci, zaś ich wprowadzenie nie tylko zapewnia bezpieczeństwo małoletnim dzieciom, ale także stanowi swoistą barierę ochronną i jednocześnie zobowiązuje instytucje oraz placówki do reagowania na sytuacje kryzysowe.



PODSUMOWANIE

Standardy ochrony małoletnich niewątpliwie są narzędziem wzmacniającym prawny system ochrony dzieci przed przemocą, a ich wdrażanie stanowi realną odpowiedź na potrzeby dzieci. Są one kluczowe, ponieważ tworzą spójny system ochrony dzieci przed przemocą. Standardy wprowadzają zasady, obowiązki oraz procedury, dzięki którym pracownik instytucji czy placówki, w której przebywają lub mogą przebywać dzieci, ma świadomość, w jaki sposób może zareagować na sytuacje kryzysowe. W konsekwencji małoletnie dzieci zyskują bezpieczeństwo oraz ochronę, zaś ryzyko ich krzywdzenia winno spadać.

Standardy ochrony małoletnich stanowią więc ogromny potencjał. Mimo wyzwań, standardy są potrzebne, aby dzieci czuły się bezpieczne. Standardy ochrony małoletnich należy traktować jako narzędzie, które pomaga stworzyć środowisko przyjazne dzieciom – aby zapobiec cierpieniu tych, których prawa nie zawsze są dostatecznie uwzględniane.



BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20.11.1989 r. (Dz.U. z 1991 r. nr 120 poz. 526 z późn. zm.).
2. Ustawa z 2.04.1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 z późn. zm.).
3. Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2809).
4. Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383).
5. Ustawa z 29.07.2005 r. – o przeciwdziałaniu przemocy domowej (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1673).
6. Ustawa z 13.05.2016 r. – o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 110).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok TK z 28.04.2003 r. (K 18/02), OTK-A 2003, nr 4, poz. 32.
2. Postanowienie SN z 11.01.2000 r. (I CKN 1106/99), LEX nr 1635485.
3. Uchwała SN cała izba SN – Izba Karna z 9.06.1976 r. (VI KZP 13/75), OSNKW 1976, nr 7–8, poz. 86.
4. Wyrok SN z 26.01.2022 r. (IV KK 550/21), LEX nr 3391506.

LITERATURA

1. Jędrejek G., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2019, komentarz do art. 109 k.r.o.
2. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Frasz, M. Habdas, WKP 2025, komentarz do art. 96¹ k.r.o.
3. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, WKP 2023, komentarz do art. 72.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. *Dziecko nie może zniknąć między urzędami i procedurami*, <https://zero.pl/news/lex-kamilek-do-poprawki-system-nie-moze-byc-gluchy-na-placz-dziecka> (dostęp: 9.05.2026 r.).
2. *RPD po wyroku w sprawie śmierci Kamilka. „Trudno ubrać w słowa”*, <https://tvn24.pl/polska/smierc-kamilka-z-czestochowy-rzeczniczka-praw-dziecka-wyrok-zostanie-zaskarzony-st9036573> (dostęp: 9.05.2026 r.).



STRESZCZENIE

W ostatnich latach przeciwdziałanie przemocy wobec dzieci stało się jednym z kluczowych wyzwań, stawianych nie tylko systemowi prawnemu, ale także instytucjom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo dzieci. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie czytelnikowi zastosowania standardów ochrony małoletnich jako narzędzia wzmacniającego prawny system ochrony dzieci przed przemocą. Niniejszy artykuł porusza istotną kwestię dotyczącą bezpieczeństwa małoletnich dzieci oraz możliwości działań mających na celu ochronę dzieci przed krzywdzeniem. Artykuł dokonuje również analizy standardów ochrony małoletnich, jednocześnie wskazuje ich potencjał oraz wyzwania, jakie wiążą się z ich praktycznym stosowaniem.

Słowa kluczowe: standardy ochrony małoletnich, ochrona małoletnich, przeciwdziałanie przemocy, bezpieczeństwo dzieci, zasady, potencjał, wyzwania

ABSTRACT

In recent years, countering violence against children has become a key challenge, posed not only to the legal system but also to institutions responsible for child safety. The purpose of this article is to familiarize the reader with the application of child protection standards as a tool to strengthen the legal system for protecting children from violence. This article addresses the important issue of child safety and the possible actions aimed at protecting children from harm. The article also analyzes child protection standards, highlighting their potential and the challenges associated with their practical application.

Keywords: standards for the protection of minors, protection of minors, counteracting violence, child safety, principles, potential, challenges



Gospodarcze



**MŁODA
PALESTRA**
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



apl. adw. **Klaudia Sędek-Trzaska**

Izba Adwokacka w Białymstoku

Niniejszy artykuł porusza problematykę zasady swobody umów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz postanowień umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, które mogą podlegać modyfikacji w umowie spółki z o.o. W artykule analizie poddane zostały rozwiązania prawne umożliwiające zamieszczenie fakultatywnych postanowień umownych dotyczących funkcjonowania zarządu spółki z o.o., organizacji zgromadzenia wspólników spółki z o.o. oraz kwestii dotyczących umorzenia udziałów w spółce z o.o. Przedmiotowe zagadnienia w ocenie autorki stanowią istotny element funkcjonowania spółki, umożliwiający dostosowanie do oczekiwań wspólników spółki oraz sposobu, w jaki funkcjonuje ona w obrocie gospodarczym.



ZASADA SWOBODY UMÓW W SPÓŁCE Z O.O.

Zasada swobody umów określona została w art. 353¹ Kodeksu cywilnego¹. Zgodnie z nią strony umowy mogą ukształtować stosunek wedle swego

¹ Ustawa z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2025 r. poz. 1071), dalej: k.c.



uznania, jednak treść i cel tego stosunku nie mogą sprzeciwiać się jego właściwości, ustawie oraz zasadom współżycia społecznego.

W przypadku spółki z o.o. w Kodeksie spółek handlowych² nie ma żadnego przepisu, który wprost określałby zakres swobody kontraktowej, a swoboda ta zostaje ograniczona jedynie w szczegółowych przepisach odnoszących się do niektórych instytucji. Dyspozytywnej regulacji ustawowej poddane są w większości przepisy dotyczące stosunków wewnętrznych w spółce, m.in. te dotyczące praw i obowiązków wspólników, z kolei stosunki zewnętrzne, takie jak sposób reprezentacji spółki, podlegają surowszej regulacji ustawowej, m.in. ze względu na bezpieczeństwo obrotu. Dzięki zasadzie jedności prawa cywilnego zasada swobody umów wyrażona w k.c. może być stosowana do treści umowy spółki z o.o. Stosunek spółki nie jest jednak typowym stosunkiem zobowiązaniowym, gdyż na podstawie umowy spółki dochodzi do utworzenia odrębnego podmiotu prawa. Z racji tej odmienności zasada swobody umów podlega ograniczeniu poprzez ramy przepisów k.s.h. oraz natury spółki z o.o.³ Wspólnicy, przy konstruowaniu postanowień umowy spółki, nie mogą zapominać jednak o elementach obligatoryjnych wymienionych w art. 157 k.s.h., tj.: firmie i siedzibie spółki; przedmiocie jej działalności; wysokości kapitału zakładowego; wskazaniu, czy wspólnik może mieć więcej niż jeden udział; liczbie i wartości nominalnej udziałów objętych przez poszczególnych wspólników; a także czasie trwania spółki, jeżeli jest oznaczony. W dalszej zaś kolejności wspólnicy mogą kształtować postanowienia fakultatywne dotyczące: funkcjonowania zarządu spółki z o.o., organizacji zgromadzenia wspólników, podwyższenia kapitału zakładowego, umorzenia udziałów, powtarzających się świadczeń niepieniężnych wspólnika, obowiązku dopłat wspólnika, czy też uprzywilejowania udziałów.

Wspólnicy mogą również regulować dodatkowe stosunki umowne, takie jak stosunki wspólników między sobą, a nie tylko między wspólnikami a spółką. Takie postanowienia podlegają ocenie zgodnie z art. 65 k.c. i zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. i mogą być one zamieszczone

² Ustawa z 15.09.2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 18), dalej: k.s.h.

³ A. Malarewicz-Jakubów, R. Tanajewska, *Wpływ prawa kontraktowego na treść umów spółek (w): Kodeks spółek handlowych po 15 latach obowiązywania*, red. J. Frąckowiak, Warszawa 2018, s. 266–267.

w odrębnej umowie bądź w samej umowie spółki z o.o., z racji tego, że strony umowy dysponują swobodą wyboru formy wyrażenia oświadczenia woli⁴.

Warto dodać, że w umowie spółki z o.o. często zamieszczana jest regulacja dotycząca instytucji prawa cywilnego, arbitrażu, czyli pozasądowego rozwiązywania sporów. Zamieszczony w umowie zapis na sąd polubowny dotyczący sporów ze stosunku spółki wiąże spółkę, jej wspólników, organy, a także członków organów spółki. Jest to rozszerzona skuteczność zapisu, gdyż wiąże wszystkich uczestników spółki, zarówno tych pierwotnych podpisujących umowę spółki, jak i tych, którzy dołączają do spółki w trakcie jej funkcjonowania⁵.



FUNKCJONOWANIE ZARZĄDU SPÓŁKI Z O.O.

Zarząd jest obligatoryjnym organem o kompetencjach zarządczo-reprezentacyjnych, to dzięki niemu spółka z o.o. może skutecznie działać w obrocie. Nie ma obowiązku odnoszenia się do sposobu jego funkcjonowania i organizacji w umowie spółki, gdyż podstawowe regulacje w tej kwestii unormowane zostały w k.s.h., jednak przepisy kodeksowe pozostawiają stronom umowy dużą swobodę w określeniu sposobu organizacji i funkcjonowania tego organu, a także sposobu wykonywania uprawnień przez jego członków⁶.

Zarząd reprezentuje spółkę z o.o. i prowadzi jej sprawy, kompetencje te dotyczą wszystkich czynności sądowych i pozasądowych. Zarządowi przysługuje domniemanie kompetencji, zgodnie z którym, jeżeli jakieś czynności nie zostały wyraźnie zastrzeżone dla innych organów, to przypadają one zarządowi. Jednak czynności należące do zakresu reprezentacji, którymi są zbycie i wydzierżawienie przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, a także ustanowienie na przedsiębiorstwie ograniczonego prawa rzeczowego, wymagają uchwały wspólników, dokonanie bowiem owych czynności bez zgody wspólników powoduje ich nieważność. Zgodnie

4 Wyrok SN z 20.04.2011 r. (I CSK 391/10), LEX 936480.

5 *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe*, red. R. Potrzyszcz, T. Siemiątkowski, komentarz do art. 157.

6 M. Tarska, *Zakres swobody umów w spółkach handlowych*, Warszawa 2012, s. 400.



z art. 205 § 1 k.s.h. sposób reprezentacji czynnej spółki, której zarząd jest wieloosobowy, określa umowa spółki, w przypadku braku postanowień umownych w tym przedmiocie, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem.

Zatem sposób reprezentacji spółki z o.o. jest uzależniony od postanowień umownych oraz liczebności organów, a w przypadku braku postanowień w przedmiocie reprezentacji zastosowanie ma regulacja kodeksowa. W sytuacji zarządu jednoosobowego reprezentacja spółki z o.o. jest jednoosobowa. Kiedy zarząd spółki z o.o. jest wieloosobowy, możliwe jest ustanowienie reprezentacji łącznej, w takiej sytuacji do reprezentacji uprawniony może być członek zarządu łącznie: z innym członkiem zarządu, pełnomocnikiem spółki do poszczególnej czynności, pełnomocnikiem do czynności innego rodzaju. Natomiast reprezentacja bierna, czyli odbieranie oświadczeń oraz przyjmowanie pism przez spółkę z o.o., podlega bezwzględnie obowiązującej regulacji kodeksowej, zgodnie z którą oświadczenia składane spółce oraz doręczenia pism spółce mogą być dokonywane wobec jednego członka zarządu lub prokurenta⁷.

Szeroki zakres swobody kontraktowej przypada wspólnikom spółki z o.o. w zakresie ukształtowania prowadzenia spraw spółki przez zarząd. Jeżeli zaś kwestia prowadzenia spraw przez zarząd wieloosobowy nie została uregulowana odmiennie w umowie spółki, to zastosowanie mają przepisy kodeksowe, zgodnie z którymi każdy członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki, a czynności nieprzekraczające zakresu zwykłego zarządu może prowadzić samodzielnie bez uprzedniej uchwały zarządu. W przypadku zarządu jednoosobowego nie ma żadnych wątpliwości, że jedyny członek zarządu ma prawo samodzielnie prowadzić sprawy spółki.

Uchwały zarządu wymagane są w sprawach nieprzekraczających zwykłego zarządu, kiedy jeden z pozostałych członków zarządu sprzeciwił się jej przeprowadzeniu, a także w sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki. Rozstrzygnięcie, co stanowi czynność przekraczającą zakres

7 K. Bilewska, A. Chłopecki, *Prawo handlowe 4. Wydanie*, Warszawa 2020, s. 122.

zwykłych czynności spółki, zależy od stosunków danej spółki, przy ocenie tej znaczenie ma m.in.: cel spółki i skala jej działalności, jednak także umowa spółki może rozstrzygać tę kwestię np. poprzez kwotowe określenie. Uchwały zarządu zapadają bezwzględnie większością głosów oddanych, czyli za uchwałą musi zostać oddane ponad 50% głosów, dotyczy to tych uczestników, którzy uczestniczyli w posiedzeniu i oddali głos, nieobecni natomiast nie są brani pod uwagę. Kodeks spółek handlowych nie określa kworum potrzebnego do podjęcia uchwał. Jeżeli kwestia ta nie została uregulowana w umowie, to uchwały zapadają bez względu na liczbę obecnych. Umowa spółki może przewidywać jeszcze inne, surowsze od ustawowych, warunki podejmowania uchwał, np.: określoną większość głosów. Uchwały mogą zapaść tylko wtedy, gdy wszyscy członkowie zostali prawidłowo zawiadomieni o posiedzeniu zarządu⁸. Możliwe jest uczestniczenie w posiedzeniu zarządu oraz podejmowanie uchwał w formie zdalnej lub pisemnej, umowa spółki może wprowadzać odmienne regulacje tej kwestii.

Umowa może wskazywać m.in.: telefoniczny bądź e-mailowy sposób zwoływania posiedzeń, może wyznaczać miejsce i wskazywać na wymóg osobistej obecności podczas posiedzenia zarządu spółki z o.o. W umowie spółki z o.o. mogą zostać ustanowione różne funkcje, takie jak: prezes, sekretarz, skarbnik, w zarządzie, a także mogą być przyznane określone kompetencje osobom piastującym wspomniane wyżej stanowiska. O takiej możliwości stanowi art. 208 § 8 k.s.h., zgodnie z którym umowa spółki może przewidywać, że w razie równości głosów decyduje głos prezesa zarządu, jak również może przyznawać mu określone uprawnienia w zakresie kierowania pracami zarządu, np.: wymóg uzyskania jego zgody w sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności. Należy mieć jednak na względzie to, że wprowadzenie różnic między kompetencjami członków zarządu stanowi odejście od zasady równości członków tego organu, a to może prowadzić do utrudnienia kierowania pracami zarządu z powodu negatywnych stosunków między piastunami tego organu⁹.

Prawa członka zarządu do reprezentowania spółki nie można ograniczyć ze skutkiem wobec osób trzecich, zatem jakiegokolwiek ograniczenia w tej kwestii nie wywołują skutków prawnych wobec osób trzecich i dokonanie

8 M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2022, komentarz do art. 208.

9 M. Tarska, *Zakres swobody umów...*, s. 408.



zabronionej czynności prawnej przez członka zarządu z osobą trzecią jest ważne i skuteczne, jednak może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą członka zarządu w stosunkach wewnętrznych. Członkowie zarządu mogą podlegać ograniczeniom wobec spółki, ograniczenia takie ustanawiane są w dziale k.s.h. dotyczącym spółki z o.o., w umowie spółki, a także w uchwałach wspólników, jeżeli umowa nie stanowi inaczej – dotyczą one jedynie sfery wewnętrznej. Ograniczenia ustawowe wynikają m.in.: z art. 209–210, 228, 229 k.s.h. Umowa spółki może wprowadzać określony podział kompetencji w zakresie prowadzenia spraw spółki, ograniczenia czasowe czy terytorialne¹⁰.

Umowa spółki może określać długość kadencji członków zarządu – przy czym należy zaznaczyć, że jest to zagadnienie odrębne od mandatu członka zarządu. Kadencja członków zarządu spółki z o.o. nie musi być określona w umowie, gdyż z k.s.h. wynika domniemanie kadencji rocznej, zgodnie z art. 202 § 1 k.s.h., mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu. Umowa spółki może jednak przewidywać powołanie członków tego organu na okres dłuższy niż rok, a nawet na czas nieoznaczony, możliwość powołania na czas nieoznaczony musi wyraźnie wynikać z umowy spółki¹¹.

Zgodnie z art. 202 § 2 k.s.h. w przypadku powołania członka zarządu na okres dłuższy niż rok mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Kadencję oblicza się w pełnych latach obrotowych, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Jeśli zatem członek zarządu został powołany w trakcie trwania roku obrotowego na dwuletnią kadencję, np. 14.11.2025 r. – przy przyjęciu, że rok obrotowy trwa od 1 stycznia do 31 grudnia – to mandat członka zarządu wygaśnie z końcem 2027 r.

Jeśli natomiast członek zarządu zostanie powołany na czas nieoznaczony, to jego mandat może wygasnąć wskutek odwołania przez uprawniony or-

10 M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz...*, komentarz do art. 207.

11 P. Piniór, *Wygaśnięcie mandatu członków organu spółki kapitałowej w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Przebieg Prawa Handlowego” 2017, nr 7, s. 12.

gan, wskutek zdarzeń przewidzianych w umowie spółki, czy też wskutek rezygnacji albo śmierci.

Umowa spółki może również przewidywać powołanie członków zarządu na okres wspólnej kadencji, co oznacza, że mandat członka zarządu powołanego później wygasa wraz z upływem kadencji pozostałych członków zarządu, mandaty wszystkich członków zarządu wygasają w tej samej chwili. Wspólna kadencja musi wynikać z umowy spółki z o.o., inaczej każdy członek zarządu powoływany jest na swoją indywidualną kadencję. Umowa spółki może także przewidywać indywidualną kadencję członka zarządu powołanego w toku kadencji, pomimo tego, że kadencja jest wspólna, jednak musi o tym stanowić sama umowa, a nie uchwała powołująca do pełnienia funkcji¹².

Zgodnie z art. 203 k.s.h. członkowie zarządu, niezależnie od długości kadencji, mogą być w każdym czasie odwołani uchwałą wspólników. Umowa spółki może wskazywać inny niż zgromadzenie wspólników organ odwołujący, jednak niezależnie od takiego wskazania wspólnicy zawsze będą mieli prawo do odwołania członka zarządu uchwałą. Umowa spółki może zawierać inne postanowienia dotyczące tej kwestii, w szczególności może ona ograniczać prawo odwołania członka zarządu do ważnych powodów. Odwołanie jest jednostronnym aktem spółki, który staje się skuteczny z chwilą dojścia oświadczenia spółki do odwoływanego członka zarządu. Odwołanie jest skuteczne niezależnie od tego, czy zostało ujawnione w rejestrze przedsiębiorców. Uchwała podjęta z naruszeniem prawa jest ważna, jednakże może zostać zaskarżona powództwem o uchylenie¹³.



ORGANIZACJA ZGROMADZENIA WSPÓLNIKÓW SPÓŁKI Z O.O.

Zgromadzenie wspólników jest najwyższym organem spółki z o.o., tworzą go wszyscy wspólnicy, którzy działają, składając oświadczenia woli w formie uchwał. To właśnie ten organ decyduje o najważniejszych dla ustroju i funkcjonowania spółki sprawach, które są określone ustawą oraz umową spółki.

12 M. Rodzynekiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 438.

13 A. Kidyba, *Prawo handlowe 23. wydanie*, Warszawa 2021, s. 296.



Do wyłącznych, zastrzeżonych ustawą kompetencji zgromadzenia wspólników należy m.in.: zmiana umowy spółki, przekształcenie spółki, udzielenie zgody na dokonanie przez zarząd określonych czynności o istotnym znaczeniu dla spółki, decyzja w sprawie rozwiązania spółki, decyzje dotyczące majątku spółki. W k.s.h. pojęcie „zgromadzenie wspólników” używane jest w dwóch znaczeniach – jako organ spółki i jako posiedzenie zwołane w celu podjęcia uchwały. Organ ten zapewnia wspólnikom jako ekonomicznym właścicielom spółki z o.o. wpływ na jej funkcjonowanie¹⁴.

Przepisy k.s.h. odnoszące się do kompetencji, a także organizacji i funkcjonowania zgromadzenia wspólników spółki z o.o. mają w większości imperatywny charakter, jednak ustawodawca wskazał pewne kwestie, które mogą zostać przez wspólników zmodyfikowane w umowie spółki.

W spółce z o.o. panuje domniemanie kompetencji zarządu, zgodnie z którym sprawy nieprzekazane umową lub ustawą do kompetencji innych organów pozostają w kompetencji zarządu, dlatego umowa powinna szczegółowo określać zakres kompetencji przekazanych zgromadzeniu wspólników. W k.s.h. zostały przewidziane zarówno uprawnienia wyłączne zgromadzenia wspólników, których nie można przekazać innym organom, jak i uprawnienia, których nie można przekazać zgromadzeniu wspólników¹⁵. Jednak rozstrzygnięcie w niektórych sprawach może zostać zmodyfikowane w umowie spółki z o.o. Modyfikacji może ulec wyłączna kompetencja zgromadzenia wspólników do wyrażenia zgody na nabycie i zbycie nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości. W umowie można zastrzec, że zgoda jest potrzebna tylko do danego rodzaju nieruchomości, np. nieruchomości rolnych, bądź do czynności prawnych określonego rodzaju (m.in. czynności wyłącznie rozporządzających) lub typu (np. umowy sprzedaży). Wspólnicy mogą także postanowić, że zgoda zgromadzenia wspólników będzie potrzebna tylko w sytuacji, kiedy przedmiot czynności będzie przekraczał oznaczoną kwotę. Nic nie stoi na przeszkodzie, by tę kompetencję przekazać innemu niż zgromadzenie wspólników organowi bądź uchylić ten obowiązek. Przekazanie kompetencji do wyrażenia zgody na nabycie i zbycie nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości może okazać się korzystne, gdy

14 A. Rachwał (w:) System Prawa Handlowego, t. 2A, *Prawo spółek handlowych*, red. A. Szumański, Warszawa 2019, s. 844–845.

15 *Umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, red. A. Pietrzak, Warszawa 2020, s. 173.

w skład zarządu lub rady nadzorczej wchodzi wszyscy wspólnicy lub wspólnicy reprezentujący znaczną część kapitału zakładowego. W takiej sytuacji nie będzie konieczne zwoływanie zgromadzenia wspólników, co znacznie przyspieszy proces podejmowania decyzji, gdyż zwołanie zgromadzenia wspólników jest dużo bardziej sformalizowane niż zwołanie innych organów spółki z o.o. Strony mogą także uwzględnić surowsze kryteria do wyrażenia zgody na zawarcie przez spółkę z o.o. umowy lub dokonanie innej czynności prawnej w przedmiocie nabycia nieruchomości albo udziału w nieruchomości lub środków trwałych niż te wskazane przez ustawę w art. 229 k.s.h., zatem strony mogą zmienić ułamek kapitału zakładowego, a także kwotę 50 000 zł. Zmodyfikowany lub całkowicie wyłączony przez umowę spółki może być także wymóg uzyskania zgody w postaci uchwały wspólników na rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego. Umowa może wprowadzać inne kryteria, takie jak „typ czynności, np.: pod tytułem darmym, tylko czynności o skutku rozporządzającym, rozporządzenie prawem rzeczowym lub prawami na dobrach niematerialnych, zaciągnięcie kredytu”. Wspólnicy mogą przyjąć inną wartość niż dwukrotnie przewyższającą wartość kapitału zakładowego, przyjęcie czasowy charakter tego wymogu, a także przewidzieć wymóg zgody lub opinii rady nadzorczej¹⁶.

Wspólnicy mogą wskazać w umowie termin odbycia się zwyczajnego zgromadzenia wspólników, które powinno odbyć się w terminie 6 miesięcy po upływie każdego roku obrotowego. Termin ten mogą określić konkretną datą albo w inny sposób, np. pierwszy piątek miesiąca. Rok obrotowy także powinien być określony w umowie spółki, przez rok obrotowy rozumie się rok kalendarzowy lub inny okres trwający 12 kolejnych pełnych miesięcy kalendarzowych. Jeżeli spółka rozpoczęła swoją działalność w drugiej połowie roku obrotowego, to księgi rachunkowe i sprawozdania finansowe za ten okres i rok następny można połączyć. Dopuszczalne jest wskazanie w umowie krótszego terminu odbycia zgromadzenia wspólników, np. 5 miesięcy po upływie roku obrotowego¹⁷.

16 M. Tarska, *Zakres swobody umów...*, s. 458–460.

17 *Umowa...*, red. A. Pietrzak, s. 166.



Zgodnie z art. 234 k.s.h. zgromadzenia wspólników odbywają się w siedzibie spółki, jeżeli umowa spółki nie wskazuje innego miejsca na terytorium RP. W umowie spółki mogą zostać wskazane inne niż siedziba miejsca odbywania zgromadzenia wspólników, mogą być one alternatywne w stosunku do siedziby spółki z o.o. albo wskazane zamiast niej. Jeżeli jest kilka możliwych miejsc, o tym, gdzie odbędzie się zgromadzenie wspólników, decyduje organ albo osoba zwołująca zgromadzenie w zaproszeniu na zgromadzenie. Zgromadzenie wspólników może odbyć się w innym miejscu niż siedziba spółki z o.o. także w sytuacji, gdy nie jest ono wskazane w umowie. Aby do tego doszło, potrzebna jest pisemna zgoda wszystkich wspólników. Miejsce zgromadzenia musi znajdować się na terytorium RP, zatem nie mogą to być polskie placówki dyplomatyczne, statki morskie i powietrzne znajdujące się poza granicami naszego państwa. W umowie wystarczy wskazać samą miejscowość, nic nie stoi na przeszkodzie, by określić konkretny adres, jednak może okazać się to niepraktyczne, gdy spółka nie będzie mogła zorganizować zgromadzenia wspólników w tym konkretnym miejscu i konieczna będzie sformalizowana zmiana umowy spółki¹⁸.

Art. 234¹ k.s.h. wprowadza możliwość udziału w zgromadzeniu wspólników przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. O udziale w zgromadzeniu wspólników w trybie zdalnym postanawia zwołujący to zgromadzenie. Zgodnie z § 2 ww. przepisu udział w zgromadzeniu wspólników w trybie zdalnym obejmuje w szczególności: dwustronną komunikację w czasie rzeczywistym wszystkich osób uczestniczących w zgromadzeniu wspólników, w ramach której mogą one wypowiadać się w toku obrad zgromadzenia wspólników, przebywając w innym miejscu niż miejsce obrad zgromadzenia wspólników, i wykonywanie osobiście lub przez pełnomocnika prawa głosu przed zgromadzeniem wspólników lub w jego toku. Szczegółowe zasady udziału w zgromadzeniu wspólników przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej określa w formie regulaminu rada nadzorcza, zaś w jej braku wspólnicy. Regulamin nie może określać wymogów i ograniczeń, które nie są niezbędne do identyfikacji wspólników i zapewnienia bezpieczeństwa komunikacji elektronicznej. Przyjęcie regulaminu może nastąpić uchwałą wspólników bez odbycia zgromadzenia, jeżeli wspólnicy reprezentujący bezwzględną

18 M. Rodzykiewicz, *Kodeks...*, s. 519.

większość głosów wyrażą na piśmie zgodę na treść tego regulaminu. Art. 234¹ k.s.h. wskazuje zatem, że umową spółki można nie tylko wyłączyć udział w zgromadzeniach w trybie zdalnym, ale także można wprowadzać inne modyfikacje, m.in.: ograniczyć udział w zgromadzeniu wspólników w trybie zdalnym do poszczególnych kategorii spraw, określić zasady identyfikacji wspólników, wskazać sposób wykonywania prawa głosu, określić wymogi techniczne, czy też zasady dwustronnej komunikacji w czasie rzeczywistym.

Zgodnie z art. 235 k.s.h. zgromadzenie wspólników zwołuje zarząd. Rada nadzorcza lub komisja rewizyjna mają prawo zwołać zwyczajne zgromadzenie wspólników, jeżeli zarząd go nie zwoła w terminie określonym w k.s.h. lub w umowie spółki, organy te mają także prawo zwołać nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, jeżeli uznają jego zwołanie za wskazane, a zarząd nie zwoła zgromadzenia wspólników w terminie dwóch tygodni od dnia zgłoszenia odpowiedniego żądania przez radę nadzorczą lub komisję rewizyjną. Zgodnie z k.s.h. umowa spółki może przekazać uprawnienia zwołania zgromadzenia wspólników w sytuacji bierności zarządu także innym osobom. Mogą to być wskazane imiennie osoby fizyczne, osoby prawne, tzw. „ułamne osoby prawne”, określone imiennie lub reprezentujący określoną część kapitału zakładowego wspólnicy spółki, jej pracownicy, itd.¹⁹

Zgromadzenie wspólników jest ważne bez względu na liczbę reprezentowanych na nim udziałów, jednak ustawa lub wspólnicy w umowie spółki z o.o. mogą wprowadzić ograniczenia dotyczące kworum, np. wymóg obecności określonego procenta kapitału zakładowego. W takim przypadku, aby zapobiec paraliżowaniu prac zgromadzenia z powodu niestawiania się na nim, należałoby uregulować konsekwencje braku kworum poprzez m.in. wprowadzenie procedury upoważniającej do zwołania kolejnego zgromadzenia wspólników z takim samym porządkiem obrad oraz z wyraźnym wskazaniem, że przy procedurze zastępczej zgromadzenie wspólników będzie ważne bez względu na liczbę reprezentowanych. Zasadą jest, że decyzje na zgromadzeniu wspólników zapadają poprzez jawne głosowania. Art. 247 k.s.h. wprowadza wyjątki od tej zasady, ale umowa spółki z o.o. może rozszerzać ustawowy katalog sytuacji, w których dopuszczalne

¹⁹ Kodeks spółek handlowych, t. 2, Komentarz do art. 151–300, red. A. Kidyba, Warszawa 2018, s. 574.



jest tajne głosowanie, nie może jednak całkowicie wyłączyć trybu jawnego²⁰.

Wspólnicy mogą uczestniczyć w zgromadzeniu wspólników i wykonywać prawo głosu przez swoich pełnomocników, chyba że ustawa lub umowa spółki stanowi inaczej. W umowie spółki nie można całkowicie wyłączyć tego prawa, dopuszczalne jest jedynie jego ograniczenie. Nie można natomiast modyfikować formy pisemnej, w której pełnomocnictwo powinno być udzielone, i dopuszczać, by pełnomocnikami były osoby ustawowo wyłączone z kręgu pełnomocników²¹.

Umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może w określonym zakresie modyfikować większość głosów wymaganą do podjęcia uchwał zgromadzenia wspólników. Punktem wyjścia jest art. 245 k.s.h., zgodnie z którym uchwały zapadają bezwzględną większością głosów, jeżeli przepisy k.s.h. lub umowa spółki nie stanowią inaczej. Umową spółki można zatem obniżyć wymóg do większości zwykłej, podwyższyć go do większości kwalifikowanej, wprowadzić wymóg jednomyślności. Modyfikacje takie mogą dotyczyć m.in. zatwierdzenia sprawozdania finansowego.

Odmienne należy ocenić sprawy, w których k.s.h. przewiduje większość kwalifikowaną. Zgodnie z art. 246 § 1 k.s.h. uchwały dotyczące zmiany umowy spółki, rozwiązania spółki oraz zbycia przedsiębiorstwa albo jego zorganizowanej części wymagają większości dwóch trzecich głosów, natomiast uchwała w sprawie istotnej zmiany przedmiotu działalności spółki – większości trzech czwartych głosów. W odniesieniu do tych uchwał ustawodawca dopuszcza jedynie ustanowienie w umowie spółki surowszych warunków ich podjęcia. Nie jest zatem dopuszczalne obniżenie ustawowo określonej większości kwalifikowanej do większości zwykłej lub bezwzględnej, możliwe jest natomiast jej zaostrenie, w tym przez wprowadzenie wymogu jednomyślności.

Istnieją ponadto przypadki, w których k.s.h. przewiduje konieczność uzyskania zgody wszystkich wspólników, których dana uchwała dotyczy. Na podstawie art. 246 § 3 k.s.h. uchwała zmieniająca umowę spółki, zwiększa-

20 Kodeks..., red. A. Kidyba, s. 173.

21 A. Rachwał (w:) System..., red. A. Szumański, s. 849.

jąca świadczenia wspólników albo uszczuplająca ich prawa udziałowe lub prawa przyznane osobiście poszczególnym wspólnikom, wymaga zgody wszystkich wspólników objętych skutkami takiej zmiany. W tym zakresie wymóg ustawy ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może zostać złagodzony postanowieniami umowy spółki.



UMORZENIE UDZIAŁÓW SPÓŁKI Z O.O.

Wspólnicy spółki z o.o. mogą odnieść się w umowie do kwestii umorzenia udziałów. W tym miejscu należy przypomnieć, że to przez udziały wspólnik uczestniczy w spółce, to one określają zakres przysługujących mu praw w tej jednostce organizacyjnej, m.in.: prawo głosu oraz prawo do zysku.

Umorzenie udziałów natomiast jest instytucją uregulowaną w art. 199 k.s.h., która prowadzi do unicestwienia udziałów, czyli w jego wyniku udział przestaje istnieć, a przypisane do niego obowiązki i prawa udziałowe wygasają. W spółce o systemie jednoudziałowym umorzeniu może ulec część udziału z zastrzeżeniem, że pozostała wartość udziału nie może być niższa niż 50 zł, a w spółce o systemie wieloudziałowym umorzeniu podlega jedynie cały udział. Unicestwieniu mogą ulec wszystkie udziały bądź cały udział jednego wspólnika, co będzie powodowało jego wystąpienie ze spółki z o.o. Wyróżnia się trzy sposoby umorzenia: umorzenie dobrowolne, przymusowe oraz tak zwane umorzenie automatyczne²². Celem umorzenia może być chęć wypłaty określonych kwot wspólnikom, którzy nie mogą zbyć udziału, bądź też chęć wystąpienia wspólnika. Przyczyną dokonania tej operacji może być także uniknięcie wykazania straty w sprawozdaniu finansowym oraz chęć wypłaty dywidendy wspólnikom²³.

Zgodnie z art. 199 k.s.h. dopuszczalność umorzenia udziału musi wynikać z umowy spółki z o.o., a ponadto może nastąpić jedynie po wpisie spółki do rejestru. Kolejnym wymogiem jest, niewyrażony bezpośrednio, ale wynikający z całości kształtu regulacji k.s.h., stan finansowo-majątkowy pozwalający na dokonanie umorzenia. Zapis umowy dotyczący umorzenia udziałów musi spełniać wszystkie warunki określone w art. 199 k.s.h., jego

²² Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. Z. Jara, Warszawa 2022, komentarz do art. 199.

²³ M. Dumkiewicz, A. Kidyba, Komentarz..., komentarz do art. 199.



wadliwość powoduje bezskuteczność podstawy umorzenia, jednak stopień szczególności tego postanowienia zależy od rodzaju unicestwienia udziału, w przypadku umorzenia dobrowolnego wystarczy ogólna wzmianka dopuszczająca umorzenie, z kolei przy umorzeniu przymusowym i automatycznym ustawa zastrzega obowiązek określenia w umowie przesłanek i trybu umorzenia²⁴.

Umorzenie dobrowolne polega na tym, że udział wspólnika zostaje umorzony za jego zgodą w drodze nabycia udziału przez spółkę. Do dokonania tej operacji konieczna jest uchwała zgromadzenia wspólników określająca w szczególności umarzony udział albo udziały, podstawę prawną umorzenia, źródło finansowania i wysokość wynagrodzenia przysługującego wspólnikowi za umorzony udział, jednak zgodnie z art. 199 § 3 k.s.h. umorzenie może nastąpić bez wynagrodzenia, jeżeli wspólnik wyraża na to zgodę. Ponadto, jeżeli wspólnik wyraził zgodę na umorzenie bez wynagrodzenia, to uchwała zgromadzenia wspólników nie musi określać wysokości wynagrodzenia²⁵. Wysokość wynagrodzenia może być określona dowolnie, przy czym nie ma tu wskazanej jego minimalnej wysokości tak jak w pozostałych przypadkach umorzenia. Do podjęcia tej uchwały wystarczająca jest bezwzględna większość oddanych głosów, jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej. Potrzebne będzie także zawarcie umowy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, taka umowa przenosi udział na spółkę z o.o.²⁶ Zgoda musi być wyraźna i może być udzielona spółce (wobec członka zarządu lub prokurenta) przed podjęciem uchwały, w trakcie jej podejmowania lub po jej podjęciu. Przepisy k.s.h. nie przewidują, w jakiej formie powinna być złożona, do wymogów takich może jednak odnosić się umowa spółki. Dowodem udzielenia zgody może być pismo, w którym wspólnik wyraża zgodę na umorzenie jego udziału, protokół zgromadzenia wspólników, zeznania świadków, itd.²⁷

Umorzenie przymusowe odbywa się bez zgody wspólnika. Aby możliwy był taki rodzaj umorzenia, umowa spółki musi określać jego przesłanki i tryb.

24 A. Herbet, *Kapitał zakładowy i udziały (w:) System Prawa Prywatnego*, t. 17A, *Prawo spółek kapitałowych*, red. A. Soltysieński, Warszawa 2015, s. 298–299.

25 Wyrok SA we Wrocławiu z 19.02.2015 r. (I ACa 1626/14), LEX 2099960.

26 A. Herbet, *Kapitał...*, s. 304.

27 M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz...*, komentarz do art. 199.

Postanowienia te muszą być zgodne z naturą spółki z o.o., ustawą i zasadami współżycia społecznego, a także muszą uwzględniać zasadę równego traktowania wspólników. Przez przesłanki należy rozumieć zdarzenia, których ziszczenie się spowoduje dopuszczalność umorzenia udziału, powinny one być określone w sposób precyzyjny, nie mogą to być oznaczenia ocenne takie jak „dobre obyczaje”, wykładnia rozszerzająca tych postanowień jest niedopuszczalna. Przesłanki mogą dotyczyć samej spółki z o.o., jej sytuacji prawnej, finansowej, itd., a także osoby wspólnika, m.in. utraty przez niego uprawnień zawodowych. Niedopuszczalne są postanowienia uzależniające skuteczność umorzenia od uprzedniej zgody zarządu lub rady nadzorczej, jednak możliwe jest upoważnienie tych organów do wydania opinii w sprawie umorzenia. Umowa spółki może stanowić, że dla umorzenia przymusowego stosuje się tryb przewidziany dla umorzenia dobrowolnego albo że umorzenie udziałów następuje z chwilą podjęcia przez wspólników uchwały o umorzeniu udziałów. Umowa może odnosić się także do innych kwestii proceduralnych, takich jak: „sposoby stwierdzenia zaistnienia przesłanek umorzenia, sposób powiadomienia wspólnika o zaistnieniu takiej przesłanki”. Niedopuszczalne jest postanowienie dopuszczające dokonanie umorzenia przymusowego bez uchwały zgromadzenia wspólników albo uzależniające umorzenie przymusowe od uchwały innego organu spółki²⁸. Uchwała zgromadzenia wspólników poza elementami, które powinny być zawarte w przypadku umorzenia dobrowolnego, zgodnie z art. 199 § 2 k.s.h., powinna zawierać uzasadnienie, jednak kodeks nie wskazuje na treść, którą powinno ono zawierać, przyjmuje się, że uzasadnienie powinno wykazywać, iż zaszły określone w umowie spółki z o.o. przesłanki umorzenia przymusowego. Ponadto w tym przypadku wynagrodzenie za umorzone udziały nie może być niższe od wartości przypadających na udział aktywów netto, wykazanych w sprawozdaniu finansowym za ostatni rok obrotowy, pomniejszonych o kwotę przeznaczoną do podziału między wspólników, jednak, tak jak w przypadku umorzenia dobrowolnego, wspólnik może wyrazić zgodę na umorzenie bez wynagrodzenia²⁹.

Umorzenie automatyczne zachodzi wtedy, gdy umowa spółki stanowi, że udział ulega umorzeniu w razie ziszczenia się dokładnie i precyzyjnie określonego w umowie spółki zdarzenia bez powzięcia uchwały zgroma-

28 M. Tarska, *Zakres swobody umów...*, s. 447–451.

29 M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks...*, s. 416–417.



dzenia wspólników. Do umorzenia automatycznego stosuje się przepisy o umorzeniu przymusowym, dlatego umowa spółki powinna określać wysokość wynagrodzenia przedstawiającą co najmniej minimalną wartość określoną w art. 199 § 3 k.s.h. W tym przypadku wspólnik także może wyrazić zgodę na umorzenie bez wynagrodzenia. Zdarzenie powodujące umorzenie automatyczne musi być precyzyjnie określone, a może być nim m.in.: „nadejście określonego terminu, wzrost lub spadek wartości bilansowej udziału powyżej (poniżej) określonej wysokości, zmiana umowy spółki, zajęcie udziałów”³⁰. W przypadku ziszczenia się zdarzenia stanowiącego podstawę umorzenia automatycznego zarząd, a nie zgromadzenie wspólników, powinien niezwłocznie podjąć uchwałę o obniżeniu kapitału zakładowego zwykłą większością głosów, chyba że umorzenie następuje z czystego zysku, gdyż w takiej sytuacji nie jest wymagane obniżenie kapitału zakładowego. Uchwała zarządu powinna być podjęta w formie aktu notarialnego. Obniżenie kapitału zakładowego powinno być zgłoszone przez zarząd do sądu rejestrowego wraz z oświadczeniem wszystkich członków zarządu (zamiast uchwały zgromadzenia wspólników o obniżeniu kapitału zakładowego) w formie aktu notarialnego, w którym potwierdzają oni spełnienie wszystkich warunków obniżenia kapitału zakładowego wynikających z ustawy, umowy spółki z o.o. oraz uchwały zarządu o obniżeniu kapitału zakładowego³¹.

Umorzenie udziałów z czystego zysku powoduje sytuację, w której „iloczyn liczby udziałów pozostałych po umorzeniu i ich wartości nominalnej daje kwotę mniejszą niż niezmieniona wartość kapitału zakładowego, który nie został obniżony, mimo unicestwienia pewnej liczby udziałów umorzonych”. Jest to prawidłowe zjawisko i nie musi dochodzić do jego zmiany, zatem sytuacja taka może być trwała. W takim przypadku jest także dopuszczalna zmiana umowy spółki, w której doszłoby do wyrównania wartości nominalnej udziałów po obniżeniu kapitału zakładowego do wysokości kapitału zakładowego poprzez podwyższenie wartości nominalnej udziałów³². Takie umorzenie jest bardzo praktyczne, albowiem pozwala uniknąć obniżenia kapitału zakładowego, a tym samym postępowania konwokacyjnego wobec wierzycieli.

30 A. Herbet, *Kapitał...*, s. 299.

31 *Kodeks...*, red. Z. Jara, komentarz do art. 199.

32 M. Rodzykiewicz, *Kodeks...*, s. 418.

Niedopuszczalne jest tzw. umorzenie sankcyjne, czyli umorzenie udziałów z powodów dotyczących określonego działania lub zaniechania wspólnika, do którego zastosowanie może znaleźć art. 266 k.s.h. przewidujący żądanie wyłączenia wspólnika ze spółki. Stanowi ono obejście wcześniej wspomnianego artykułu stanowiącego jedyny sposób pozbawienia członkostwa wspólnika spółki z o.o. bez jego woli. W takim przypadku o wyłączeniu wspólnika decydowałby nie sąd, lecz wspólnicy spółki. Sądowe wyłączenie wspólnika uzależnione jest od ważnych przyczyn, które określa każdorazowo sąd na podstawie danego stanu faktycznego, w przypadku umorzenia sankcyjnego za taką ważną przyczynę wspólnicy mogliby uznać w zasadzie każdą okoliczność. W umowie dopuszczalne jest uregulowanie przyczyn umorzenia, które dotyczą wspólnika, jednak muszą być one określone konkretnie, jednoznacznie, a przede wszystkim muszą odnosić się do neutralnych okoliczności³³.

W umowie spółki z o.o. mogą być określone także kwestie dodatkowe dotyczące umorzenia udziałów. Możliwe jest wskazanie miernika do ustalenia wysokości wynagrodzenia za umorzone udziały, może nim być np. cena rynkowa udziału, jego wartość bilansowa, nominalna. W sytuacji, w której umowa spółki z o.o. przewiduje umorzenie udziału, ale nie określa wysokości wynagrodzenia ani sposobu jego ustalenia, wspólnikowi przysługuje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia według wartości bilansowej udziału³⁴. Umowa może także stanowić, że w przypadku umorzenia automatycznego wynagrodzenie pokrywane będzie tylko z czystego zysku. Akt założycielski może także określać specjalny fundusz, z którego przekazywane będą środki na wypłatę wynagrodzeń za umorzone udziały, może także ograniczać wypłatę tych środków tylko do określonych rodzajów umorzenia, np. tylko do umorzenia przymusowego. Dopuszczalne jest także umowne określenie terminu i sposobu wypłaty wynagrodzenia. Umowa może odnosić się również do terminu i formy składanego przez wspólnika wniosku o umieszczenie w porządku najbliższego zgromadzenia sprawy umorzenia jego udziałów. Niedopuszczalne są natomiast postanowienia, które przewidują jedynie możliwość umorzenia wszystkich udziałów danego wspólnika lub narzucają określoną część udziałów, która może zostać umorzona³⁵.

33 *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, red. A. Kidyba, Warszawa 2013, s. 251–252.

34 Uchwała SN z 28.09.1995 r. (III CZP 124/95), LEX nr 9246.

35 M. Tarska, *Zakres swobody umów...*, s. 454–455.



PODSUMOWANIE

Zgodnie z zasadą swobody umów określoną w art. 353¹ k.c. strony umowy mogą ukształtować stosunek wedle swego uznania, jednak treść i cel tego stosunku nie mogą sprzeciwiać się jego właściwości, ustawie oraz zasadom współżycia społecznego. W przypadku spółki z o.o. w k.s.h. nie ma żadnego przepisu, który wprost określałby zakres swobody kontraktowej, a swoboda ta zostaje ograniczona jedynie w szczegółowych przepisach odnoszących się do niektórych instytucji. Dyspozytywnej regulacji ustawowej poddane są w większości przepisy dotyczące stosunków wewnętrznych w spółce, m.in. te dotyczące praw i obowiązków wspólników, z kolei stosunki zewnętrzne, takie jak sposób reprezentacji spółki, podlegają surowszej regulacji ustawowej, m.in. ze względu na bezpieczeństwo obrotu. Dzięki zasadzie jedności prawa cywilnego zasada swobody umów wyrażona w k.c. może być stosowana do treści umowy spółki z o.o., pozwalając na ukształtowanie treści umowy spółki precyzyjniej, niż jest to przewidziane w przepisach k.s.h. Dzięki zasadzie swobody umów strony umowy kreują jej treść w sposób bardziej szczegółowy niż ten przewidziany ustawą, a także stosują postanowienia, które w ogóle nie zostały uregulowane w k.s.h., dostosowując w ten sposób stosunki w spółce do swoich potrzeb i możliwości. Jednak postanowienia te mogą być zamieszczane w akcie założycielskim spółki jedynie w przypadku postanowień fakultatywnych bądź w przypadku, gdy ustawa podaje zakres rozwiązań możliwych do zastosowania w ramach spółki z o.o.

Przepisy kodeksowe pozostawiają stronom umowy dużą swobodę w określeniu sposobu organizacji i funkcjonowania zarządu spółki z o.o., a także sposobu wykonywania uprawnień przez jego członków, natomiast w przypadku braku postanowień w tym przedmiocie zastosowanie ma regulacja kodeksowa. Z kolei przepisy k.s.h. odnoszące się do kompetencji, a także organizacji i funkcjonowania zgromadzenia wspólników spółki z o.o. mają w większości imperatywny charakter, jednak ustawodawca wskazał pewne kwestie, które mogą zostać przez wspólników zmodyfikowane w umowie spółki. Modyfikacji może ulec m.in. wyłączna kompetencja zgromadzenia wspólników do wyrażenia zgody na nabycie i zbycie nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości. W umowie można zastrzec, że zgoda jest potrzebna tylko do danego rodzaju nieruchomości, np. nieruchomości rolnych, bądź do czynności prawnych określonego rodzaju.

ju (m.in. czynności wyłącznie rozporządzających) lub typu (np. umowy sprzedaży). Wspólnicy mogą także postanowić, że zgoda zgromadzenia wspólników będzie potrzebna tylko w sytuacji, kiedy przedmiot czynności będzie przekraczał oznaczoną kwotę. Nic nie stoi na przeszkodzie, by tę kompetencję przekazać innemu niż zgromadzenie wspólników organowi bądź uchylić ten obowiązek. W umowie spółki z o.o. odnieść można się także do umorzenia udziałów. Zgodnie z art. 199 k.s.h. dopuszczalność umorzenia udziału musi wynikać z umowy spółki z o.o., a ponadto może nastąpić jedynie po wpisie spółki do rejestru. Kolejnym wymogiem jest, niewyrażony bezpośrednio, ale wynikający z całokształtu regulacji k.s.h., stan finansowo-majątkowy pozwalający na dokonanie umorzenia. Zapis umowny dotyczący umorzenia udziałów musi spełniać wszystkie warunki określone w art. 199 k.s.h., jego wadliwość powoduje bezskuteczność podstawy umorzenia, jednak stopień szczególowości tego postanowienia zależy od rodzaju unicestwienia udziału, w przypadku umorzenia dobrowolnego wystarczy ogólna wzmianka dopuszczająca umorzenie, z kolei przy umorzeniu przymusowym i automatycznym ustawa zastrzega obowiązek określenia w umowie przesłanek i trybu umorzenia.



BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 9.02.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 807).
2. Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2025 r. poz. 1071).
3. Ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 18).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok SA we Wrocławiu z 19.02.2015 r. (I ACa 1626/14), LEX nr 2099960.
2. Uchwała SN z 28.09.1995 r. (III CZP 124/95), LEX nr 9246.
3. Wyrok SN z 20.04.2011 r. (I CSK 391/10), LEX nr 936480.

LITERATURA

1. Bilewska K., Chłopecki A., *Prawo handlowe 4. Wydanie*, Warszawa 2020.
2. Dumkiewicz M., Kidyba A., *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2022, komentarz do art. 208.
3. Herbert A., *Kapitał zakładowy i udziały (w:) System Prawa Prywatnego*, t. 17A, *Prawo spółek kapitałowych*, red. A. Sołtyński, Warszawa 2015.
4. Kidyba A., *Prawo handlowe 23. wydanie*, Warszawa 2021.
5. *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2022, komentarz do art. 208¹.
6. *Kodeks spółek handlowych*, t. 2, *Komentarz do art. 151–300*, red. A. Kidyba, Warszawa 2018.
7. *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe*, red. R. Potrzezsch, T. Siemiątkowski, LEX/el., komentarz do art. 157.
8. Malarewicz-Jakubów A., Tanajewska R., *Wpływ prawa kontraktowego na treść umów spółek (w:) Kodeks spółek handlowych po 15 latach obowiązywania*, red. J. Frąckowiak, Warszawa 2018.
9. Pinior P., *Wygaśnięcie mandatu członków organu spółki kapitałowej w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2017, nr 7.

10. Rachwał A. (w:) *System Prawa Handlowego*, t. 2A, *Prawo spółek handlowych*, red. A. Szumański, Warszawa 2019.
11. Rodzynekiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2018.
12. *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, red. A. Kidyba, Warszawa 2013.
13. Tarska M., *Zakres swobody umów w spółkach handlowych*, Warszawa 2012.
14. *Umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, red. A. Pietrzak, Warszawa 2020.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw,
2. <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12336750/katalog/12704858#12704858>.



STRESZCZENIE

Rozważania niniejszego artykułu dotyczą zasady swobody umów oraz wybranych zagadnień w przedmiocie dodatkowych postanowień w umowie spółki z o.o. Analizie poddane zostały postanowienia umowne dotyczące funkcjonowania zarządu spółki z o.o., organizacji zgromadzenia wspólników spółki z o.o. oraz kwestie dotyczące umorzenia udziałów w spółce z o.o. Omówiono również wpływ umieszczenia poszczególnych postanowień umownych na dalsze funkcjonowanie spółki z o.o.

Słowa kluczowe: spółka z o.o., umowa, zarząd, zgromadzenie wspólników, umorzenie udziałów

ABSTRACT

This article discusses selected issues concerning additional provisions in the articles of association of a limited liability company. The analysis covered contractual provisions concerning the functioning of the management board of a limited liability company, the organization of a shareholders' meeting of a limited liability company, and issues related to the redemption of shares in a limited liability company. The impact of including specific contractual provisions on the continued operation of a limited liability company was also discussed.

Keywords: limited liability company, contract, management board, assembly of partners, redemption of shares



Kinga Szymańska

Uniwersytet w Białymstoku

System zamówień publicznych służy wydatkowaniu środków publicznych przy zachowaniu zasad rzetelności, celowości i gospodarności. Prawo zamówień publicznych w sposób oczywisty pełni funkcję ochronną – chroni zamawiających przed niesolidnymi wykonawcami, wykonawców przed nieuczciwymi zamawiającymi, a także obywateli przed efektami nierzetelnego dysponowania publicznymi pieniędzmi. Nie zawsze jednak postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego kończy się wyborem wykonawcy dającego najwyższą gwarancję należytego wykonania zamówienia. Niekiedy konieczne staje się unieważnienie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.

Przepisy ustawy z 11.09.2019 r. – Prawo zamówień publicznych¹ przewidują zamknięty katalog przesłanek unieważnienia postępowania. W praktyce stosowanie przesłanki wyszczególnionej w przepisie art. 255 pkt 5 Pzp wiąże się z pewnymi trudnościami, co jest wynikiem problemów z wykładnią przesłanek jej zastosowania, zwłaszcza że „działanie zamawiającego powinno być pozbawione w odniesieniu do instytucji unieważnienia postępowania jakiegokolwiek uznaniowości”².

1 Ustawa z 11.09.2019 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2019 r. poz. 2019 z późn. zm.), dalej: Pzp.

2 P. Granecki, I. Granecka, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, 2024, nb. 1 do art. 255, Legalis.



W niniejszym artykule wyjaśniono, w jaki sposób należy rozumieć poszczególne elementy uzasadniające unieważnienie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na podstawie art. 255 pkt 5 Pzp, zgodnie z orzecznictwem Krajowej Izby Odwoławczej.



UNIEWAŻNIENIE POSTĘPOWANIA O UDZIELENIE ZAMÓWIENIA PUBLICZNEGO

Przesłanki unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego podzielić można na obligatoryjne i fakultatywne. Artykuł 255 Pzp nakłada na zamawiającego – jako jedyny podmiot uprawniony do podjęcia takiej czynności – obowiązek unieważnienia postępowania w tych konkretnych, enumeratywnie wymienionych w przepisie przypadkach. Zaniechanie unieważnienia postępowania w sytuacjach określonych w art. 255 Pzp stanowi podstawę do wniesienia odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej przez wykonawców biorących udział w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego.

Institucja unieważnienia postępowania ma charakter wyjątkowy i nie podlega wykładni rozszerzającej, jako że stanowi odstępstwo od celu prowadzenia postępowania, jakim jest udzielenie zamówienia publicznego. Z tego względu unieważnienie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego nigdy nie może być arbitralną, samowolną decyzją zamawiającego. Dowolne unieważnienie postępowania naruszyłoby podstawową zasadę postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, jaką jest zasada przejrzystości, która sprowadza się do tego, „(...) że działanie zamawiającego powinno być pozbawione w odniesieniu do instytucji unieważnienia postępowania jakiegokolwiek uznaniowości. Interpretacja przesłanek unieważnienia postępowania powinna być dokonywana w sposób ścisły, przy zachowaniu prymatu wykładni gramatycznej a udowodnienie, że dokonanie czynności unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego było prawidłowe, spoczywa zawsze na zamawiającym”³.

3 Wyrok KIO z 10.01.2013 r. (KIO 2851/12), Legalis nr 2703522.

Doniosłość unieważnienia postępowania wynika również ze skutku prawnego tej instytucji. Stwierdzenie nieważności postępowania wywołuje skutki *ex tunc*, znosząc wszystkie czynności podjęte przez zamawiającego i wykonawców w toku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Tym samym unieważnienie jest środkiem ostatecznym. Jak wskazuje doktryna: „wyjątkowy charakter czynności unieważnienia postępowania jest konsekwencją ochrony zasady pewności obrotu. Potencjalni wykonawcy, biorący udział w postępowaniu i ubiegający się o udzielenie zamówienia publicznego, nie powinni bowiem ponosić negatywnych skutków unieważnienia przez zamawiającego postępowania w sposób arbitralny”⁴. Konieczne jest wzięcie pod uwagę kwestii typowo pragmatycznej – unieważnienie postępowania wpływa negatywnie zarówno na jego uczestników, jak i na stan finansów publicznych, gdyż jest związane z marnotrawieniem zasobów finansowych i czasowych oraz z opóźnieniem realizacji zadań publicznych. Dlatego do unieważnienia postępowania powinno dochodzić jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Jak słusznie się dostrzega: „Istotą bowiem ustawowego uprawnienia do unieważnienia postępowania jest objęcie nim przede wszystkim sytuacji nadzwyczajnych, wyjątkowych – takich, które musi rozwiązać ustawodawca, bowiem zamawiający z samej natury rzeczy nie mógłby ich w żaden sposób uregulować, ponieważ nie mógł liczyć się z tym, że wystąpią”⁵.

Z uwagi na wyjątkowy charakter unieważnienia postępowania zamawiający zobowiązany jest do należytego uzasadnienia swojej decyzji. Zgodnie z art. 260 ust. 1 Pzp zamawiający zawiadamia równocześnie wykonawców biorących udział w postępowaniu o jego unieważnieniu, podając uzasadnienie faktyczne i prawne. Już samo zaniechanie realizacji tego obowiązku stanowi podstawę do wniesienia odwołania przez wykonawców do Krajowej Izby Odwoławczej. Wedle wyinterpretowanej z przepisów Pzp zasady – każda czynność sankcyjna musi być należycie uzasadniona, dlatego też „decyzja o unieważnieniu musi być oparta na szczegółowym i jednolitym uzasadnieniu, które pozwoli na realną kontrolę przez wykonawców i KIO”⁶. Mimo że unieważnienie postępowania nie stanowi sankcji w odniesieniu

4 M. Jaworska, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, 2026, roz. 1 nb. 2 do art. 255, Legalis.

5 Wyrok KIO z 13.07.2021 r. (KIO 1241/21), Legalis nr 2625418.

6 K. Mańka, *Przesłanka interesu publicznego do unieważnienia postępowania. Zasady i trudności w stosowaniu*, „Dodatek. Nowe Prawo Zamówień Publicznych” 2025, nr 7, s. 9–12.



do poszczególnych wykonawców w typowym tego słowa znaczeniu, w praktyce jednak pełni podobną funkcję, gdyż unicestwia całe postępowanie i niweczy skutki czynności podjętych przez zamawiającego, jak i wykonawców, pozbawiając ich możliwości uzyskania zamówienia.

Jako istotne jawi się to, że ustawa nie definiuje elementów składających się na poszczególne przesłanki unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Co więcej, system zamówień publicznych wprowadza nowy, odrębny tryb postępowania, nieznanym innym regulacjom ustawowym. Prawidłowe zastosowanie przesłanek unieważnienia postępowania wymaga bez wątpienia odwołania do dorobku orzecznictwa i doktryny.



UNIEWAŻNIENIE POSTĘPOWANIA O UDZIELENIE ZAMÓWIENIA PUBLICZNEGO NA PODSTAWIE ART. 255 PKT 5 PZP

Jedną z przesłanek unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, o której mowa w przepisie art. 255 pkt 5 Pzp, jest istotna zmiana okoliczności. Ta zmiana musi nadto powodować, że prowadzenie postępowania lub wykonanie zamówienia nie leży w interesie publicznym, czego nie można było wcześniej przewidzieć.

Możliwość unieważnienia postępowania na podstawie powyższej regulacji uzależniona jest od kumulatywnego spełnienia trzech przesłanek:

- 1. wystąpienia istotnej zmiany okoliczności,**
- 2. niemożności przewidzenia tej zmiany przy zachowaniu należytej staranności,**
- 3. stwierdzenia, że prowadzenie postępowania lub wykonanie zamówienia nie leży w interesie publicznym.**

Wszystkie te przesłanki muszą mieć charakter trwały, a ich wystąpienie musi nadto być nieprzewidywalne w momencie wszczęcia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Kumulatywne wystąpienie wyżej wskazanych przesłanek rodzi po stronie zamawiającego obowiązek unieważnienia postępowania. Nie można jednak poprzestać na intuicyjnym ro-

zumieniu przepisu art. 255 pkt 5 Pzp. Konieczne jest bowiem odniesienie się do dorobku Krajowej Izby Odwoławczej i Sądu Najwyższego. Wypracowane kryteria rozumienia poszczególnych przesłanek zapobiegają traktowaniu przez zamawiających prawa instrumentalnie – jako narzędzia naprawy własnych błędów lub spełnienia osobistych celów w oderwaniu od dobra publicznego, np. w celu unieważnienia postępowania przez zamawiającego z powodu złożenia najlepszej oferty przez innego wykonawcę niż pierwotnie wytypowany przez zamawiającego, w sposób wykraczający poza równe traktowanie wykonawców.



ISTOTNA ZMIANA OKOLICZNOŚCI

Jedną z przesłanek zastosowania art. 255 pkt 5 Pzp jako podstawy unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego jest wystąpienie istotnej zmiany okoliczności. Pojęcie to należy interpretować jako obiektywną i trwałą zmianę stanu faktycznego istniejącego w chwili wszczęcia postępowania o udzielenie zamówienia i pozostającą w bezpośrednim związku z jego celem, czyli zaspokajaniem potrzeb społeczeństwa⁷. Ocenie podlega zatem zmiana konkretnych uwarunkowań, które uzasadniały wszczęcie danego postępowania. Zmiana ta może być wywołana różnymi zdarzeniami, m.in. niespodziewaną zmianą przepisów, decyzją organu nadrzędnego czy zdarzeniem losowym, takim jak pożar, powódź lub wojna. Wskazane przykłady mają jednak jedynie charakter ilustracyjny, ponieważ art. 255 pkt 5 Pzp stanowi podstawę reakcji na sytuacje nieprzewidywalne, oceniane w okolicznościach konkretnej sprawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy: „za istotną nie może być uznana każda zmiana okoliczności. Zmiana okoliczności musi powodować upadek potrzeby udzielenia zamówienia lub kontynuowania postępowania w świetle interesu publicznego”⁸.

Istotne jest przy tym, aby zmiana okoliczności była spowodowana przyczyną zewnętrzną, a więc niezależną zarówno od działań poszczególnych wykonawców, jak i decyzji i błędów zamawiającego. W konsekwencji za istotną zmianę okoliczności nie można uznać sytuacji, „które są następstwem błędnych decyzji podjętych przez zamawiającego przed wszczęciem postępo-

7 Uchwała KIO z 4.06.2024 r. (KIO/KD 9/24), Legalis nr 3183568.

8 Postanowienie SN z 13.01.2026 r. (I NSK 52/25), Legalis nr 3919370.



wania lub w postępowaniu, a także niedbalstwa lub niezachowania wymaganej staranności w przygotowaniu lub prowadzeniu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego⁹. Jak słusznie wskazuje się w literaturze przedmiotu: „przyjęcie przeciwnego założenia prowadziłoby do stanu, w którym strona udzielająca zamówienia ma możliwość kreowania zdarzeń, które uzasadniałyby zakończenie postępowania, co jest niedopuszczalne na gruncie systemowej wykładni reguł PrZamPubl¹⁰”.

Dla uznania zmiany okoliczności za istotną konieczne jest również stwierdzenie, że w związku z jej wystąpieniem dalsze prowadzenie postępowania przetargowego, udzielenie i realizacja zamówienia są niemożliwe lub nieuzasadnione. Ocena istotności zmiany okoliczności dokonywana jest więc przez pryzmat postępowania, które ma zostać unieważnione. Wpływ zmiany na prowadzone postępowanie musi być na tyle istotny, że z punktu widzenia interesu publicznego uzasadnione i konieczne jest jego unieważnienie. W piśmiennictwie akcentuje się, że: „Chodzi tu o powiązanie kausalne tego typu, że zmiana okoliczności ma stanowić warunek niezbędny (*conditio sine qua non*) zaprzestania kontynuacji postępowania lub wykonania zamówienia. (...)”¹¹.

Należy również wziąć pod uwagę, że nie każda zmiana okoliczności może zostać uznana za istotną. Jak wskazała Krajowa Izba Odwoławcza: „Przez istotność należy rozumieć zmianę dużą, znaczną (...) co oznacza iż za zmianę istotną nie można uznać każdej zmiany. Pewna skala zmian mieści się bowiem w zakresie zwykłego ryzyka związanego z działalnością zamawiającego (tzw. normalne ryzyko kontraktowe)(...)”¹².

Jednocześnie istotna zmiana okoliczności musi już istnieć w momencie unieważnienia postępowania. Sama ewentualna możliwość wystąpienia takiej zmiany w przyszłości nie oznacza realizacji przesłanki określonej przepisem, jako że wedle orzecznictwa Krajowej Izby Odwoławczej: „niewystar-

9 Uchwała KIO z 4.06.2024 r. (KIO/KD 9/24), Legalis nr 3183568.

10 L. Piotr-Krajceka, *Unieważnienie postępowania na podstawie art. 255 pkt. 5 w związku ze zmianą przepisów prawa*, „Zamówienia publiczne Doradca” 2023, nr 6, s. 38–43.

11 A. Gawrońska-Baran, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Warszawa 2021, nb. 18 do art. 255, LEX/el. 2026.

12 Wyrok KIO z 5.07.2024 r. (KIO 2055/24), Legalis nr 3291922.

czającym jest samo zagrożenie zmianą, konieczne jest, aby unieważnienie postępowania było reakcją na zdarzenie, które już nastąpiło¹³.

Tytułem przykładu warto wskazać, że za:

1. **nieprzewidywalną, istotną zmianę okoliczności,**
2. **wywołaną przyczyną zewnętrzną,**
3. **zaistniałą po wszczęciu postępowania i istniejącą w chwili wydania decyzji o unieważnieniu,**
4. **która to zmiana spowodowała, że prowadzenie postępowania lub wykonanie zamówienia nie leżało w interesie publicznym,**

uznano zmianę przeznaczenia terenów przewidzianych pod realizację inwestycji na przeznaczenie na cele obronności i bezpieczeństwa państwa. Zmiana przeznaczenia dokonana została mocą decyzji organu nadrzędnego, wydaną już po wszczęciu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego¹⁴.



NIEMOŻNOŚĆ PRZEWIDZENIA ISTOTNEJ ZMIANY OKOLICZNOŚCI

Kolejnym elementem warunkującym unieważnienie postępowania na podstawie art. 255 pkt 5 Pzp jest niemożność przewidzenia na etapie przygotowania postępowania wystąpienia istotnej zmiany okoliczności, o której mowa powyżej.

Przesłanka niemożliwej do przewidzenia zmiany okoliczności jest interpretowana wyjątkowo ściśle i obejmuje sytuacje zewnętrzne, niezależne od uczestników postępowania, których przy zachowaniu należytej staranności nie można było przewidzieć. Wedle orzecznictwa Krajowej Izby Odwoław-

13 Wyrok KIO z 3.03.2025 r. (KIO 199/25), Legalis nr 3207768.

14 Wyrok KIO z 9.05.2023 r. (KIO 1148/23), Legalis nr 2987754.



czej ma ona miejsce wtedy, „gdy zmiana następuje wbrew zwyczajnemu biegowi rzeczy, którego należałoby racjonalnie oczekiwać”¹⁵.

Za sytuację nieprzewidywalną należy więc uznać sytuacje, których przy zachowaniu należytej staranności nie można było się spodziewać. Za taką istotną zmianę okoliczności niemożliwą do przewidzenia Krajowa Izba Odwoławcza uznała podjęcie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki w sprawie rozwiązania Spółki Telewizja Polska S.A. oraz otwarcia jej likwidacji, albowiem „Trudno (...) zakładać, że Zamawiający powinien brać pod uwagę możliwość wystąpienia tak bezprecedensowych zdarzeń, jak postawienie publicznej telewizji w stan likwidacji, zawetowanie przez Prezydenta RP ustawy o budżecie przewidującej przyznanie Zamawiającemu rekompensaty z tytułu grup społecznych zwolnionych z opłacania abonamentu radiowo-telewizyjnego, czy też wstrzymanie przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji wypłaty środków abonamentowych”¹⁶.

Niemożliwą do przewidzenia sytuacją nie będą więc sytuacje zwykłe i typowe dla poszczególnych sfer działalności zamawiającego bądź sfer rzeczywistości społecznej. O braku możliwości przewidzenia sytuacji stanowi jej obiektywna nieprzewidywalność, a nie wyłącznie nieprzewidzenie jej wystąpienia przez zamawiającego. Zamawiający jest gospodarzem postępowania i obciąża go prawidłowe przygotowanie i przeprowadzenie postępowania. Wykonawcy z kolei nie mogą ponosić negatywnych skutków niedochowania należytej staranności przez zamawiającego. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Gliwicach: „Nie może być uznana za okoliczność nieprzewidywalną, taka zmiana sytuacji, która została wywołana przez jedną ze stron”¹⁷. Pogląd ten znajduje również potwierdzenie w doktrynie – A. Gawrońska zauważa bowiem, że „Z istotnymi zmianami okoliczności nie można zatem łączyć sytuacji mających swoje źródło w błędnych decyzjach organizatora postępowania o udzielenie zamówienia, podjętych w toku postępowania, za które ponosi on odpowiedzialność”¹⁸.

15 Wyrok KIO z 5.05.2022 r. (KIO 1078/22), Legalis nr 2790720.

16 Wyrok KIO z 14.03.2024 r. (KIO 630/24), LEX nr 3949425.

17 Uchwała KIO z 4.06.2024 r. (KIO/KD 9/24), Legalis nr 3183568

18 A. Gawrońska-Baran, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 255 nb. 19, LEX/el. 2026.

Zamawiający często niezasadnie unieważniają postępowania na podstawie art. 255 pkt 5 Pzp, wskazując właśnie na okoliczności takie jak przedłużenie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego z powodu wniesienia przez wykonawcę odwołania, nienależyte oszacowanie wartości zamówienia, popełnienie błędu w dokumentacji postępowania, nieprawidłowe określenie potrzeb przez zamawiającego, zmiany legislacyjne bądź organizacyjne, o których zamawiający wiedział wcześniej, czy złożenie ofert o cenie wyższej niż kwota, jaką zamawiający przeznaczył na zrealizowanie zadania. Wszystkie te sytuacje są przewidywalne, a część z nich jest wręcz typowa dla postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Dodatkowo, większość z wyżej wskazanych sytuacji jest wywołana przyczynami wewnętrznymi, a do takich przepis art. 255 pkt 5 Pzp nie znajduje zastosowania. Jak wskazała Krajowa Izba Odwoławcza w jednej z uchwał: „To na zamawiającym ciąży obowiązek takiego zorganizowania postępowania, aby zawarcie umowy mogło nastąpić w okresie, w którym zamawiający ma przewidziane środki na ten cel. Obciążanie wykonawcy negatywnymi skutkami niedopełnienia obowiązku przez zamawiającego należy uznać za niedopuszczalne. Jedyne zatem dodatkowo należy wskazać, że w tym przypadku nie można mówić o zmianie okoliczności, która byłaby niezależna od Zamawiającego, bowiem organizacja Postępowania jak i zabezpieczenie odpowiednich środków finansowych leżało w gestii Zamawiającego”¹⁹.

Odnosząc się do unieważnienia postępowania z powodu jego przedłużenia, należy wskazać, że przedłużenie postępowania wywołane niemożliwą do przewidzenia sytuacją rzeczywiście może być podstawą do zastosowania art. 255 pkt 5 Pzp, jednak przedłużenie postępowania wynikłe z podjętych przez zamawiającego decyzji unieważnienia nie uzasadnia. Konieczne jest wzięcie pod uwagę także tego, że „wniesienie odwołania nie jest okolicznością nadzwyczajną i jest sytuacją z całą pewnością możliwą do przewidzenia”²⁰. Korzystanie ze środków ochrony prawnej przez wykonawcę jest typowym, określonym przepisami prawa elementem postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.

Przykładowo, jeśli zamawiający, wiedząc, że umowa na usługę odbioru odpadów kończy się z dniem 31 grudnia, a postępowanie o udzielenie nowego za-

19 Wyrok KIO z 13.02.2024 r. (KIO 212/24), Legalis nr 3933598.

20 Uchwała KIO z 4.06.2024 r. (KIO/KD 9/24), Legalis nr 3183568.



mówienia na odbiór odpadów wszczyna dopiero 1 grudnia, to nieuzasadnione będzie unieważnienie takiego postępowania z powodu rzekomego jego przedłużenia, wynikłego z wniesienia odwołania przez wykonawcę do Krajowej Izby Odwoławczej. Zamawiający powinien bowiem tak zaplanować postępowanie, aby w sposób ciągły zapewnić zaspokojenie potrzeb społeczeństwa.

W orzecznictwie za sytuacje przewidywalne uznaje się nie tylko zjawiska typowe dla postępowań o udzielenie zamówienia publicznego, ale również zjawiska typowe dla innych sfer rzeczywistości społecznej i gospodarczej. Zgodnie z powyższym rozumieniem sytuacji nieprzewidywalnych Krajowa Izba Odwoławcza wskazała, że „okoliczność wzrostu inflacji nie można uznać za nadzwyczajną lub taką, której nie można było przewidzieć. Inflacja jest zjawiskiem gospodarczym, z którym mamy do czynienia praktycznie zawsze”²¹.

Sytuacją niemożliwą do przewidzenia będzie więc atypowe zdarzenie, którego nie można było się spodziewać nawet w granicach ewentualności. Okolicznościami niemożliwymi do przewidzenia może być siła wyższa, nagłe wejście w życie przepisów wyłączających możliwość wykonania zamówienia, awarie czy istotna zmiana sytuacji zamawiającego. Każdą sytuację należy jednak rozpatrywać indywidualnie.



ZAIŚNIENIE ISTOTNEJ ZMIANY OKOLICZNOŚCI POWODUJE, ŻE PROWADZENIE POSTĘPOWANIA NIE LEŻY W INTERESIE PUBLICZNYM

Celem postępowań o udzielenie zamówienia publicznego w wąskim ujęciu jest wybór wykonawcy, zawarcie umowy oraz jej realizacja. W perspektywie szerszej należy jednak dostrzec, że istotą postępowania o udzielenie zamówienia publicznego – czy wręcz istotą prawa zamówień publicznych – jest zaspokajanie potrzeb społeczeństwa. Art. 255 pkt 5 Pzp wyraźnie akcentuje tę kwestię poprzez określenie, że unieważnienie postępowania jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy skutek istotnej zmiany okoliczności, której nie

21 Uchwała KIO z 23.08.2022 r. (KIO/KU 25/22), Legalis nr 2894762.

dało się przewidzieć, prowadzenie postępowania nie leży w interesie publicznym.

Interes publiczny stanowi klauzulę generalną wymagającą każdorazowo konkretyzacji w realiach danej sprawy. Sąd Najwyższy wskazał, że „interes publiczny jest pojęciem niedookreślonym, którego funkcja w procesie stosowania prawa sprowadza się do wyposażenia decydującego w możliwości reagowania na sytuacje faktyczne doniosłe prawnie, społecznie i gospodarczo, niemieszczące się w ramach oceny typowych jednostkowych stanów faktycznych”²². Natomiast zgodnie ze stanowiskiem doktryny treść tego pojęcia jest „wyznaczana przez obowiązujące prawo, realizowane przez nie wartości, wolę polityczną oraz pozaprawne odniesienia – powinna być każdorazowo ustalana i konkretyzowana na nowo, w zależności od potrzeb, wymagań i charakteru sprawy”²³. Klauzula ta ma więc charakter uelastyczniający formalne podejście do postępowań o udzielenie zamówień publicznych. Umożliwia ona uwzględnienie szerszego kontekstu i pozwala wziąć pod uwagę zdarzenia wykraczające poza modelowe stany faktyczne, które są niemożliwe do enumeratywnego wyliczenia, a które jednocześnie niosą istotny ciężar prawny, społeczny i gospodarczy. Dlatego też: „Za interes publiczny uznaje się przede wszystkim korzyści uzyskiwane w wyniku realizowanych przedsięwzięć służących ogółowi w zakresie zadań ciężących na administracji rządowej i samorządowej, realizowanych w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych, związanych np. z ochroną zdrowia, oświaty, kultury porządku publicznego”²⁴.

Zamawiający, podejmując decyzję o unieważnieniu postępowania na podstawie art. 255 pkt 5 Pzp, musi mieć na uwadze przede wszystkim nie własny interes bądź interes wykonawców, ale interes społeczeństwa. Wymaga to szczególnego zaakcentowania, gdyż brak zrozumienia tej kwestii regularnie ujawnia się w działaniach poszczególnych zamawiających. Stale zdarza się, że zamawiający, uzasadniając unieważnienie postępowania, do czego są zobowiązani na podstawie art. 260 Pzp, wskazują na takie okoliczności, jak możliwość uzyskania przedmiotu zamówienia za niższą cenę, bądź na zmia-

22 Wyrok SN z 30.06.2022 r. (II CSKP 609/22), LEX nr 3478431.

23 K. Mańka, *Przesłanka interesu publicznego do unieważnienia postępowania. Zasady i trudności w stosowaniu*, „Dodatek. Nowe Prawo Zamówień Publicznych” 2025, nr 7, s. 9–12.

24 Wyrok KIO z 16.08.2022 r. (KIO 2011/22), Legalis nr 3007676.



nę koncepcji co do udzielenia zamówienia np. wówczas, gdy stwierdzą, że nie jest konieczny jednak zakup środków trwałych, ponieważ potrzeby zamawiającego mogą być zaspokojone z wykorzystaniem środków już przez zamawiającego posiadanych.

Jak wskazuje utrwalona linia orzecznicza Krajowej Izby Odwoławczej: „Interes publiczny, nie może być utożsamiany wyłącznie z interesem ekonomicznym zamawiającego. (...) czym innym jest unieważnienie przetargu, kiedy inwestycja nie leży w interesie publicznym, a czym innym jest decyzja o zmianie strategii biznesowej”²⁵. Trafnie podnosi się także, że „samo założenie, że po unieważnieniu (...) przetargu, przy kolejnym zamówieniu, zamawiający ma potencjalną możliwość uzyskania niższych cen świadczenia usługi, nie stanowi jeszcze okoliczności, że prowadzenie postępowania lub wykonanie zamówienia nie leży w interesie publicznym. Z takiego powodu można by unieważnić każde postępowanie, w którym zamawiający nie jest zadowolony z uzyskanych cen lub też widziałby możliwość uzyskania cen jeszcze niższych – w każdym bowiem przypadku oszczędności w wydatkowaniu środków publicznych leżą w interesie publicznym”²⁶. Krajowa Izba Odwoławcza w powołanym wyżej wyroku sprecyzowała, że nie uznała czynności unieważnienia postępowania za prawidłową z tego względu, iż „(...) to niewykonanie zamówienia dotyczącego świadczenia tych usług nie leży w interesie publicznym, lecz zamawiający zmienił koncepcję przeprowadzenia przetargu”²⁷.

25 Uchwała KIO z 23.08.2022 r. (KIO/KU 25/22), Legalis nr 2894762.

26 Wyrok KIO z 20.03.2013 r. (KIO 304/13), Legalis nr 735378.

27 Wyrok KIO z 20.03.2013 r. (KIO 304/13), Legalis nr 735378.



ZAKOŃCZENIE

Instytucja unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego jest niezbędna, ponieważ pozwala zakończyć postępowanie bez wyboru oferty wykonawcy, w sytuacjach, w których realizacja zamówienia byłaby niemożliwa lub nieuzasadniona. Należy także stwierdzić, że sposób skonstruowania przesłanki unieważnienia postępowania z powodu istotnej zmiany okoliczności powodującej, że prowadzenie postępowania lub wykonanie zamówienia nie leży w interesie publicznym, czego nie można było wcześniej przewidzieć, jest rozsądny, gdyż nie tylko uwzględnia interes publiczny, ale jednocześnie obliuguje zamawiającego do przeprowadzenia postępowania z należytą starannością.

Dzięki tej przesłance możliwe jest zakończenie postępowań o udzielenie zamówienia publicznego w sytuacjach szczególnych, z uwzględnieniem specyfiki danego postępowania i wystąpienia konkretnych okoliczności. Jednocześnie ustawodawca przewidział restrykcje uniemożliwiające instrumentalne korzystanie z tej przesłanki unieważnienia postępowania przez zamawiających, jako narzędzia, którego celem jest naprawa własnych błędów lub osiągnięcie osobistych celów. W art. 255 pkt 5 Pzp oddano także istotę prawa zamówień publicznych – unieważnienie postępowania na tej podstawie jest możliwe tylko wtedy, gdy jego przeprowadzenie nie leży w interesie publicznym.

Tak ukształtowana regulacja ustawowa pozwala zachować równowagę pomiędzy potrzebą elastycznego reagowania na nadzwyczajne sytuacje a koniecznością zapewnienia stabilności i przewidywalności postępowań o udzielenie zamówienia publicznego.



BIBLIOGRAFIA:

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 11.09.2019 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2019 r. poz. 2019 z późn. zm.).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok KIO z 10.01.2013 r. (KIO 2851/12), Legalis nr 2703522.
1. Wyrok KIO z 13.07.2021 r. (KIO 1241/21), Legalis nr 2625418.
2. Uchwała KIO z 4.06.2024 r. (KIO/KD 9/24), Legalis nr 3183568.
3. Wyrok SO w Warszawie z 29.11.2024 r. (XXIII Zs 121/24), Legalis nr 3266314.
4. Wyrok KIO z 5.07.2024 r. (KIO 2055/24), Legalis nr 3291922.
5. Wyrok KIO z 3.03.2025 r. (KIO 199/25), Legalis nr 3207768.
6. Wyrok KIO z 9.05.2023 r. (KIO 1148/23), Legalis nr 2987754.
7. Wyrok KIO z 5.05.2022 r. (KIO 1078/22), Legalis nr 2790720.
8. Wyrok KIO z 14.03.2024 r. (KIO 630/24), LEX nr 3949425.
9. Wyrok KIO z 13.02.2024 r. (KIO 212/24), Legalis nr 3933598.
10. Uchwała KIO z 23.08.2022 r. (KIO/KU 25/22), Legalis nr 2894762.
11. Wyrok SN z 30.06.2022 r. (II CSKP 609/22), LEX nr 3478431.
12. Wyrok KIO z 16.08.2022 r. (KIO 2011/22), Legalis nr 3007676.
13. Wyrok KIO z 20.03.2013 r. (KIO 304/13), Legalis nr 735378.

LITERATURA:

1. Gawrońska-Baran A., *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 255 nb. 18, LEX/el. 2026.
2. Granecki P., Granecka I., *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Warszawa 2024, Legalis.
3. Jaworska M., *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Warszawa 2026, Legalis.

4. Mańka K., *Przesłanka interesu publicznego do unieważnienia postępowania. Zasady i trudności w stosowaniu*, „Dodatek. Nowe Prawo Zamówień Publicznych” 2025, nr 7, s. 9–12.
5. Piotr-Krajecka L., *Unieważnienie postępowania na podstawie art. 255 pkt. 5 w związku ze zmianą przepisów prawa*, „Zamówienia publiczne Doradca” 2023, nr 6, s. 38–43.



STRESZCZENIE

W praktyce wielokrotnie zdarza się, że poszczególne elementy uzasadniające unieważnienie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na podstawie art. 255 pkt 5 Pzp są rozumiane błędnie, co prowadzi do niezasadnego unieważniania tego rodzaju postępowań w oparciu o wyżej wskazaną podstawę prawną.

W artykule wyjaśniono, jak należy rozumieć elementy uzasadniające unieważnienie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na podstawie art. 255 pkt 5 Pzp zgodnie z orzecznictwem Krajowej Izby Odwoławczej. Unieważnienie postępowania na ww. podstawie uzależnione jest od kumulatywnego spełnienia trzech przesłanek: wystąpienia istotnej zmiany okoliczności, niemożności przewidzenia tej zmiany przy zachowaniu należytej staranności oraz stwierdzenia, że prowadzenie postępowania lub wykonanie zamówienia nie leży w interesie publicznym.

Słowa kluczowe: unieważnienie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, unieważnienie postępowania, prawo zamówień publicznych, interes publiczny, istotna zmiana okoliczności

ABSTRACT

In practice, it often happens that the specific grounds for annulling a public procurement procedure under Article 255(5) of the Public Procurement Law are misunderstood, leading to the unjustified annulment of such procedures on the basis of the aforementioned legal provision.

This article explains how the elements justifying the annulment of a public procurement procedure under Article 255(5) of the Public Procurement Law should be understood, in accordance with the case law of, amongst others, the National Appeal Chamber. The annulment of a procedure on the aforementioned grounds is subject to the cumulative fulfilment of three conditions: the occurrence of a material change in circumstances, the impossibility of foreseeing such a change despite exercising due diligence, and a finding that the conduct of the procedure or the performance of the contract is not in the public interest.

Keywords: the annulment of a public procurement procedure, the annulment of the procedure, public procurement law, public interest, significant change of circumstances





Etyka i inne



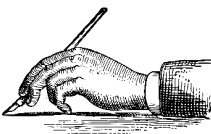
**MŁODA
PALESTRA**
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



HISTORIA I SYLWETKI

**KOBIECZEJ
ADWOKATURY**

W POLSCE I NA ŚWIECIE

**apl. adw. Magdalena Kalinowska**

Izba Adwokacka w Białymstoku

Celem niniejszego artykułu jest opisanie historycznej ścieżki kobiet do pełnienia zawodu adwokata zarówno w Polsce, jak i na świecie. Jest to również ukazanie walki o równość, walki ze stereotypami oraz zmianą postrzegania pracy kobiet, by te mogły w końcu spełniać się zawodowo poza ogniskiem domowym, co było ich obowiązkiem oraz przeznaczeniem praktycznie od początku powstania świata. W niniejszym artykule wymienione zostały zarówno prekursorki zawodu adwokata, jak i kobiety, które znacząco wpłynęły na rozwój palestry, sprzeciwiając się uprzedzeniom, ogólnie przyjętym schematom i krytyce. Wyartykułowane zostały kluczowe momenty uzyskania przez kobiety czynnego i biernego prawa wyborczego, prawa do edukacji, wykonywania zawodu, opisano poszczególne postacie kobiecej adwokatury od drugiej połowy XIX wieku do czasów współczesnych.

**1. WALKA O RÓWNOUPRAWNIENIE
NA ZIEMIACH POLSKICH**

Jeszcze dwa stulecia temu nie do pomyślenia byłoby, że kobieta podejmuje pracę zarobkową, działa prospołecznie, pełni funkcje polityczne czy ma możliwość głosowania w wyborach. Od zarania dziejów głównym zajęciem kobiet było prowadzenie domu, poświęcenie się rodzinie. Dopiero pod ko-



niec XIX wieku nastąpił przełom w tym zakresie. Trudno bowiem, by wcześniej kobiety miały możliwość wykonywania zawodu adwokata, jednocześnie nie posiadając pełnej zdolności do czynności prawnych, będąc zależne od woli mężczyzn – mężów, ojców, braci, synów. Edukacja dla kobiet również nie była dostępna w tak szerokim zakresie, jak dla mężczyzn, którzy mieli znacznie szersze możliwości kształcenia.

Również droga kobiet do zawodu adwokata była długa i skomplikowana. Przez wiele lat dostęp do zawodu był znacząco utrudniany, przede wszystkim przez konserwatywne środowisko akademickie, co również miało miejsce w pozostającym pod zaborem austriackim Krakowie. Dnia 22 czerwca 1900 r., na Uniwersytecie Jagiellońskim została powołana komisja, której misją było stwierdzenie, czy zasadnym jest przyjmowanie kobiet na studia na wydziale prawniczym, jednakże po miesiącu pracy komisji stwierdzono, że nie! Wnioskować można, że już na schyłku XIX wieku temat edukacji wyższej dostępnej dla kobiet był nurtujący i ważny społecznie. Mimo to, spotkał się z odmową, spowodowaną uprzedzeniami co do równego dostępu do edukacji przez kobiety. Była to oczywiście decyzja podjęta w trakcie trwania zaborów austriackich, jednakże powszechną wiedzą jest, iż Galicja cieszyła się największą autonomią wśród trzech zaborców Polski. Tym samym konkluzją jest, iż pomimo swego rodzaju samodzielności działania, w środowisku akademickim Krakowa nadal obowiązywał konserwatyzm, co jednak wkrótce miało ulec zmianie.

Tymczasem za oceanem, w 1900 r. Antonina Peterson, jako pierwsza Polka ukończyła wydział prawny w stanie Wisconsin w Stanach Zjednoczonych². Problem podobnej materii pojawił się również na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego. W 1903 r. profesorowie uczelni jednoznacznie poparli dopuszczenie kobiet do studiów prawniczych na uniwersytecie, co jednak nie spotkało się z aprobatą władz Galicji. Pięć lat później, mimo braku zgody zwierzchniczych władz Uniwersytetu, Zofia Kolischer zaczęła uczyć na wykłady prawnicze jako pierwsza kobieta³.

1 A. Redzik, *Droga kobiet do zawodu adwokata*, *Przegląd Prawniczy Allerhanda* 2018 – t. 1 – nr 1–2, poz. 13, s. 167.

2 A. Redzik, *Droga...*, s. 167.

3 A. Redzik, *Kobiety w adwokaturze*, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/12-2018/artukul/kobiety-w-adwokaturze-kalendarium>, (dostęp: 11.08.2025 r.).

Również w zaborze rosyjskim poruszana była kwestia kobiet w adwokaturze. W 1908 r. Janina Podgórska została pomocniczką adwokata przysięgłego, Aleksandra Lednickiego, który również był polskim adwokatem, praktykującym w Moskwie. Rok później Polka została przedstawiona posiedzeniu Koła Prawników Polskich w Warszawie jako nowy członek jego stowarzyszenia, z uwagi na funkcję, jaką pełniła⁴.

Miesiąc przed wypowiedzeniem przez Cesarstwo Austro-Węgierskie I wojny światowej, 28 czerwca 1914 r., we Lwowie miały miejsce obrady Sejmu Adwokatury Polskiej, czyli pierwszego Zjazdu Adwokatów Polaków. Debатовano między innymi o dopuszczeniu kobiet do pełnienia zawodu adwokata, a przede wszystkim o podjęciu studiów prawniczych przez kobiety⁵.

W trakcie I wojny światowej, jeszcze przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę, w 1915 r. powstał Uniwersytet Warszawski, a na Wydział Prawa zapisało się na nim czterdzieści sześć kobiet, co było swego rodzaju dużym krokiem w kierunku równouprawnienia kobiet i ich dostępu do edukacji, bowiem jak wskazano powyżej, zarówno Uniwersytet Jagielloński, jak i Uniwersytet Lwowski nie przyjmowały studentek do studiów prawniczych. Dzięki powyższemu, w 1920 r. pierwsza kobieta w historii Polski (a nie za granicą) ukończyła prawo. Do tego czasu, liczba studentek prawie się potroiła⁶.

Po odzyskaniu niepodległości 11 listopada 1918 r., Polacy w końcu odetchnęli, obudzili się w wolnym kraju, który w zasadzie narodził się na nowo. Wraz ze skodyfikowaniem najważniejszych ustaw, a także pracą nad ustrojem państwa, konieczne stało się wdrożenie praw kobiet do polskiego systemu prawnego. 28 listopada 1918 r. ówczesny Tymczasowy Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski podpisał dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Artykuł 1 dekretu, określający czynne prawo wyborcze w zbliżających się wyborach, stanowił: „Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat”.

4 A. Redzik, *Kobiety...*

5 A. Redzik, *Kobiety...*

6 A. Redzik, *Kobiety...*



Z kolei artykuł 7, który opisywał bierne prawo wyborcze, brzmiał: „Wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele(ki) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze, niezależnie od miejsca zamieszkania, jak również wojskowi”⁷.

Po wejściu powyższego dekreту w życie, w 1919 r. zorganizowano pierwsze wybory, w których kobiety miały czynne i bierne prawo wyborcze. W wyniku wyborów został wyłoniony pierwszy polski parlament – jednoizbowy Sejm Ustawodawczy. Posłankami zostało wtedy osiem kobiet⁸. Oczywiście jest, że powyższa regulacja miała ogromne znaczenie dla wykonywania przez kobiety zawodu adwokata, bowiem udział kobiet w społeczeństwie stawał się coraz bardziej powszechny, co jednocześnie "normalizowało" fakt, iż kobiety podejmowały pracę zarobkową czy pełniły różne funkcje społeczne i polityczne.

Warto przy okazji wspomnieć, iż Józef Piłsudski również w 1918 r. wydał *dekret w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego* („Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918, nr 22, poz. 75). Dzięki wejściu w życie powyższego dekreту w dniu 1 stycznia 1919 r., powstały pierwsze rady adwokackie: w Warszawie i Lublinie, a w marcu i kwietniu 1919 r. wybrano pierwszą Naczelną Radę Adwokacką. Jednocześnie dekret umożliwił powoływanie dwuszczeblowego samorządu adwokackiego z izbami adwokackimi, odpowiadającymi okręgom sądów apelacyjnych⁹.



2. SYLWETKI KOBIECEJ ADWOKATURY W POLSCE

Równo 100 lat temu, bowiem w 1925 r. Helena Wiewórska (1888–1967) została wpisana na listę adwokatów jako pierwsza kobieta w historii naszego kraju. Jako młoda kobieta, po ukończeniu gimnazjum, zdecydowała się na podjęcie studiów prawniczych na uniwersytecie w Petersburgu, studiując w tym samym czasie muzykę i historię. Następnie przeprowadziła się

7 System Informacyjny Sejmu. <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/komunikat.xsp?documentId=551C6745BE04F762C1258352003282F4>, (dostęp 20.08.2025 r.).

8 A. Redzik, *Droga kobiet...*, s. 164.

9 A. Redzik, *Nowy początek podstawy prawne w II RP*, <https://www.adwokatura.pl/100-lecie-adwokatury/historia-samorządu-adwokatury-polskiej/> (dostęp 20.08.2025 r.).

do Warszawy, gdzie wykładała historię w szkołach. W 1919 r. rozpoczęła odbywanie aplikacji u adw. Mieczysława Ettingera¹⁰. W 1925 r. wpisana na listę adwokatów po zdaniu egzaminu adwokackiego. W momencie uzyskania wpisu na listę, na liście aplikantów adwokackich w Warszawie znajdowało się 11 kobiet. Podczas kariery zawodowej przede wszystkim specjalizowała się w prawie karnym, brała udział w kongresach prawniczych, знаła wiele języków obcych¹¹, co służyło jej aktywności w zawodzie.

Adwokat Helena Wiewórska otrzymała wiele odznak, orderów, jednak zdecydowanie najważniejszym wyróżnieniem okazała się podjęta w kwietniu 1967 r. uchwała przez Zgromadzenie Delegatów Warszawskiej Izby Adwokackiej „że adwokat Helena Wiewórska dobrze zasłużyła się adwokaturze” oraz otworzyła kobietom w Polsce drogę do adwokatury¹².

Ledwo przed rozpoczęciem II wojny światowej, w 1939 r. w Polsce około 200 kobiet wykonywało zawód adwokata. Wnioskować zatem można, że przez 14 lat (od 1925 r. do 1939 r.) liczba adwolatek zwiększyła się dosłownie - dwustukrotnie. Nie jest zaskoczeniem, że w trakcie wojny zginęła znaczna część środowiska adwokackiego, część adwokatów zostało wywiezionych na Sybir czy trafiła do niewoli. Szacowania wskazują, że w trakcie II wojny światowej zginęło nawet 90% aplikantów adwokackich i 60% adwokatów¹³.

Aplikantka adwokacka Jadwiga Rutkowska (1910–1994) w trakcie wojny została żołnierzem Armii Krajowej, a także działała w Polskim Państwie Podziemnym na terenie Warszawy¹⁴. Podczas Powstania Warszawskiego zajmowała się głównie dokumentacją filmową, a także fotograficzną bieżących wydarzeń, a także odpowiedzialna była za drukarnie i kolportaż¹⁵. W grudniu 1940 trafiła do aresztu na Pawiaku, z którego została zwolniona we wrześniu 1941 r.¹⁶ Po wojnie aktywnie poświęciła się pracy zawodowej, pro-

10 H. Więckowska, *Wspomnienie pośmiertne: Adw. Helena Wiewórska*, „Palestra 11/6(114)” 1967, s. 64–66 (pol.), <https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/palestra/1967-tom-11-numer-6114/palestra-r1967-t11-n6114-s64-66.pdf>, (dostęp: 6.08.2025 r.).

11 H. Więckowska, *Wspomnienie...*

12 H. Więckowska, *Wspomnienie...*

13 M. Jagielski, *Adwokatura siła historią*, <https://ingremio.org/adwokaci/adwokatura-silna-historia/> (dostęp: 9.08.2025 r.).

14 A. Redzik, *Droga...* s. 167.

15 A. Redzik, *Droga...* s. 167.

16 S. Mikke, *Adwokat Jadwiga Rutkowska w 10. Rocznicę śmierci*, https://web.archive.org/web/20070927203923/http://www.adwokatura.pl/aktualne_...12092004_P9102004_35szpalty_rutkowska.htm (dostęp: 10.08.2025 r.).



wadząc głównie sprawy z zakresu prawa rodzinnego, ale również karnego. Działała również w samorządzie, była między innymi w składzie Komisji Naczelnej Rady Adwokackiej ds. Doskonalenia Zawodowego i Szkolenia Aplikantów, a także Wiceprezesem Komisji Dyscyplinarnej.

Kilka lat po zakończeniu wojny, w miesiącach luty–kwiecień 1953 r., jako pierwsza kobieta, adw. Elżbieta Witkowska pełniła obowiązki dziekana Rady Adwokackiej w Krakowie. Chwilę później, bowiem w październiku 1953 r. adw. Irena Stelmach została dziekanem Rady Adwokackiej w Opolu. Funkcja ta była przez nią pełniona do maja 1956 r.¹⁷

Momentem przełomowym w historii kobiecej adwokatury w Polsce było wybranie adw. Marii Budzanowskiej na stanowisko prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej. Wcześniej, bowiem od 1979 r. pełniła ona funkcję wiceprezesa.

W 2007 r. prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej została adw. Joanna Agacka-Indecka (1964–2010). Pochodząca z Łodzi i na stałe z nią związana adwokat, jako dwudziestoczterolatka ukończyła prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Już w tym samym roku podjęła pracę na uczelni, zostając asystentką w Katedrze Postępowania Karnego. Następnie praktykowała w zawodzie, pracując w kancelariach adwokackich na terenie Stanów Zjednoczonych oraz Zjednoczonego Królestwa. Po skończeniu studiów rozpoczęła również odbywanie aplikacji adwokackiej, którą ukończyła w 1995 r. W 1996 r. po zdaniu egzaminu adwokackiego została wpisana na listę adwokatów Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi¹⁸, w której następnie czynnie działała. Zainicjowała prace Komisji Prawnej oraz cykl Ogólnopolskich Konferencji Komisji Prawnych okręgowych rad adwokackich¹⁹. W 2004 r. została wybrana na funkcję wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, a już w 2007 r. została jej prezesem. Dwa miesiące przed śmiercią, bowiem 15 lutego 2010 r. adw. Joanna Agacka-Indecka powołana została w skład Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Zginęła w katastrofie smoleńskiej, 10 kwietnia 2010 r. jako jedna z 96 ofiar tragicznego lotu.

17 A. Redzik, *Kobiety...*, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/12-2018/artukul/kobiety-w-advokaturze-kalendarium> (dostęp: 21.08.2025 r.).

18 <https://www.advokatura.pl/integracja/lodz-koncert-pamieci-adv-joanny-agackiej-indeckiej/> (dostęp: 27.08.2025 r.).

19 Ibidem.

Na przestrzeni ponad 100 lat stan kobiecej adwokatury, zarówno w Polsce, jak i na świecie uległ istotnym zmianom. Jeszcze na początku ubiegłego wieku kobiety podlegały wykluczeniom i uprzedzeniom co do pełnienia zawodu adwokata, a dziś stanowią ponad połowę czynnych adwokatów, wiele z nich działa w samorządzie. Nie byłoby to możliwe bez ruchów równościowych, działaczy feministycznych, sufrażystek, etc. Dzięki nim żyjemy dziś w – co do zasady – oparciu o równość płci. Istotą adwokatury polskiej, wynikającą z art. 1 ustawy z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze jest udzielanie pomocy prawnej, współdziałanie w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa²⁰. Winno to przyświecać każdemu adwokatowi wykonującemu zawód. Historia kobiet w adwokaturze polskiej, jak i światowej ukazuje, że droga do równości i prawa do wykonywania zawodu nie była prosta, jednakże upór i determinacja przede wszystkim kobiet sprawiły, że dziś ponad połowa Adwokatury Polskiej to kobiety. Powyższe wartości to fundament pracy dla kolejnych pokoleń prawników i prawniczek, będących częścią Adwokatury.



3. SYLWETKI KOBIECEJ ADWOKATURY NA ŚWIECIE

Myra Bradwell (1831–1894) była Amerykanką, która rozpoczęła swoją karierę zawodową od zawodu nauczyciela. Karierę prawniczą rozpoczęła od pomocy w prowadzeniu kancelarii prawnej swojemu mężowi, Jamesowi B. Bradwellowi²¹, mającej siedzibę w Chicago, Illinois. Wkrótce, w 1868 r. Założyła, a także zredagowała periodyk prawniczy, mający nazwę „Chicago Legal News”, w którym pisała o prawach kobiet. Założenie pisma przez Myrę Bradwell w ówczesnych czasach było przełomowe, z uwagi na fakt, iż uzyskała ona zgodę na zawieranie umów, posiadała zgodę na zachowanie swojego wynagrodzenia, a w końcu mogła prowadzić działalność gospodarczą. Kariera Myry Bradwell nabierała tempa. Już w 1869 r. zdała z wyróżnieniem egzamin adwokacki stanu Illinois, po czym złożyła wniosek do Sądu Najwyższego stanu Illinois o dopuszczenie do wykonywania zawodu²². Ku jej zaskoczeniu, Sąd odrzucił jej wniosek, a decyzję tę podtrzymał następnie

20 Ustawa z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2024 r., poz. 1564).

21 <https://www.supremecourt.gov/visiting/exhibitions/LadyLawyers/section1.aspx> (dostęp: 29.08.2025 r.).

22 https://web.archive.org/web/20060210130431/http://momo.essortment.com/myrabradwell_rfvx.htm (dostęp: 29.08.2025 r.).



Sąd Najwyższy. Po wielu latach stan Illinois zmienił zasady przyjmowania kobiet do palestry i tym samym w 1890 r. przyjęło Myrę Bradwell do palestry w stanie Illinois, a w 1892 r. otrzymała licencję uprawniającą ją do wykonywania zawodu adwokata przed Sądem Najwyższym²³. Do końca życia poświęcała się prowadzeniu swojego periodyka.

Jedną z najciekawszych postaci w kobiecej adwokaturze na świecie, a wręcz jej prekursorką była Belva Anna Bennett (1830–1917). Już jako mała dziewczynka zainteresowana była równością kobiet i mężczyzn oraz dostępem do edukacji. W wieku czternastu lat została nauczycielką, a w późniejszych latach angażowała się w działania ruchów abstynenckich i sufrażystek, działania polityczne, interesowała ją prawo, co w ostateczności przesądziło o przeprowadzce kobiety do stolicy, Waszyngtonu w 1866 r.²⁴ W tym samym roku otworzyła seminarium dla kobiet, umożliwiając i chcąc wyrównywać szanse dostępu do edukacji kobiet i mężczyzn. W 1871 r. Belva Anna Bennett rozpoczęła studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Narodowego w Waszyngtonie, które już po roku ukończyła. Ku jej zdziwieniu, Wydział odmówił wydania dyplomu ukończenia studiów, w wyniku czego Belva Anna Bennett podjęła walkę o swoje prawa. Napisała list do ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Ulyssesa Granta, zwracając się o pomoc. Uczelnia ostatecznie dyplom młodej prawniczkę wydała, a samą zainteresowaną we wrześniu 1873 r. przyjęło do palestry Dystryktu Kolumbii²⁵. Adwokatka cały czas rozwijała swoją karierę, próbując pięć się ku górze po szczeblach upragnionej kariery w zawodzie. Jako pierwsza kobieta w historii, wystąpiła przed Sądem Najwyższym Stanów Zjednoczonych w listopadzie 1880 r.

Jako druga kobieta (pierwszą była Victoria Woodhull), w ówczesnie krótkiej historii niepodległych zaledwie 108 lat Stanach Zjednoczonych, zdecydowała się kandydować i aktywnie prowadzić kampanię prezydencką, nie mając praw wyborczych. Kandydowała z listy Partii Równych Praw. Co ważne, program wyborczy Belvy Anny Bennett nie skupiał się wyłącznie na prawach wyborczych kobiet, bowiem innymi postulatami kandydatki były postulaty gospodarcze, a także poprawa życia mieszkańców Ameryki z klasy średniej i niższej. Kampania prowadzona była na terenie całego kraju, Ben-

23 Ibidem.

24 <https://www.supremecourt.gov/visiting/exhibitions/LadyLawyers/Section2.aspx>, (dostęp: 28.08.2025 r.).

25 <https://www.history.com/articles/belva-lockwood-presidential-candidate-lawyer> (dostęp: 28.08.2025 r.).

nett występowała publicznie, udzielała wywiadów, debatowała ze swoimi opozycjonistami²⁶. Nie wygrała wyborów, aczkolwiek została zapamiętana przez Amerykanki jako wzór walki na rzecz równości i praw. W 1888 r. ponownie prowadziła kampanię prezydencką, jednakże nie odbiła się ona większym echem wśród wyborców. Zmarła dwa lata przed przyznaniem kobietom praw wyborczych.

Lidia Poet (1855–1949) była zdecydowanie jedną z najbardziej kluczowych postaci w zakresie wykonywania we Włoszech zawodu prawnika przez kobiety, jak i sprawowania funkcji publicznych. Ale od początku. Urodziła się w rodzinie zamożnych posiadaczy majątków ziemskich, jako najmłodsza spośród ósemki dzieci. Po ukończeniu gimnazjum, zdała maturę i zapisała się na studia medyczne, z których następnie zrezygnowała, by rozpocząć studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Turynie, który ukończyła w 1881 r. Natomiast już dwa lata później, bowiem w 1883 r. Lidia Poet została wpisana na listę adwokatów w Turynie, jako pierwsza w Europie kobieta, pełniąca zawód adwokata²⁷.

Wpis odbił się szerokim echem i został zaskarżony przez prokuratora generalnego do Sądu Apelacyjnego w Turynie. Po kilku postępowaniach prowadzonych w niniejszej sprawie, wpis na listę adwokatów Lidii Poet został uznany za bezskuteczny, przy argumentacji, że zawód prawnika winien być traktowany jako urząd publiczny, co z jasnych powodów wyklucza prawniczkę z tegoż grona²⁸. Kobieta nie poddała się i mimo braku sposobności bycia adwokatem, pracowała u boku brata Giovanniego Enrico, który z kolei zawód wykonywał. W pracy zajmowała się tematyką praw wyborczych Włószek, praw kobiet i dzieci. W międzyczasie, naród włoski domagał się respektowania praw kobiet oraz ich równouprawnienia, co nadeszło po zakończeniu I wojny światowej, w 1919 r. kiedy to Włochy, podobnie jak inne państwa europejskie przyznały kobietom prawa wyborcze. Kobiety otrzymały również możliwość pełnienia urzędów państwowych. Doprowadziło to do ostatecznego wpisania Lidii Poet na listę adwokatów w chwili, gdy ukończyła 65 lat, w roku 1920 r.²⁹

²⁶ Ibidem.

²⁷ A. Redzik, *Kobiety...*, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/12-2018/artukul/kobiety-w-adwokatuzrce-kalendarium>, (dostęp: 11.08.2025 r.).

²⁸ <https://historia.org.pl/2023/02/18/lida-poet-pierwsza-wloska-prawniczka/>, (dostęp: 11.08.2025 r.).

²⁹ <https://www.encyclopedia.com/women/encyclopedias-almanacs-transcripts-and-maps/chauvin-jeanne-1862-1926>, (dostęp: 21.08.2025 r.).



Pierwszą francuską adwokat była Jeanne Chauvin (1862–1926). Córka notariusza Jeana Chauvina, która jeszcze jako dziecko, po śmierci ojca wraz z rodziną przeniosła się do stolicy Francji, Paryża. Po zdaniu egzaminu maturalnego, jako pierwsza z kobiet w historii Francji, rozpoczęła studia prawnicze na tamtejszym Wydziale Prawa i Wydziale Literatury Uniwersytetu Paryskiego, powszechnie nazywanego Sorboną³⁰. Tytuł magistra prawa Jeanne Chauvin uzyskała w lipcu 1890 r., jako druga kobieta w kraju. Dwa lata później, w lipcu 1892 r. uzyskała stopień doktora, na podstawie rozprawy "Des professions accessibles aux femmes en droit roman et en droit français" (O zawodach dostępnych dla kobiet w prawie rzymskim i francuskim). W 1897 r. Jeanne Chauvin złożyła wniosek o wpis na listę adwokatów. Ponieważ nie posiadała pełni praw politycznych jako kobieta, nie mogła wykonywać zawodu, co stanowiło swego rodzaju absurd, fikcję prawną. Sytuacja uległa zmianie po poprowadzeniu kampanii na rzecz zmiany prawa, którą podjęła w prasie wraz z bratem przy poparciu polityków.

Pod koniec 1900 r., Joanne Chauvin złożyła przysięgę, od tego czasu w końcu mogła pełnić upragniony zawód adwokata. Co ciekawe, Olga Petit (1870–1966) będąca francuską adwokatką, rosyjskiego pochodzenia, otrzymała możliwość złożenia przysięgi o trzynaście dni wcześniej niż Jeanne Chauvin, co miało stanowić swego rodzaju działanie odwetowe za prowadzenie przez Chauvin działalności związanej z umożliwieniem kobietom wykonywania zawodu prawnika w ówczesnej Francji. Życie zawodowe Jeanne Chauvin skupiła przede wszystkim na pracy nauczyciela w żeńskich liceach w Paryżu, gdzie uczyła młode Paryżanki prawa, co znacząco ograniczyło jej możliwość prowadzenia spraw, aczkolwiek mimo to, została pierwszą kobietą, która wystąpiła w sądzie, siedem lat po złożeniu przysięgi (1907 r.)³¹. W pracy adwokata przede wszystkim skupiała się na emancypacji kobiet, ich pozycji społecznej, a od 1912 r., po wejściu w życie ustawy, na mocy której kobiety niezamężne mogły dochodzić prawa do uzyskiwania alimentów na rzecz utrzymania dzieci od ich ojców – zwracała uwagę także na tę kwestię. Równie istotnym zajęciem francuskiej adwokatki była organizacja kongresów na rzecz równouprawnienia i praw kobiet.

30 Ibidem.

31 A. Redzik, *Droga kobiet...*, s. 167.



STRESZCZENIE

Dnia 1 kwietnia 2025 r., czyli równo sto lat temu, Helena Wiewórska została wpisana na listę adwokatów jako pierwsza kobieta w historii Polski. Jubileusz ten jest sposobnością opowiedzenia i uporządkowania wydarzeń, które zapoczątkowały, jak i umożliwiły wykonywanie przez kobiety pracy w zawodzie adwokata, pomimo sprzeciwów, nierówności i krytyki społeczeństwa w tym zakresie. Ujęte zostały poszczególne kobiety zarówno z Polski, Europy jak i świata, które znacząco przyczyniły się do rozwoju adwokatury oraz spełnienia zawodowego adwokatek, by nieść pomoc prawną, potrzebującym jej ludziom, zaczynając od schyłku XIX wieku do czasów współczesnych, w których to ponad połowa palestry w Polsce to kobiety, stanowiące już na zawsze istotną część adwokatury.

Słowa kluczowe: kobieta, feminizm, adwokat, prawa kobiet

ABSTRACT

On April 1, 2025, exactly one hundred years ago, Helena Wiewórska was inducted into the bar as the first woman in Polish history. This anniversary presents an opportunity to recount and reflect on the events that initiated and enabled women to pursue legal practice, despite opposition, inequality, and societal criticism. Individual women from Poland, Europe, and the world are recognized, who have significantly contributed to the development of the bar and the professional fulfillment of female attorneys, providing legal assistance to those in need, from the late 19th century to the present day, when more than half of the Polish bar are women.

Keywords: women, feminism, barrister, women's rights

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2024 r., poz. 1564).

LITERATURA

1. Redzik A., *Droga kobiet do zawodu adwokata*, Przegląd Prawniczy Allerhanda 2018 – t. 1 – nr 1-2, poz. 13.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

1. A. Redzik, *Kobiety w adwokaturze*, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/12-2018/arttykul/kobiety-w-adwokaturze-kalendarium>, (dostęp: 11.08.2025 r.).
2. System Informacyjny Sejmu, <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/komunikat.xsp?documentId=551C6745BE04F762C1258352003282F4>, (dostęp: 20.08.2025 r.).
3. A. Redzik, *Nowy początek podstawy prawne w II RP*, <https://www.adwokatura.pl/100-lecie-adwokatury/historia-samorządu-adwokatury-polskiej/> (dostęp: 20.08.2025 r.).
4. H. Więckowska, *Wspomnienie pośmiertne: Adw. Helena Wiewórska*, „Palestra 11/6(114)”, 1967, s. 64–66 (pol.), <https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/palestra/1967-tom-11-numer-6114/palestra-r1967-t11-n6114-s64-66.pdf>, (dostęp: 6.08.2025 r.).
5. M. Jagielski, *Adwokatura silna historią*, <https://ingremio.org/adwokaci/adwokatura-silna-historia/> (dostęp: 9.08.2025 r.).
6. S. Mikke, *Adwokat Jadwiga Rutkowska w 10. Rocznicę śmierci*, https://web.archive.org/web/20070927203923/http://www.adwokatura.pl/aktualne___12092004_P9102004_35szpalty_rutkowska.htm, (dostęp: 10.08.2025 r.).
7. <https://www.adwokatura.pl/integracja/lodz-koncert-pamieci-adw-joanny-agackiej-indeckiej/>, (dostęp: 27.08.2025 r.).
8. <https://www.supremecourt.gov/visiting/exhibitions/LadyLawyers/section1.aspx> (dostęp: 29.08.2025 r.).
9. https://web.archive.org/web/20060210130431/http://momo.essortment.com/myrabradwell_rfxv.htm (dostęp: 29.08.2025 r.).
10. <https://www.supremecourt.gov/visiting/exhibitions/LadyLawyers/Section2.aspx>, (dostęp: 28.08.2025 r.).
11. <https://www.history.com/articles/belva-lockwood-presidential-candidate-lawyer> (dostęp: 28.08.2025 r.).



12. <https://historia.org.pl/2023/02/18/lida-poet-pierwsza-wloska-prawniczka/>, (dostęp: 11.08.2025 r.).
13. <https://www.encyclopedia.com/women/encyclopedias-almanacs-transcripts-and-maps/chauvin-jeanne-1862-1926>, (dostęp: 21.08.2025 r.).



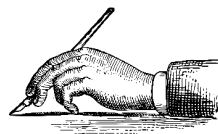
Wolność

SŁOWA *i pisma*

ADWOKATA



uwagi na tle
immunitetu adwokackiego



apl. adw. Michał Kołbuc

Izba Adwokacka w Toruniu,
Szkoła Doktorska Uniwersytetu Szczecińskiego

Jedną z gwarancji ochrony interesów klienta jest szeroko zakrojona wolność słowa przy wykonywaniu zawodu adwokata i immunitet adwokacki. Wolność słowa i pisma stanowią podstawę niezależności adwokatury, która to niezależność z kolei jest niezbędna dla spełnienia przez adwokatów przypisanej im funkcji, jaką jest udzielanie pomocy prawnej. Celem artykułu jest analiza zagadnienia wolności słowa i pisma adwokata z perspektywy immunitetu adwokackiego. Autor dokonuje w artykule analizy tytułowego zagadnienia z punktu widzenia immunitetu adwokackiego w kontekście orzecznictwa dyscyplinarnego oraz wypowiedzi przedstawicieli doktryny.



WOLNOŚĆ SŁOWA W ŚWIETLE STANDARDÓW KONSTYTUCYJNYCH

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP¹ każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informa-

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 z późn. zm.), dalej: Konstytucja RP.



cji. Przepis ten, jak wskazuje się w doktrynie², statuuje wolność słowa, zwaną również wolnością wypowiedzi, choć żadne z tych pojęć nie występuje w jego treści. Polski prawodawca posługuje się za to terminem „wolność słowa” w przepisie art. 213 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Gdy idzie o wolność słowa w aspekcie konstytucyjnym, to nie można przy tym pominąć, że wolność ta zyskała wymiar zasady ustrojowej, za czym wprost przemawia literalne brzmienie przepisu art. 14 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu.

W kontekście treści normy zawartej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP zaznaczenia wymaga, że rozumienie pojęcia „wypowiedź” powinno być szerokie. Wydaje się zatem, że wypowiedzią będzie wyrażanie poglądów i przekonań w zasadzie w każdej z dostępnych form komunikacji. Nie można przy tym sprowadzać wypowiedzi wyłącznie do komunikatów werbalnych. Przez wypowiedź rozumieć należy także niewerbalne sposoby komunikowania. Treścią komunikatu, a więc i wypowiedzi, może być nie tylko stwierdzenie pewnego faktu, ale również dokonanie oceny, wyrażenie sądu na jakiś temat. Bez wątplenia za wypowiedzi uznać należy wszelkie komunikaty, które sformułowane i wygłaszane (przesyłane) są przy pomocy urządzeń elektronicznych w sieci Internet. W tym kontekście wypowiedziami będą więc wszystkiego rodzaju wiadomości, posty czy wpisy na forach w mediach społecznościowych i na blogach internetowych.

Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, w wymiarze indywidualnym wolność wypowiedzi służy doskonaleniu intelektualnemu jednostki, rozwojowi jej osobowości i samorealizacji. W aspekcie zbiorowym uważana jest za konieczny warunek dla funkcjonowania demokracji, umożliwiający prowadzenie debaty publicznej czy artykulację potrzeb i kontrolę osób sprawujących władzę³. W judykaturze, ze względu na podniesione wyżej aspekty, wskazuje się, że wolność słowa ma „charakter mieszany”. Z jednej strony to część wolności osobistej w sferze życia pry-

2 M. Florczak-Wątor, *Komentarz do art. 54 (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, red. P. Tuleja*, Warszawa 2023, LEX/el. (dostęp: 4.10.2024 r.).

3 Postanowienie TK z 30.05.2012 r. (P 3/06), OTK ZU 2006, nr 9/A, poz. 121.

watnego, z drugiej zaś stanowi również składową wolności politycznej w sferze życia publicznego⁴.



WOLNOŚĆ SŁOWA I PISMA ADWOKATA

Zgodnie z art. 8 ust. 1 Prawa o adwokaturze⁵ adwokat przy wykonywaniu zawodu adwokackiego korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przez zadania adwokatury i przepisy prawa. Ustęp 2 art. 8 Prawa o adwokaturze stanowi, że nadużycie tej wolności, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza, podlega ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej. Analiza przytoczonego przepisu prowadzi do wniosku, że adwokat ma zagwarantowane pełne prawo do korzystania z wolności wypowiedzi, która – jak wskazano na wstępie – znajduje swoje źródło w akcie prawnym najwyższej rangi, jakim jest niewątpliwie Konstytucja RP. Nie można jednak przy tym pominąć, że adwokat w swych wypowiedziach obowiązany jest zachować umiar i mieć na uwadze to, by swoimi wypowiedziami nie naruszać godności żadnego z uczestników postępowania w sprawie, w której występuje jako zastępca procesowy. To, co należy podkreślić, to wykonywanie zawodu adwokata, w szczególności gdy polega na zastępstwie procesowym, nierozzerwalnie wiąże się z pewną dynamiką zdarzeń procesowych. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, że na tym tle może dochodzić do sytuacji, które ocenione mogą zostać jako sprzeczne z wyrażonymi wyżej zasadami etycznymi wymaganymi od adwokata. Z uwagi na to ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie zasady, że czyn popełniony przez adwokata w związku z wykonywaniem zawodu nie będzie stanowił przestępstwa, a delikt dyscyplinarnej.

Na uwagę zasługuje również fakt, że immunitet adwokacki wynikający z art. 8 Prawa o adwokaturze to efekt wieloletniej tradycji legislacyjnej. Od 1918 r. każdy z aktów prawnych, które dotyczyły ustroju adwokatury, zawierał normę analogiczną do współczesnego art. 8 Prawa o adwokaturze. Każdy z tych przepisów na przestrzeni lat gwarantował wolność słowa i pisma adwokata przy wykonywaniu zawodu oraz – co oczywiste – wskazywał

4 Wyrok TK z 20.07.2011 r. (K 9/11), OTK-A 2011, nr 6, poz. 61.

5 Ustawa z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 1982 r. nr 16 poz. 124 ze zm.), dalej: Prawo o adwokaturze.



na konsekwencje naruszenia granic tej wolności⁶. Wykładnia przepisu art. 8 Prawa o adwokaturze prowadzi do wniosku, że jest on ograniczony przedmiotowo i dotyczy przestępstw przeciwko wolności słowa i pisma. Na tym tle godzi się podkreślić, że immunitet adwokacki nie może zostać uchylony przez jakikolwiek organ, jak również że nie jest on ograniczony w czasie, przy czym rozumieć przez to należy czas wykonywania zawodu.

Zgodnie z § 13 Kodeksu Etyki Adwokackiej⁷ przy wykonywaniu czynności zawodowych adwokata obowiązuje zachowanie zasad rzeczowości. W orzecznictwie sądów dyscyplinarnych wskazuje się, że adwokat ma – w zakresie prowadzenia sprawy – znaczną samodzielność i nie musi zgadzać się z poglądami klienta, a co więcej – posiada obowiązek informowania go o tym, jakie działania są możliwe i w danej sytuacji wskazane. Interes klienta nie może więc usprawiedliwiać działań niezgodnych z zasadami prawa i godnością zawodu⁸. Wskazać również należy, że od adwokata należy wymagać zachowania taktu i umiaru w wystąpieniach, jak również działania taktownego i pozbawionego uprzedzeń do strony reprezentującej inne stanowisko, a nadto powinien unikać podejmowania działań zmierzających do zaostrzenia konfliktu. Adwokat w swej pracy zawodowej nie powinien posługiwać się argumentacją *ad personam*, lecz tylko argumentacją *ad rem*⁹.

Jak wynika z § 17 Kodeksu Etyki Adwokackiej, adwokat, mając zagwarantowaną przy wykonywaniu czynności zawodowych wolność słowa, powinien zachować umiar, współmierność i oględność w wypowiedziach, zarówno wobec sądu i organów państwowych, jak wobec dziennikarzy i przedstawicieli mediów – tak, aby nie uchybić zasadom godności zawodu. Podczas realizacji swojego podstawowego zadania, jakim jest obrona interesów klienta, adwokat może powiedzieć wszystko, co uważa za ważne i potrzebne sądowni, aby wydane orzeczenie ucieleśniało zasadę sprawiedliwości. Równocześnie adwokat podlega ograniczeniu w wolności mówienia tego, co

6 M. Grudecki, *Wolność słowa i pisma adwokata oraz immunitet adwokacki w Polsce (w:) Kontynent europejski wobec wyzwań współczesności*, red. R. Kordonski, A. Kordonska, Ł. Muszyński, Łódź–Olsztyn 2017, t. 1, s. 232–249.

7 Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks etyki adwokackiej) uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10.10.1998 r. (uchwała nr 2/XVIII/98) ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr 32/2005 z 19.11.2005 r., uchwałami Naczelnej Rady Adwokackiej nr 33/2011 – nr 54/2011 z 19.11.2011 r., nr 64/2016 z 25.06.2016 r. i nr 66/2019 z 21.09.2019 r. – dalej: Kodeks Etyki Adwokackiej.

8 Orzeczenie WSD z 25.01.2020 r. (WSD 140/19).

9 Orzeczenie WSD z 12.10.2019 r. (WSD 126/19).

powyższemu celowi nie służy. Wolność adwokackiego słowa ograniczona jest przez potrzebę dochowania podwyższonego poziomu kultury wypowiedzi, która wypływa z dobrych obyczajów, jak też zwyczajnej przyzwoitości oraz niezbędnych manier, których adwokat obowiązany jest przestrzegać w każdej sytuacji. Umiar, współmierność i oględność wypowiedzi są wielką zdobyczą adwokatury, z której może być ona tylko dumna¹⁰. Standard zwyczajów adwokackich jest przez to w znaczący sposób podwyższony w stosunku do innych zawodów, o czym na etapie szkolenia aplikantów adwokackich uczy się młodych adeptów sztuki adwokackiej, a także o czym zawsze należy pamiętać przy wykonywaniu zawodu adwokata. Adwokat obowiązany jest powstrzymać się przed czynieniem osobistych wycieczek mających na celu sprawienie przykrości przeciwnikowi czy sędziemu¹¹. Jest to kolejne potwierdzenie przyjętej zasady, że podnoszona przez adwokata argumentacja nie powinna być formułowana *ad personam*, a dotyczyć powinna istoty rzeczy. Posługiwanie się przez adwokata metodą argumentacji *ad personam* jest generalnie nierzeczowe, a co więcej – najzupełniej zbędne w pracy adwokackiej, ponieważ adwokat walczy z wiarygodnością dowodu, a nie z osobą świadka czy biegłego. Identycznie jawi się kwestia w przypadku kwestionowania niekorzystnego dla klienta orzeczenia. Wszelkie próby przekierowania argumentacji zwalczającej błędne rozstrzygnięcie i przenoszenie jej na osobę, która je wydała, jest nie tylko merytorycznie błędne, ale wręcz niedopuszczalne. Wyrok jest błędny, bowiem jest wadliwie uzasadniony, a nie dlatego, że sąd czy sędzia jest niedouczony, ograniczony czy w jakikolwiek inny sposób zaatakowany personalnie¹².

Warto w tym zakresie wskazać, co *expressis verbis* wynika z orzecznictwa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, że stosowanie taktu i umiaru poprzez stosowanie argumentów *ad personam*, a nie *ad rem*, stanowi naruszenie zasad etyki adwokackiej¹³. Nie można również tracić z pola widzenia, że jednym z zasadniczych obowiązków adwokata jest umiejętność pogodzenia najsumienniejszej obrony z nienaganną formą¹⁴. Co ważne, „krewki charakter” czy też „negatywna reakcja emocjonalna” nie mogą w niczym uspra-

10 J. Naumann, *Komentarz do Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu*, Warszawa 2012, s. 172–175.

11 J. Ruff, *Dyscyplina Adwokatury*, Warszawa 1939.

12 J. Naumann, *Komentarz...*, s. 176.

13 Orzeczenie WSD z 20.09.2019 r. (WSD 80/18).

14 Orzeczenie WKD z 21.11.1936 r. (WKD 127/36).



wiedliwiać adwokata, bo ten powinien zawsze – a szczególnie w czasie wykonywania zawodu – panować nad swymi emocjami¹⁵. Nie można przy tym jednak pomijać, że dla przykładu adwokat nie ponosi odpowiedzialności za drastyczność przedstawionej w konkretnej sprawie tezy dowodowej, o ile wynika ona z okoliczności sprawy i jawi się jako bardzo prawdopodobna, a nadto jest ona nakierowana na wykazanie faktów istotnych z punktu widzenia rozpoznania sprawy, w której adwokat występuje. Pogląd taki znajduje potwierdzenie w orzecznictwie dyscyplinarnym¹⁶.

Na tym tle godzi się podkreślić, że ustne i pisemne wypowiedzi adwokata, jeżeli obracają się wokół i w ramach żądań adwokata i rzeczywistej potrzeby, stanowią sferę zastrzeżoną dla adwokackiej wolności słowa i pisma¹⁷. Wolność słowa i pisma, będąca jednym z zasadniczych czynników gwarantujących właściwe wykonywanie zawodu adwokata, zacieśniona jest przy tym granicami rzeczowej potrzeby działania, o której rozstrzygają dane, konkretne okoliczności sprawy, które uzasadniają treść wywodów adwokata¹⁸. Warto również przypomnieć, że adwokata musi cechować umiar w sformułowaniach, ale w pewnych sytuacjach użycie jakiegoś zwrotu jest usprawiedliwione potrzebą obrony, wykazania w sposób zrozumiały i akuratywny dla otoczenia i środowiska niewłaściwych stosunków¹⁹. W tym zakresie jako jeden z obrazowych przykładów warto powołać pogląd dyscyplinarny, wedle którego użycie pod adresem powoda cywilnego słów „kłamał i kłamię” jako niespowodowane rzeczową potrzebą obrony, znieważające sformułowanie podlega represji dyscyplinarnej²⁰. Nie można przy tym nie wskazać, że przeprowadzana w przemówieniu obrończym krytyka materiału dowodowego sprawy, nie mieszcząc się w granicach rzeczowej potrzeby, dokonana bez zachowania taktu i umiaru oraz zawierająca w sobie elementy zniesławiające świadków, jest sprzeczna z zadaniami Adwokatury i stanowi poważne naruszenie wolności słowa oraz pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną²¹.

15 Orzeczenie WSD z 18.04.2015 r. (WSD 12/15).

16 Orzeczenie WSD z 12.06.2010 r. (WSD 118/09).

17 Orzeczenie WSD z 10.11.1986 r. (WSD 28/86).

18 Orzeczenie WKD z 25.06.1977 r. (WKD 14/77).

19 Orzeczenie WKD z 23.01.1971 r. (WKD 108/70).

20 Orzeczenie WKD z 17.10.1970 r. (WKD 86/70).

21 Orzeczenie WKD z 21.09.1968 r. (WKD 54/68).

Jak stanowi § 14 KEA, adwokat odpowiada za formę i treść pism procesowych przez niego zredagowanych, nawet jeśli nie zostały przez niego podpisane. Pozostając w sferze rozważań tej materii, zważyć również należy, że adwokat powinien znać swoje prawa i obowiązki wynikające z wykonywanego przez siebie zawodu, nie zapominając o odpowiedzialności za treść pism przez siebie sporządzanych²². Jak podkreśla się w orzecznictwie dyscyplinarnym, adwokat powinien zawsze przestrzegać umiaru w swoich wypowiedziach. Obejmuje to zwłaszcza wypowiedzi pisemne, gdyż przy redagowaniu pism istnieją większe możliwości zastanowienia się, dokonania krytycznej oceny i ewentualnej oceny niż w przypadku wypowiedzi ustnych, zwłaszcza w atmosferze napięcia rozprawy sądowej²³. Okoliczność, że adwokat zacytował w piśmie procesowym wypowiedzi mocodawcy zniesławiające jego przeciwnika procesowego, nie uchyła odpowiedzialności adwokata za naruszenie czci tej osoby²⁴. Warto zaznaczyć również, że o ile można uznać za usprawiedliwiony *lapsus linguae* w toku przemówienia, to fakty takie nie powinny mieć już miejsca w pismach redagowanych i podpisanych przez adwokata, który ma wszelkie możliwości spokojnego i właściwego zredagowania treści pisma. Nie ulega wątpliwości, że nawet błędna ocena okoliczności faktycznych czy błąd co do przepisów prawa poczyniony przez Sąd lub organ, przed którym występuje adwokat, nie uzasadniają użycia przez adwokata słów ostrych, obraźliwych, czy wręcz noszących cechy zniesławienia. Adwokat, który podpisuje pismo procesowe – choćby nie był jego autorem – ponosi odpowiedzialność za jego treść, bowiem ciąży na nim szczególnie obowiązek kontroli tego, co podpisuje. Potwierdzenie takiego stanowiska dostarcza orzecznictwo dyscyplinarne²⁵. Nie można pomijać przy tym, że nie jest możliwe nałożenie na adwokata obowiązku weryfikowania prawdziwości oświadczeń klienta, chyba że budzą one oczywistą wątpliwość²⁶.

22 Orzeczenie WSD z 7.12.2002 r. (WSD 32/02).

23 Orzeczenie WSD z 11.12.1999 r. (WSD 18/99).

24 Wyrok SA w Katowicach z 1.07.1997 r. (II ACa 328/97).

25 Orzeczenie WKD z 10.09.1960 r. (WKD 73/60); orzeczenie WKD z 31.10.1959 r. (WKD 44/59).

26 Orzeczenie WSD z 1.09.2012 r. (WSD 65/11).



IMMUNITET ADWOKACKI

Artykuł 8 Prawa o adwokaturze przyznaje adwokatowi immunitet formalny, którego istotą jest możliwość korzystania z wolności słów i pisma w granicach określonych przez zadania adwokatury i przepisy prawa. Z kolei § 17 KEA nakazuje adwokatowi zachowanie umiaru i oględności w wypowiedziach.

Immunitet adwokacki, będący instrumentem wykonywania zawodu, nie może w żadnym razie upoważniać adwokata do poniżania i znieważania strony przeciwnej²⁷. Nadmienić przy tym należy, że do obowiązków adwokata należy analiza i ocena materiału dowodowego w danej sprawie. Jest to – rzecz jasna – obowiązek dyktowany potrzebami podjętej przez adwokata sprawy. Dla umożliwienia należytego wypełnienia tego obowiązku przez adwokata dany jest mu przez ustawę immunitet wolności słowa i pisma, którego nadużycie może być ścigane wyłącznie w drodze postępowania dyscyplinarnego. Nie budzi przy tym jakiegokolwiek wątpliwości, że ten przywilej adwokata nakłada zarazem na każdego członka korporacji obowiązek umiaru oraz oględności w korzystaniu z wolności słowa – tak, aby nie przerodziła się ona w poniżanie godności poszczególnych osób zaangażowanych w sprawę. Godzi się również podkreślić, że z drugiej strony – z faktu przydania adwokatom owego immunitetu adwokackiego – na adwokaturze spoczywa obowiązek ścigania dyscyplinarnego wszystkich nieuprawnionych nadużyć tej wolności. Stanowisko takie znajduje szerokie oparcie w ugruntowanym orzecznictwie dyscyplinarnym²⁸.

W dalszej kolejności, pozostając w sferze przedmiotowych rozważań, warto zaznaczyć, że istota wolności słowa przy wykonywaniu zawodu adwokata, zwana także immunitetem adwokackim, polega na tym, że adwokat w obronie interesów klienta ma zagwarantowaną swobodę wypowiedzi i chodzi tutaj przede wszystkim o swobodę wypowiedzi przed sądem i w pismach procesowych. Nie można przy tym pomijać, że chodzi o swobodę wypowiedzi przy okazji wykonywania obowiązków zawodowych, a nie o wypowiedzi w okolicznościach pozostających li tylko w czasowym lub miejscowym związku z wykonywaniem zawodu, które to z natury rzeczy nijak

27 Orzeczenie WKD z 22.10.1960 r. (WKD 75/60).

28 Orzeczenie WKD z 21.12.1957 r. (WKD 55/57).

nie wiążą się z wykonywaniem zawodu i przyznanym adwokatom immunitetem²⁹. Na tle analizowanego zagadnienia warto przy tym wskazać, że ograniczenie wolności słowa adwokata może prowadzić do naruszenia wskazanego na wstępie prawa konstytucyjnego, jakim jest wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (art. 54 Konstytucji RP), a nadto prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy, w związku z czym kwestię przekroczenia uprawnień przyznanых adwokatowi w ramach wolności słowa każdorazowo należy badać *in casu* przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy³⁰.



PODSUMOWANIE

Zawód adwokata zajmuje szczególne miejsce wśród pozostałych tzw. zawodów zaufania publicznego. Jego wykonywanie w obronie wolności i praw jednostek decyduje o prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a ponadto służy realizacji konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawa. Prawo o adwokaturze konstytuuje katalog atrybutów składających się na status zawodowy. Wśród nich wymienić należy m.in. podleganie wyłącznie ustawom w wykonywaniu obowiązków zawodowych, tajemnica zawodowa, ochrona prawna w wykonywaniu zawodu, a w szczególności wolność słowa i pisma wzmocniona immunitetem materialnym adwokata. Wskazane cechy wyróżniające zawód adwokata, ze szczególnym naciskiem na ostatnią z wymienionych – wolność słowa i pisma, przesądzają o niezależności przedstawiciela adwokatury w wykonywaniu jego zawodu.

Podstawową zasadą etyki adwokata jest podejmowanie czynności w interesie swojego mocodawcy i jak najlepsza ochrona jego interesów. Jedną z gwarancji tego jest szeroko zakrojona wolność słowa przy wykonywaniu zawodu adwokata i immunitet adwokacki. Wolność słowa i pisma jest podstawą niezależności adwokatury, która to niezależność stanowi *conditio sine qua non* dla spełnienia przez adwokatów przypisanej im funkcji, jaką jest niesienie pomocy prawnej. Gwarancja wolności słowa przy wykonywaniu zawodu przez adwokata służy ponadto realizacji zasadniczego celu

²⁹ Orzeczenie WSD z 15.01.2011 r. (WSD 52/10).

³⁰ Postanowienie SD IA w Warszawie z 23.02.2009 r. (DZ 39/08).



wszelkich postępowań, jakim jest – zgodnie z art. 45 ust. 2 Konstytucji RP – sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy. Temu samemu służyć ma immunitet adwokacki. Nie oznacza to jednak ani całkowitej nieodpowiedzialności, ani pozwolenia na podejmowanie działań sprzecznych z prawem czy zasadami deontologii zawodowej. Należy baczyć jednak, że motywacja działań adwokata bardzo często jest wewnętrznie sprzeczna – stąd wypływa potrzeba zwiększonej tolerancji na nadużycie słowa lub pisma.

Konkludując przeprowadzone rozważania, warto zaznaczyć, że ingerencja w swobodę wypowiedzi adwokata, uwzględniając jego specjalne obowiązki, może rodzić problem z punktu widzenia prawa oskarżonego klienta do rzetelnego procesu sądowego. Ograniczenie wolności słowa może zatem prowadzić do naruszenia wskazanego powyżej prawa konstytucyjnego, jakim jest prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, w związku z czym kwestię przekroczenia uprawnień przyznanych adwokatowi w ramach wolności słowa należy badać, uwzględniając okoliczności konkretnej sprawy. Dla oceny danej wypowiedzi adwokata kluczową rolę odgrywa charakter prowadzonej przez niego sprawy, gdyż to ten właśnie charakter determinował będzie sposób obrony i rodzaj argumentów przytaczanych w celu osiągnięcia skuteczności działań podejmowanych przez adwokata. To samo słowo użyte przez adwokata w jednym wypadku może stanowić karalne dyscyplinarne nadużycie wolności słowa, w innym zaś wypadku użycie tego słowa może stanowić nie tylko prawo, ale nawet obowiązek adwokata pragnącego sumiennie wywiązywać się ze swoich zadań zawodowych³¹.

31 Wyrok ETPC z 29.10.2003 r. w sprawie *Stuer przeciwko Holandii* (skarga nr 39657/98).

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 z późn. zm.).
2. Ustawa z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 1982 r. nr 16 poz. 124 ze zm.).
3. Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks etyki adwokackiej) uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10.10.1998 r. (uchwała nr 2/XVIII/98) ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr 32/2005 z 19.11.2005 r., uchwałami Naczelnej Rady Adwokackiej nr 33/2011 – nr 54/2011 z 19.11.2011 r., nr 64/2016 z 25.06.2016 r. i nr 66/2019 z 21.03.2019 r.

ORZECZNICTWO

1. Orzeczenie WKD z 10.09.1960 r. (WKD 73/60).
2. Orzeczenie WKD z 17.10.1970 r. (WKD 86/70).
3. Orzeczenie WKD z 21.12.1957 r. (WKD 55/57).
4. Orzeczenie WKD z 21.11.1936 r. (WKD 127/36).
5. Orzeczenie WKD z 21.09.1968 r. (WKD 54/68).
6. Orzeczenie WKD z 22.10.1960 r. (WKD 75/60).
7. Orzeczenie WKD z 23.01.1971 r. (WKD 108/70).
8. Orzeczenie WKD z 25.06.1977 r. (WKD 14/77).
9. Orzeczenie WKD z 31.10.1959 r. (WKD 44/59).
10. Orzeczenie WSD z 1.09.2012 r. (WSD 65/11).
11. Orzeczenie WSD z 10.11.1986 r. (WSD 28/86).
12. Orzeczenie WSD z 11.12.1999 r. (WSD 18/99).
13. Orzeczenie WSD z 12.06.2010 r. (WSD 118/09).
14. Orzeczenie WSD z 12.10.2019 r. (WSD 126/19).
15. Orzeczenie WSD z 15.01.2011 r. (WSD 52/10).
16. Orzeczenie WSD z 18.04.2015 r. (WSD 12/15).



17. Orzeczenie WSD z 20.09.2019 r. (WSD 80/18).
18. Orzeczenie WSD z 25.01.2020 r. (WSD 140/19).
19. Orzeczenie WSD z 7.12.2002 r. (WSD 32/02).
20. Postanowienie SD IA w Warszawie z 23.02.2009 r. (DZ 39/08).
21. Postanowienie TK z 30.05.2012 r. (P 3/06), OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 121.
22. Wyrok ETPC z 29.10.2003 r. w sprawie *Stuer przeciwko Holandii* (skarga nr 39657/98).
23. Wyrok SA w Katowicach z 1.07.1997 r. (I ACa 328/97).
24. Wyrok TK z 20.07.2011 r. (K 9/11), OTK-A 2011, nr 6, poz. 61.

LITERATURA

1. Florczak-Wątor M., *Komentarz do art. 54 (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023.
2. Grudecki M., *Wolność słowa i pisma adwokata oraz immunitet adwokacki w Polsce (w:) Kontynent europejski wobec wyzwań współczesności*, red. R. Kordonski, A. Kordonska, Ł. Muszyński, Lwów–Olsztyn 2017, t. 1.
3. Naumann J., *Komentarz do Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu*, Warszawa 2012.
4. Ruff J., *Dyscyplina Adwokatury*, Warszawa 1939.

STRESZCZENIE

Artykuł omawia wolność słowa i pisma adwokata jako jedną z podstawowych gwarancji niezależności adwokatury oraz skutecznej ochrony interesów klienta. Autor analizuje to zagadnienie w świetle Konstytucji RP, Prawa o adwokaturze, zasad etyki adwokackiej oraz orzecznictwa dyscyplinarnego. Podkreślono, że immunitet adwokacki chroni adwokata przed odpowiedzialnością karną za określone wypowiedzi związane z wykonywaniem zawodu, ale nie wyłącza odpowiedzialności dyscyplinarnej. Granice tej wolności wyznaczają rzeczowa potrzeba działania, umiar, kultura wypowiedzi oraz obowiązek unikania argumentacji *ad personam*.

Słowa kluczowe: wolność słowa adwokata, immunitet adwokacki, etyka adwokacka, odpowiedzialność dyscyplinarna

ABSTRACT

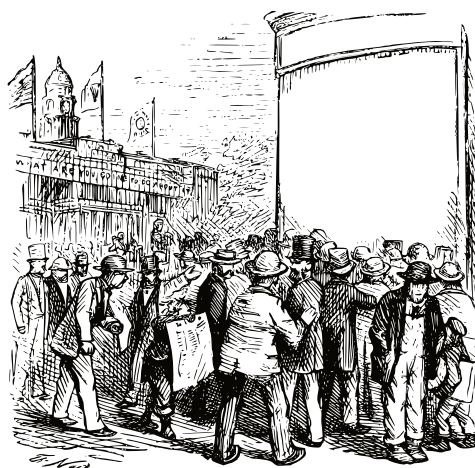
The article discusses an advocate's freedom of speech and writing as a key guarantee of the independence of the legal profession and effective protection of the client's interests. The author examines this issue in the context of the Polish Constitution, the Law on the Bar, professional ethics, and disciplinary case law. The text emphasizes that advocate's immunity protects lawyers from criminal liability for certain statements made in connection with professional duties, but it does not exclude disciplinary responsibility. The limits of this freedom are determined by the factual necessity of the statement, moderation, professional culture, and the duty to avoid personal attacks.

Keywords: advocate's freedom of speech, advocate's immunity, legal professional ethics, disciplinary liability





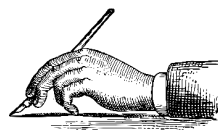
Afisz



**MŁODA
PALESTRA**
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Symulacja
ROZPRAWY
sądowej
•••
w ramach
Dnia Edukacji Prawnej
2026



apl. adw. Gabriela Siołek

Izba Adwokacka w Kielcach

W dniu 21 maja miałam przyjemność przeprowadzić w Szkole Podstawowej w Zbludowicach (gmina Busko-Zdrój) zajęcia w ramach ogólnopolskiej inicjatywy „Dzień Edukacji Prawnej 2026”, współorganizowanej przez Naczelną Radę Adwokacką, Ministerstwo Sprawiedliwości oraz środowiska prawnicze.

Tegoroczne spotkanie przybrało formę interaktywnej symulacji rozpraw sądowych, podczas której uczniowie klas ósmych mogli wcielić się w role przedstawicieli zawodów prawniczych i samodzielnie zmierzyć się z praktycznymi problemami prawnymi.

Na potrzeby zajęć przygotowane zostały dwa kazusy – jeden z zakresu prawa cywilnego, drugi zaś – prawa karnego. Uczniowie pracowali w grupach, analizowali przepisy, opracowywali strategie procesowe i dzielili się rolami procesowymi. Dla ułatwienia korzystali z kodeksów z zaznaczonymi najważniejszymi przepisami, a dodatkowo mieli okazję przyodziać prawdziwe

togi: adwokacką, sędziowską i prokuratorską, które pozwoliły jeszcze lepiej wczuć się w odgrywane role.

Młodzież z ogromnym zaangażowaniem podeszła do zadania. Choć początkowo rozróżnienie kompetencji adwokata i prokuratora sprawiało pewne trudności, z każdą minutą uczniowie coraz pewniej odnajdywali się w swoich rolach. Szczególnie zapadła w pamięć jedna z klas, która podczas rozpoznawania sprawy karnej dotyczącej przywłaszczenia telefonu przeprowadziła postępowanie dowodowe na tyle przekonująco, że „sąd” zdecydował o uniewinnieniu oskarżonej. Uczniowie spontanicznie powołali świadków i przekonali się, jak ogromne znaczenie dla wyniku postępowania mają dowody oraz zeznania uczestników procesu.

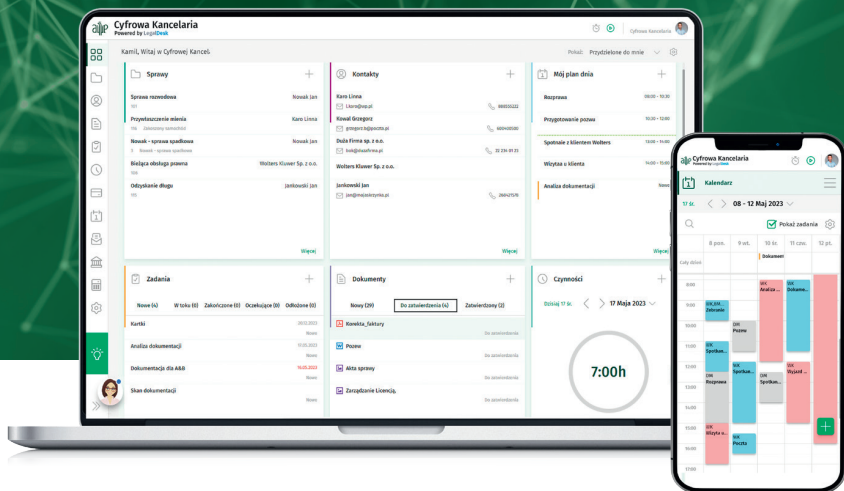
Największą wartością zajęć okazała się jednak nie sama znajomość terminologii prawniczej, lecz odwaga, kreatywność i aktywne uczestnictwo młodzieży. Symulacja pozwoliła zrozumieć uczestnikom, że prawo to nie tylko przepisy zapisane w kodeksach, ale przede wszystkim sztuka argumentacji, odpowiedzialność za podejmowane decyzje oraz umiejętność rzetelnej oceny faktów.

Po zakończeniu rozpraw odbyła się rozmowa o specyfice zawodów prawniczych, codziennych wyzwaniach związanych z wykonywaniem zawodu adwokata oraz funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, co spotkało się z dużym zainteresowaniem uczniów, a niektórzy z nich zadeklarowali nawet chęć podjęcia w przyszłości studiów prawniczych.

Takie inicjatywy po raz kolejny pokazują, że edukacja prawna prowadzona w praktycznej i angażującej formule skutecznie rozwija świadomość obywatelską młodzieży, uczy krytycznego myślenia i przybliża realia funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Symulacja rozprawy sądowej w Zbludowicach była doskonałym dowodem na to, że nauka poprzez doświadczenie może być jednocześnie wartościowa, inspirująca i pełna pozytywnych emocji.

Teraz możesz zyskać więcej!

Cyfrowa Kancelaria + LEX w specjalnej ofercie



Cyfrowa Kancelaria

Aplikacja do zarządzania kancelarią

- pobieranie danych z PISP
- rejestrowanie czasu pracy
- zarządzanie zadaniami i współdzielenie dokumentów
- pobieranie danych z GUS
- rozliczanie klientów

Już od 15 zł/mies.

2 pierwsze miesiące bezpłatnie

LEX dla użytkowników Cyfrowej Kancelarii

System Informacji Prawnej

- baza aktów prawnych i orzecznictwa prawa polskiego i EU
- komentarze kanon ze wszystkich dziedzin prawa
- LEX Kompas Orzeczniczy 2.0
- moduły dodatkowe z wybranej dziedziny prawa

Już od 199 zł/mies.



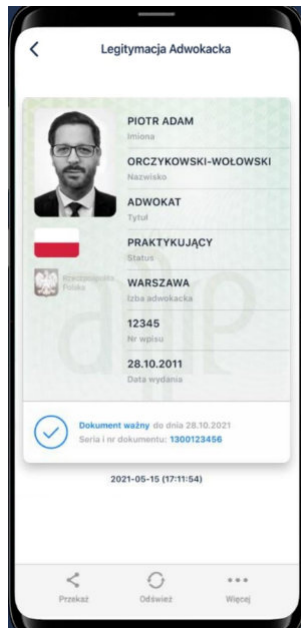
mLegitymacja

adwokata
aplikanta adwokackiego

prawnika zagranicznego
adwokata niewykonującego
zawodu.

Cyfrowa wersja dokumentu
wydawanego
przez okręgową radę adwokacką.
Potwierdza uprawnienia
zawodowe jej właściciela.

mLegitymacja adwokacka
jest dostępna
w aplikacji mObywatel



pobierz
mLegitymację



NABÓR TEKSTÓW

MŁODA.PALESTRA@NRA.PL

#PUBLIKUJ



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH